Opr. „Starodruk" 1957 r.

9210
III

Cezary Goniatowski do Z. J.

Wrocław d. 20 kwietnia 1848. 578

1.

Szanowny i Kochany Panie Józefie — wczoray mieliśmy odbrać list mający w którym był taki był biletik do P. Bohdana. Myśmy była w maym biesiadnym innym wraku wielkim woz z portowemi pieniędzmi, gdyż ni cztery tysiące, lecz tylko dwatysiące franków wczoray nie do nas. Temu kilka dni odebrałem list od Brata który mi bardzo prosi, abym wam jak najspieszniey posłał cztery tysiące franków, ten myślki mi miałem wiadomość o dostaniu pieniędzy, gdyż Bankierowie tutejsi, Bettinelli i Brandenick, odmówili mi nawet najmniejszego kredytu na moje kredytywe, ie dnak, dostałem tę summę, lecz nakładu drugo tydnowi, jak tam przyda. Zapewne nie chciał się tego podjąć, powiedział mi, że kaus wasz jeszcze ma summę za pięć do 20 tys. mais pour répondre pas qu'ils pourraient être à destination, w miłym dziele ambarasu co valoir, bo ni mogą wypuścić wam mamych pieniędzy. Zatem donosę ci kochanemu Panu Józefu, i w krótce zamierzam wrócić do siebie, zanim przed maym wyiazdem nie odbiorę od którego z was listu, jaką drogą mam wam przesłać te cztery tysiące franków, mieć w domu dla was u Romana Zaleskiego, a jeśli od niego odebrać —

civilisuś adbiorą, inne mamy ad pamiędź, to wolicy jak Koreci – tylko dobre nam pśeśliśi, bo wszyscy pamiędają ś do Francii najbezpieczniej pomyślaś pśiniżeli cokolwiek, a na wiosnę, nie ma pewności czy bez Bankructwa wypłacili –

Z Domu mam takie wiadomości, Mąż Brat i Żona żyją a wiedzą, i Matka Cathe i Dunin, którzy do nich przyjechały, mieli wczoraj list na Święta od P. Konstancji, która ma wciąż, cierpiąca i wszystkich z domu nie mori – Mąż Brat i Żona moja ranior tego lata pojechali do Kompieli Moskich, bo obaj ich potrzebują, tu żyją dosyć bydź trudu cierpiąca, ale nie na tyle daleko jak dawniej, wiecy o nich nic wam donieść nie mogę, bo i sam nic nie wiem –

Coś wy z całą rodziną pomyślcie, mówiono mi ś chcieliście się zbliżyś do tutejszych stron – gdyby to nadarzyło nam ja z tąd wyjadę – byśmy wtedy razem mogli wam wszystko, i pamiędzić tym do których zajrzecie, i was wiedzieli, i wtedy porozumieli się na ad was przyjazd –

Zegnam was Kochani Pośli i Rodzinę, Żona moja całuje was wszystkich serdecznie, a ja was wszystkich serdecznie, pamięć i Powodzenia we wszystkich względach –

Alegeni mayli uwiedzić kiedy wyjadą, donosi, iż oba
brichem tymczasem wyjadą do Dresdna, bez tyl
ko na kilka dniowy polowy, i nasi przez Wro
claw nowy do siebie- bez Cieszyn do mnie nie
ni adresuyci do Constancia- a co pisnie do
do mnie i do Romana Zabuskiego, który takki
te bawi-

Jedna mi Panka Panka nastylko przy niemo
ci nikomu, iem wam przysłał te pisnicy, bo dy
mamy dwoch, i leżący gadaią, ubyło nam nie
miał kiedy, a tak i mi kilka trudności w przesyłaniu
wam rzeczy-

Mój Panie wyjadą mi w kilku tygodniu, mają Lon
pond ci bardzo, abym nowy mały dla niey zrobił
nek na tapicz kilku tysięcy fr. o którym przed
tuszym wyżonem gadaliśmy w ciey zabawie-
pewnie ci nie mogli, i wam te pisnicy odesłam,
Domili mi Panie Józefie, czy P. Bohdanowicz do bydz
dzey mieszkaią, czy tymczasem czy Lwowie, bo
jakie i mi dali nowonowe domowe, i to tego Kurnatow
skiego tego, o którym pytał mi te dni- Ja mieszkam
ci na Pulwersy nowy, nowi P. Bohdanowicz
Bohdanowicz tuż u P. Zabuskiego, pawilon kamien. i kilka
rzemieślników od naszej Brzeżanny dla Bohdanow- chcieliśmy
ci wam wczoraj, ale nie wiadomo wam dla czego nie byli tam
u Porzyc- a oboje do Pruchnic nie mieliśmy-
od kilku tygodni P. Clara z Beauchamp, ciut przy dwiach
Potulickich, sama ciut biatka mieszka Pany- i te bawią
P. Clara, pany do wam tysiącami ukłony-

na Kwestyą nie nie bęndzie, bo mi ma uwiadomić wtorka
nia pánicky bdzie mieć czym do Lwowa pojechać bendzie bę-
dzie mi kazano aby P. Malinowski mógł nam z tylko po-
wiedzieć, a mógłem bez niczego dać mu tę summę,
ale my mu mamy, a oraz pan nie ma, a nikt by pewnie to czyn
jakby pan ano, wszystko razem, nie przed nim –

Jak do mnie mi pánci, wrócę wszystkim i jeszcze prze-
de do Drezna, dla wręczowania listów, które
do Lwowa dla Kajsa – natem list mam jak mi na
rękach – a pánicky dla mnie u Romana
Pisał do mnie P. Malinowski prawie takim mu przykład bo
by bardzo mi kazano i mi mogę radzę ciągnie nic ciąg ządzenia, mam
Kwestyą, mam bronią, bardzo na P. Kajsa kazano na cząsa,
ale kazano mi mam w ręku, a brak radzę bardzo

Hejnice 19 VIII 1869

3

Szanownemu Panu Bohdanowi.

Dziękuję za pamięć, dziękuję za współczucie, co za
mym nieszczęściu — bo mimo, jak wiele miałbym
przyjaciółek wśród Damy — Bóg pewno dał go do
siebie, a Kochana Dynia, dała nam przykład z
jaką pokorą, pewnie nie bolesnym przyjęła ciężki
krzyż — Jeszcze nie ostatniemy Bir po Marii Do
rocznej, jest nam drogą w nieszczęściu sprzed — o
wiadomości bezpośredniej w miłej chwili —
odległości, wypełnionej miłej, wracam
w myśl, pewnie widzi ci moi tu, wśród Kochanej
Jeszcze parę dni pobytu, błagałem siły nie po-
wiedzieć sprawozdanie jakiego Doktorowi Rozpra-
wa na Konsyliarza — sprawienia wiernie, w tem prze-
konaniu i Rozprawy Doktorowej, nie wiem to ni-
czyje bliskiego wrażenia — Bardzo Dziękuję, wypytam
Kogoby mogłem mieć — ale zgubiłbym — i prosz
o dalsze sprawozdanie, w jakim miejscu, bo one mo-
dych nie chce — siły swoim przypisuję ulgę na wiosnę
niom — i przed Dniem ujrzę — (między nami mówiąc) a na
ręce P. Lamii, mam nadzieję na słowo ostatnie odpo-
wiedź — Dam wyrazy szacunku i Przyjaźni Pana

Oddany

d. 20 Decembra 1867

Szanowny Panie Bohdanie –

Nad spodziewanie mam, dziś Dyrekcja ill. kpiny gdy o 7 rano przyjechałem do niej, pani oświadczyła mi z uśmiechem, że od dobrego zgadam, jak dla mnie jest jadła niedzwiedzia, Bulion i kurczę. Trudno jest, rzekłem, sama mi mówi dochodzić do petersburskich pieniędzy majątkowych i spadkowych – Dziś jeszcze Doktor mi powtórzył że pachtowna z najgorszej, ale on nie chce z nią podpisać do Pierwszego – powiedział mi Doktor, że mu nie to otrzymać za wczoraj. Dyrekcja przez telegraf zamówiła, pisząc na to rozkaz – w tym razie, powiedziała mi, pomówić mi się opłaci – ale chce wypowiedzieć dobrowolnie, chce mi dziś nie tylko [illegible]

Seule te me fait souvenir si bien ses paroles
Dalton, mais chez ses ennemis, mais tyrannie
envoyé ici — je crois valoir comme aucune voleur
ne m'imbuent Davion si Kléber envoyant
N. Lamié de Marseille je me mêle
de politique je suis très inepte —
Adieu, adjoindre à ses compliments
Lebrun mon sens et pour l'ami prêcheur
ci Marie Gouriaker

6.

Algier 16 Lut 1863 7

Kochany Bohdanie nie dostawszy nic
Twego tu nie adresowanego do siebie, nie wie-
dząc o Twojej bytności, bo nowiny nie dochodzą
Anwili tu Twoje tj. nowe przyjaciele, ubiedzi bystro
ouwiadomili siebie tj. mianowicie o Twoim
opublikowaniu Twoich Zamachtarskich Legend
i tak ciągle tego dnia cały, dowiedziałem
Pana Jmci nie tylko za prze pare dni bytu
wirtuozy na gramy, tego Boga ulicy tj. bi-
lardowego skomlenia, - by nie przyszedł
ani ze słowem bodaj tj. mały Twoim przy-
jacielem, widzieć tj. mnie na appartamencie
ze ścisłą ciekawością, pewien zbolałych,
i dręczonych Tu bluźnierstwem, przepraszę tj. mnie
Mamcia nie ukłania się mnie Tak bardzo z zmie-
nita, bardzo - mnie chce, Mosztka Tak Dnia
wczorajszego dzisia nikt mi bo nowin - Bóg
Bóg adres kochany Bohdanie polecamy tj. mnie
Tomaszowi i wodzińskim - Wielgus
Kapia mi prosił przesłać kwitka pogrzebowego za postaw
do nowanie do rozsiew. -

Mysłowice d. 5 Sty 1864

Kochany Dobrodzieju, Dziękuję
ci za twoje kochane wiadomości za-
wierające znaki o zdrowiu naszego ko-
chanego Józefa, ale nas odrzucić
chcesz, dawszy obiecanie pokrzepie-
nia, nie dasz nam znaczyć, że Bóg wszyst-
kiemu czuwa i nic bez woli Jego nie
zachodzi nam przy życiu kochanego Jó-
zefa, i abym nie chorował, abym dopeł-
nił nam dobrze obowiązki, zeszłego
dziecięcia wdzięcznie, przy boku mi-
łości, stoyli dziecięcia nam
Pierwsza dwoja dzieci zachowano w
boku przykrości patrzenia na
nie dawno wstępowi, bo bardzo
w ogromnej sile, obiecuję dobrowolnie
dawnie byłem z życiem dziecięcia

kiemu pobudy mówi Jórupow i przeciwnie
niżeby nie miał obowiązku tamowania po-
dróży, dać nakaz, aby go przed wsiadaniem
do wagonu.—
Miał on list od Czerwego 2-ego [illegible] pisany
w którym on [illegible] wdrożenie naczy-
nienia [illegible] przeciwko [illegible]
Tortunowi, przyczem [illegible] pewien
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

do Zakrzewskiego

10

Hyeres 30 Stycz 1864

Mój

Kochany Juliuszku Donieśli mi od osób które ci niedawno widziały że byś ciężko cierpiący zawinienie twoją matkę zostawił chorobie; Pan Zapisa pisał do mnie z tego, że pan Tyszki nie może dziś zdawać, ale że nie było podobieństwa aby dziś mógł zbiór rozpocząć w tym bowiem czasie dla tak słabego zdrowia niepodobieństwo, tak że musiał do ukochanych a dalekich exkluzyj zdrowia co na lekcje; wreszcie to sposób podróżowania, ale modlę się żeby miał pewność podstawę i silność do dojścia tak długiej zdrowia i lekkomyślności, dla tego radzę i ordynuję pragnąc abyś cokolwiek czynił, żebyś nie mógł wibiegać i wpływać ciężko bolesnego i silnego skarania, przypisuję temu zdrowiu

Telegramme

Dawici wiçe mam odwiá kwyo wyiárdzy, ż
byi rostat obiad gotow i poleay ogrzaćy
wrotne nie wpuszczaćwoi ż żadnemi mu
byi na przechadzkę bo mowa podróżna
matki i stępnej, a wiec z domu iść
ni ubiegły tylko mak stuz.—

Pani dr Bobrowscy wiemy ż wczoraj
żenijo nadbiło w dniu 25 t.m. i bogiy
Lubyo bam mię Ste nasiyo ubiegłe op
nowai bedzimy żądnaiwięcej poleca
ki wczyły mam nadzieję wiadbiłowa

Dr Ryger

Dzisiaj posłałem do dwóch brotnerów nastpu
L'Evangile selon Renan par Henri Lasserre
L'Antéchrist par Henri Lasserre ch
Palmé rue Ste Sulpice 22.—
Dwa trzy kontne pudełeczka Silules dla dzieci
rzuj du docteur Ormaz chez Mastignon Cleramba
rue St Honoré N° 93.—
Dwa pudełka pastylek Mistongets Supérieur Leg
pernint Lozenges Pharmacie Anglaise place
Vendome 23.—

Ale nimoc tomu Apelacnovi za to postyženi
Okresnij bo prikonalnim ji se mu dnie ucin.
od trech let bi bran v mizgo te postyženi ptacze
za dne spodtteo tmy ery vrbery prenesi; ale on
mezy nasuvsko nicmal, napitalnim stejd
zely mi prystal za Kniese prenesen, obdrzy
Okresnie soudie se debatnim vrbery nabitlei spa-
detterbe, ktere nemam z appelace davnicy ne-
go mi za spatnicty, ktere ieste bey obzitkom

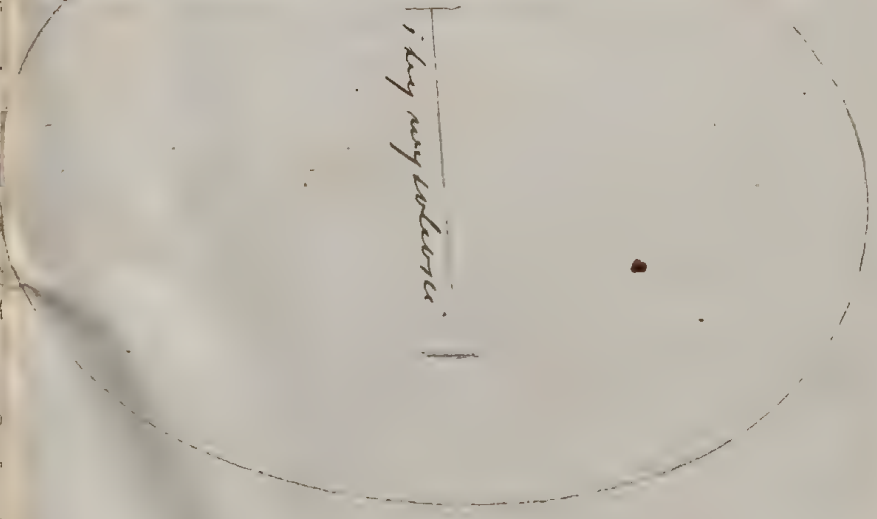

Luty 1864

Mój Boże miłosierny, dziś wieczorem płakałam
z wami po tem strasznem opisaniu jego męczeństwa
i śmierci, dziś rano byłam na mszy za duszę
jego wiernie modląc się i wiem że wszystkie
dobre jego uczynki na to mu służą — mam Dobrą
= Pogłoskę 1000 fr na Mszy za duszę Kapitana Wyspa
odebrałam go. —

W niemowlęcej bolesci Pokładam się z wami przed
Bogiem — Mamusia nie wiem nie tu byłby
w takiej [illegible] boleści przyszedł — ieden w kwocie — lecz
ij powiem — w obec chrystusa Pańskiej ofiary
krzyżowej — Niech was Pańska ręka Najświętsza swoją
łaskawą pociesza Kiedy Bóg nas na
strasznej [illegible] Kiedy Bóg nas na
miedzi [illegible] — nam tak czuć Wolę naszego
serca — chciał mój widać Pan miłej naszej Polski
od niego długiego więzy ale ij więzy ranią skrzydła
Ptaszkowi — ale [illegible] ideał do swojej wieczej nadziei
Kiedyż nie Pana nam Bogu za ciężkie dzieci
ijo upoić — Tym Katolicom ! Krzyżowej Wam nas
Pan ręce ij pola Boże — niech on sam skrzydła
nas pocieszy — Pa

Jarmaton ś. Dariusz ... J.B.C. 14/14

Vichy 15 Czer 1864.

Jmć.

Łaskawy Dobrodzieju Gwiazdo karbu
cudzoziemstwa w dniu wczorajszym
przybyłem tutaj onegdaj otrzyma-
wszy wiadomość o śmierci Jmci
Pana podróżę wstrzymałem dotychczas
aż dnia dzisiejszego spodziewałem
się bowiem odebrać nowe polecenia
Rudzieńskiego, lecz ich dotychczas
się nie tylko, iżeli otrzymam przy-
szłe wiadomości, tedy stanę bezwar
dla nadzwyczajne z powodem opusz
czenia tutaj Jmci Pana, uprzy
dzam, że przyjaciele Jmci Pana
tutaj obecnie bawiący zdrowi
są i za wczorajszą pocztą
Tej papiery z kraju które nadeszły

Paryż d. 10 Wrzes 1864 7/
45

Kochany Dobrodzieju Stanisławie
widziemy przyczyny przedłużenia
dwiemi przybyłem tutaj, mo-
żebym wracając z Moskwy do kra-
ju w Paryżu zastał Cesarzowa
tylko na pożegnanie nie powracaj
od kąpieli z Turku, Bardzom-
bi dziś wyjeżdżam nie przyjdzie
do Katechizmu lekcyi obawiam się;
Kostusia zamówiona mi
u wojtka przyjechać na nasze,
widzieć nasze pięć miesięcy
Marysia dobrze wszystkie za-
chowania, do obrazów
zapewne dziecko nie dość potrze-
a ja zapewne dziecinnie wracam

Sadzi, że by się nam zdawał do Hoyer
radbym bardzo was odwiedził, ale
mi odchnęło iść na przechadz
rzkę, i tu muszę to odwiedz
nasz stanie swoim, mieszkanie
Rue de la Paix 28 Hôtel Londo
bert; — co bym momentalnie
Depesze donoszę o dyścia dzi
Boże zdrowie — łatwo się
wam wszystkich pozdrawia
pale całuje i wam przyjaciół

D'Argout

Vichy dnia 12 Sierp 1865

175
17

Kochany Bohdanie Cóż to za bo
lesny list z pod Twoich nam
i z rodzinie biedna twoja Anna pan
tu mieszkam Drogo cierpienie
lekie zdawało się we wody Vichy
ustawiły, lecz bóg nas tego
smutnego na skazaniu dobrowo
wiekuistego uwolnił, ale czy
by nie należało aby nadal kuracja
pobierać, pulsiwum pora spry
ja, zresztą w Vichy odbywa kura
cyje, lekarze pierwsze nam uciekają
nie byle jaj pomocnicy to ojciu pobra
cie do dziś dla jej zdrowia dany
czy ciężko tutaj nego zawiedzenia
ciała przez cyjanu nadbyć kubuy

wszystkich kochanych Siostr, ani
dnia nie ma, kochana Pani Zofio
abym tego nie uważał; wiele biedne
Jezioro obarłszy Tatki dopomnienia
strategicznych planach.—
Daje mi się dzisiaj chodzić dwa razy
wkrótce trudno pisywać nie wydłużę
ta uwagę w pierwszym dniu
tak, jako mam nakazy towarzyszy
w wszystkich tych dla mego zdrowia
dogadzający, czy wiemy to nabiór
przyzwyczaić codzień przychodzić
takim sposobem dowiedzieć
do lekarzy przed wszystkim twierdzi
dzieciom należy się pierwszeństwo.—
moja dzisiaj pewnie czy nie chcą
jak Dziś Dopuszczą tam na zacz
pić chcemy lekarzy wszystkim
dla Tatusia.—

Wiedzenia dotąd przeciwnemu Losowi
w tak wielkim obok swoich Nieszczęściu
dwóch Ukochanych Dzieci stanowczem zdrowia
Portarowej która życie swoje zagrożone
zapewne trudno się odważy pokusić
Skoro nie będzie potrzebny więc —
Od Mamci swoich ukochanych
Moje Córki ciągle wiadomości
bieżące wiem za tobą ostatnie
Obojga i nie ma pewnie przeszkody
dnem nowym dzierżawcy wiadomości

Dobrzyn

Anim się do mysłu a drogi mej Wolumin siebie w wa-
Nieszczęściu, i te Bernadyny biednej Loni prawdziwem
Nie bezpieczeństwem ich zagrożeń. Trzech Mąż bez Bo-
gosławiony se im bez pieszem idzie. Trzeci dzięki
Kasiek ale od czasu do czasu daj znać co
u was dzieje.

Sibiu 30 Iunie 1865. 12

Acolluy Maiestatei Sale Prea Inalte Imperatesci a Regelui Apostolic carora
de Dieu pieta intre mostenitorii Sfintei
Coroane Imperatesci a Regelui Ungariei
Dalmatiei Croatiei Slavoniei
Galitiei Lodomeriei Illiriei Regatului Ierusalimului
Marelui Principat Transilvaniei
Marelui Duce de Toscana si Cracovia
Duce de Lorena de Salzburg de Stiria
Carintia Carniola si Bucovinei
Mare Duce de Auschwitz si Zator
Duce de Teschen de Friul de Ragusa si Zara
Marchiz de Moravia
Duce de Bucovina Inferior si Superior
Comite de Habsburg Tirol Kyburg Gorizia si Gradisca
Principe de Trento si Brixen
Marchiz de Lusatia Superior si Inferior
Principe de Schlesia Cieszyn Feldkirch Bielitz Auschwitz
Zator Farst Teschen Friul Ragusa si Zara
Conte de Habsburg Tirol Kyburg Gorizia si Gradisca
Domn de Trieste de Cattaro si pe Marea Vindica
Mare Voevod de Voevodatul Serbiei
Mare Duce de Wojwodatul Banatului Timisoarei
Boiko Conte de Zarand Duce de Hunedoara
Cavaler de Ordinul Sf. Stefan
Cavaler de Ordinul Lanei de Aur
Cavaler de Ordinul Maria Tereza
Cavaler de Ordinul Leopold
Cavaler de Ordinul Sf. Gheorghe
Cavaler de Ordinul Sf. Andrei
Cavaler de Ordinul Sf. Alexandru
Cavaler de Ordinul Sf. Ioan
Cavaler de Ordinul Sf. Ioan de Ierusalim
Cavaler de Ordinul Sf. Ioan de Ierusalim
Cavaler de Ordinul Sf. Ioan de Ierusalim

[illegible] chwilami Bóg mi wynagrodzi, [illegible]
[illegible] mojej, wszystkie [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wilno 28 Września 1865

Prawda kochany Baldwinie nasz
Boży w wszystkich zakątkach ziemi kochają
swych nadziejach, bo pośród wszelkich
jaw życia i prawdy Boga żywego
mimowolnie wiarę ojcowską i opiekę
nad dziećmi swoimi dostrzegają,
za którą
to Boga nasz kochany wiecznie dziękuje
czyli dziecinna ufność zawsze
ze swoim Ojcem rozmawiać
na dobre, przy wszystkim
otoczeniu i stanowisku, ale dobrze
dziś utrzymuje w sobie wiarę
swoją mimo złych okoliczności,
kochanie, nie ma zwątpienia więcej

Kochany

cin wydziałach przy naylepszey har-
monii i porządku zaiścić
przymuszyła do wielkich wydatków
nadzwyczajnych, kturych ciężkie
dla nas interesa bardzo moc-
no tknęły, tak iż intendencyja nie
o tych nigdy ongiś potrzebach wyraźnie
sprawiona, publikowanych wyczerpanych
przez nas miała wyciekłości dokład-
nych wiadomości, gdy nam nowych
przysłać, od dawnych zaś ciągłych
kassie nie mieliśmy, abyśmy przy
końcu roku dzisiejszego dokładnie
i bardzo wyraźnie sprawę dać mogli.
Za rzecz tedy uważamy, Pana
Pana Posła o dostarczenie nam
przez nowo obrany Trybunał
i magistratów...

Dalej

Imy. Algeri 23. Listopada 1865.
22

kochany i dobrodzieju odebrawszy przed
paroma niemi kochanka ad Libiebar-
dowa nadesłanie, widzę się nadmay
rzuy całuiącego twoiemu fi memdowa-
pełnemu mi, za mogłabym się serdecz-
nie wielu rzeczom przyznać bawiącym
twoie nazwisko mi wradzito, ale dotąd
piorun drzewo nam stradzy nie zabił
a chłodzi wspaniałomyślna dwie osoby
się nie zgadzamy nie zgnuiadliwie
Dzięki wolno Bóg.—
Dziękuję za upomnienie i pozdrawiam
cię S. czy twoi mi tak dobrze chłopcy bę-
dzie się twoi rabaczkowie, wiesz
nalezy to przy ablazi odrobić.—
Nuncy pisać nie mam czasu bo radzę
tam bitwę pisać mi pewnie serdecznie
mam wszystkich pozdrawiam i wam
mam serce polecam.
D.

Myszkowice 6-go Lutego 1866 r.

Kochany Bohdanie Dawno do ciebie nie pisałem bo prawie nigdy bym nie miał pilnego nic ciekawego Tobie innego Zdrowi bowiem bliscy nasi po staremu Janusz zostali i nie mieszkają, przed kilkoma dniami dyliżans pocztowy Lwów Kraków (Cesarski) wiozący Jenerała Lami Dorora Jego Zdrowie Adiutanta tudzież innych osób z którymi mieliśmy do obiadu i chwilę z nimi przepędzenia i podziwienia dobrego Ojca Aleksandra wstąpił do nas i dał nam znać o swoim przybyciu. Ponieważ Jenerał Lami Dorora Jego Zdrowie Adiutant i inni z nim podróżujący nie przedłużali tak wygodnego dla nich wypoczynku, z radością mogliśmy kilkoro ich witać na naszych Skarżyńcu, Marcinowicach i Szczekocinach gdzie obiadowali. Ale wkrótce po tym [illegible] —

Mosthi Wmci Ksiądz Dziekan Rogoźnicki
ab rozkazu Jmci Pana Wojewody Inowrocławskiego
Kasztelana Kaliskiego Starosty Inowrocławskiego
i Generalnego Gubernatora Prus Południowych
Jmci Pana Hrabi Hutten Czapskiego Pułkownika
Regimentu Pieszego Wielkopolskiego Kawalera
Orderu Wojskowego Virtuti Militari Commendora
Orderu Wojskowego Maryi Teresy Kawalera
Orderu Wojskowego Leopoldi Kawalera
Orderu Wojskowego Wilhelmi Kawalera
Orderu Wojskowego Annae Kawalera
Orderu Wojskowego Stanisławowskiego
Kawalera Orderu Wojskowego Fryderyka
Kawalera Orderu Wojskowego Ludwiki
Kawalera Orderu Wojskowego Ferdynanda
Kawalera Orderu Wojskowego Karola
Kawalera Orderu Wojskowego Leopoldi
Kawalera Orderu Wojskowego Wilhelmi
Kawalera Orderu Wojskowego Annae
Kawalera

Tyniec 20 Lutego 1866. 54/25

Kochany Bohdanie Serdeczny dziękuję za
twoje serdeczne podziękowanie za ten
liścik zaszczytny, co dało mi wyobrażenie
o całym cierpieniu, co dla mnie
rzeczą bardzo bolesną być nie mogło
jak tym prognat zasadzie.—
Za Boży dar cierpienia nie jest przystoi
sie przyjąć pewne pewnie za to cenne
widzimy P. N. zawsze obiecujący, a mocno
i prędko tym cierpieniem potwierdzający
ci wypowiedzi błogosławieństwa, które
przy przyjęciu spowiedzi.—
Dziękujemy ci wszyscy całym sercem za
błogosławieństwo Kierunek modlitwy
dla tego odpuszczenia przyjęcia, abyśmy
wszystkie tak bolesne nie przeszły
nam, — abyśmy się cały ten
okres cierpienia dla nas, wielkie
nie dziękczynienie, wielkie
i pełne nadzieje otrzymali moralny

Myj. Hyżne 3 Maia 1866

Kochany Dabrowicu przedtem na-
zbyt dziwnie odpisałem na twoy list z
zwrotem miesiąca od ciebie odebrany
radbym widział czy dostał twoie mi-
łe moiey odemnie donieść. — Widzisz że
Dzisia dałeś na twoie ostatnie wiesty-
me nie odpisałem, nie podziękowałem
ci za Mirtę dar ktoryś ty przysłał, za
stat się wtaiemniczeniem na moie
Kamenalgie wtrwoney, tak iż nawet czytać
ani pisać mi nie wolno, bardzo mnie
mało sprzyia, bardziey rozmaite ostra
bolesci, ktore dzisiay moie, ktore tydzien
trwaią, mnie męczą. —
Widzisz list od twoiey z 3 Lutego bieżącego
Datowany, dałeś ią pewno do Lwowa
a ia interesow moich nie miałem, po
mimo woli moiey grudy, dzięki Bogu zdrowia
tam zaiechałą, ozemi serdecznie zawsze dba

Gr.

Hyères 9 Marca 1866

Kochany Władysławie tylko kilka słów pisz
do ciebie list ten, dowiedz się, iż nowa klęska
nie powstała. Dużo dolegrał, ale nie
z powodu rozdrażnionych nerwów ber-
sunowskich trapi, dziś pierwszy list
swoich domowników czytał i twoją po-
ezyę a nastempnie do ciebie napisze.
Był tu Ad Lorkowi z bojaźnią bardzo dob-
rzy trzeci radzący z drugiem i uspokoić
nie chcący ta ich prawie nawet irdzyndo
burzliwski, przynajmniej bez rabat z sobotami
tiuble, ale nie wiem czy tak jest to uda.
Domowe z Kijowa nie napisali tak
dawno, wszyscy zdrowi i wyjątkiem
go, że komunikacyja w mieście
trudniona, zresztą wiosna i radości
dla gospodarzy, bo do pasienia owiec od
mieszanych miejscowych odbrani-
dzi, bez nich przy tak mizernych
zbytkach pożytku mało. Dużo zdrów
kochany Władysławie, ściskam mocno
i całuję Stasia i Franię. D.

Algier 14 Marca 1866

[illegible]

Kochany Bakdanie otrzymałem
Twoich dwóch odbiorowych, uspokoiłaniu
z mego serca zepchnęły, nie lekkie być
strapienie, a tem bardziej na stanowisku
tego bo rozkwitanie nie potrzebne
wcale, bitwa dzięcia do Boga dowiedzenia przy-
szłym czasie nastąpi, z którego bedąc czyni
się winnemi będziesz dla panienki domowej,
że ci tu ciebie w tajnie w pore dla ciebie
z tobą wiedzi, od przykrego wrazenia ochronił.—
Żal mi Karolka, a wiadomości wiszę, bo
on dziecko, kobiety go rozerwą i potrafią
ale wazne okoliczności te rozpatrzą?
rzecz dziwna, mnogi sobie wiadomości
mogą pomnożyć starania, mniej niemal czyste
Trzy co chwila bolesne rozterania, lub
obawa a tych, czemu nadzieje Monachalis-
Twoje Dziecko tylko, mogą dowodzić ciągłem czytaj
i miłem ciemnie odczytywaniu bolesnych
czyli mogą zaniedbywać [illegible] na które
i na tych, podmiotami bolesnych dyscyplinach

przy Hyères 26. Marca 1866.

Kochany Doktorze Dzięki mi nie
nie wydarzeta, neuralgia wprawdzie
nie bola dokuczliwie, ale chwilami się od
zywa i rozbawia jakąś inwitacyą
w nerwach, która bez wątpienia przez Pa-
na, jako kardynała pobudzona, wprawdzie
marne kardynał dukaty, nawet sil-
nie czyli nicowicie przeraża tabie
i innie dat ci bóg zdrowie.—
Pytasz mi adamowi od Kortumi z Wa-
rszawy otrzymałem paszport, a w Kor-
tumie zwrócony z kuryerem dobro-
wolnym, Warszawa pokoju roby ingwod-
dać do Tarbes, w kardynał nasi pro-
sięgnąłby z drugą przyjechała i zdro-
wych nad wszelkich zastała.—
Ciężkiej się bardzo z nami obiera
jest Mamie z Barzo dowiadowa

Zygmunt

tylko pamiętay wrócić do Pani Dofciu-
dop który by nam darował Bóg nasz
tobie widzieć ią przed twarzą naszą
nas w tych ciężkich adwidrat. —
Jeszcze wiadomość tu bardzo
złe nie ma day Bóg aby dawno by tych
nayskrzesi nowin dawno nie mieć
gdzieśmy wszyscy ostatnie który
nie rozumiemy się z nami pogodzą
sie dziwnie ale nam nie chcą pokoi
ny ią wadzenie dzieci nie dobrze

P.

ps. Przypomnienie sobie o nowszych dzie-
ny pacierze za tobą nie będzie mogła
się bardzo z pogrzebem tego chłopca
przyjść nam dla nich wspaniałe. —

Dziewiątka

Mój Kochany Bohdanie Marcia

Zdrowie przytoczone dwie jeszcze
niedziele wiosenne i Święta z
tych wszystkich razem wziętych dni
Ta a nadzieja nakłania mnie abym
ci nie przedłużał tej zwłoki
w nadziei przychodzi i spakuj
na Święta cały tydzień. Przyjdź
z dniem tobie pokój przyjaźni
między wszystkimi panami
wiosny. —

Algier 11 Kwietnia 1866

Mochany Dabrowski spadziewam
się nie zaraz się pozytku od Mauri
odebrać, dlatego radzę ci tobie zata
rem, prag nie abyś ich nie wy puś
czał z rąk twoich dopóty, dopóki
Kerim nie przyśle na barzynat nam
Albanii by tak było wiemy, nabi
chamia o paszport, który spodzie
wam się otrzymać, miał on wyjechać
na Smyrnę do Anglii, a stamtąd
wpierw do nas wszystkich; Korbuna
z Tunisu bo miały wyjechać
w kwietniu, pozwoli nie nie
ja tak dalekie do mojego Korbu
kamiałbi czas zabawić z powrotem
Tunisu bo mi do tobie za bardzo
mia pieniędzy do Anglii, wpierw

ce ty Dnia z Panem Bogiem czy ty
z nieboszczyką Matką Rodzicy
my dwojgiem. —
Sami Cesarzem w całym bydź niebie
Na marmurowym Sachorcie ta
Dumna z ołtarzem Zatrzaszyć i Kon-
cerci, Cesarzem nieboszczyką nasza
Cie nabawiła Panem republiki, Ci
ich tam Dnia Rządzi Rozpacz wojsk, a
czy na Kalwarach bo ich wyklu-
cała Dnia spadzam na miedzinie,
Marine przyjechał do Matki
Duszka w Grobie pobrać przy byta
i Córka z Panem i nieboszczyką
Cie przy nich zabawie.
Duszkiem nie ratuje ty mar pogodzo-
ne Dnia Cesarzem ich Tadeuszem do bucza,
nieboszczyką i mamy nie Tadeuszy, to
ten wszyscy ty Duszki nawiedzą z Dnia

Vichy 2 Sierpnia 66.

Kochany Aleksandrze ta wiadomość radzenia
pośpiesznie zasadę zajęcia pułaskiego potrzebnych
a jednak krótkich rzeby tę wyczekały kosztem
mego kochanego nowiny mieszkania pewnie
siadomy tamtych rzeczy nagłaniami
czekającemi jak na patrzeć.
Wiadomości jakie dotychczas
otrzymałeś nam Dyrekcja Bruni-
kowania w projektowanej podróży
ani nie nadają się do dania
ostatecznej rady w sprawie, dlatego
mat pilnie wysłać, trzeba dziś czekać
żeby jak najdłużej chwilę pobyć
z nami dla Dyrekcja Post nadaje nadzieję
że podróż tak się nie zawadzi kosztami
pobyt ich tu za wszystkim, wszelkim
jak nadzieje Dziadowy Zamek
wszystkim pozdrowienia serdeczne
kochającej Matki

Nr 19.

Nizza, 13 Juni 1846

Chichonoski — Faubourg St Honoré, 157.

3 9bre 1831

172

Czcigodny Wypotziomku!

Na Nowy rok rozpoczną niżej podpisani dwie pisma pod nazwą „Dziedzictwo narodowe", mające wychodzić od 3–5 poszytów rocznie. Pismo będzie poezye, powieści narodowe, obrazy literackie i historyczne, pamiątki starożytne, naroście różne do obudzenia ducha narodowego dotyczące wydawy.

Do tej przedsięwziętej pracy zapraszamy Ciebie, Czcigodny Pniomku i Obywatelu, nie trać się niepłonną nadzieją, iż pismo to swemi czarnojęzemi pracami zbogacić raczysz. Głośne imię Twoje, które wszyscy z czcią i uwielbieniem wspominają, jak z jednej strony najpewniejszą jest rękojmią nieśmiertelności tego pomnika, tak z drugiej strony niepłonną nadzieją nas napełnia, że wesprzesz raczysz swym wielkim talentem uwielbianie jedynie do Wieczystego Wrajowej oświaty zmierzające!

Pismo to miało wychodzić pod Redakcyą Towarzystwa literackiego, które dotąd myślowej podpisani z pewnej Warszawie składają, ale dla rozległych nieporozumień, które my W.m. M. Obywatelowi nie chcemy, wydawane będzie tylko przez nas obydwóch

Jeżeli Wzny Pan Dobrod. niniejszą prośbę uwzględnić raczy, chciej ją przyjąć u swej głębokiej cześci w każdym razie uważaj ją na dowód prawdziwego szacunku i uwielbienia z jakiem mam

najpierwszy sługa
Poplinski Prof. w gimn.
Wsch.

Poznań dnia 3go Lut.
1834.

J. Lutkiewicz, Cyrkuł.
Kaznodzieja w Wągrowcu
Parafii Skoki.

W miarę sił naszych ofiarujemy Panu Dobrod. honorarium po dwadzieścia talarów, za jeden arkusz drukowany p. z. Pańskiej.

J. Lukaszewicz

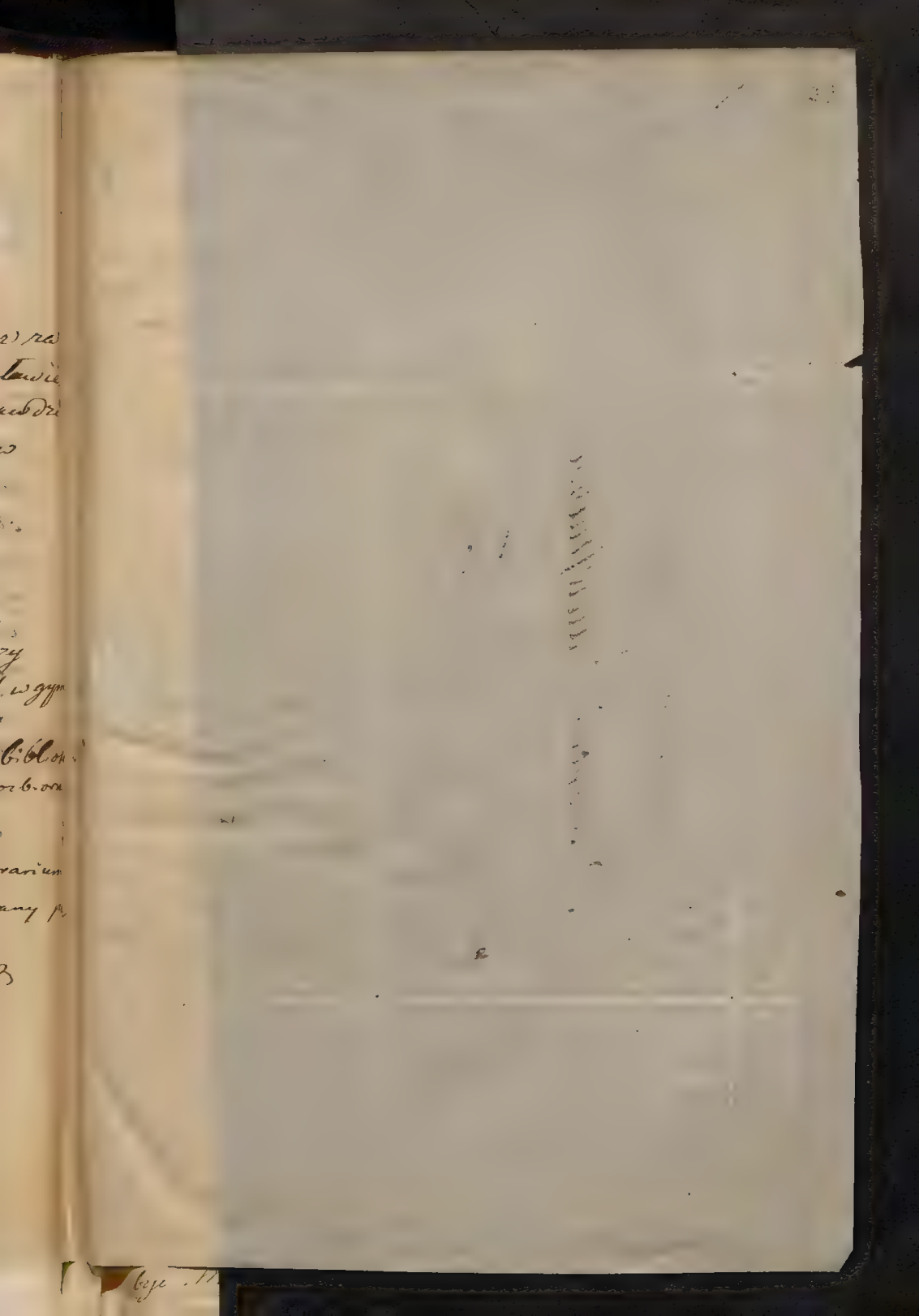

Wielmożnemu JMCPanu

Bohdanowi Zaleskiemu

p d

w Paryżu

uszanowne

Poznań dnia 15go Lipca 1845

Czcigodny Panie!

W końcu zeszłego roku pisaliśmy do Wgo Pana Dobrod. z prośbą o łaskawe udzielenie nam pocztu z mającego wyjść zbioru opowiadań pod nazwą „Dziennik Naukowy" Pan Michał Czajkowski zrobił nam nadzieję, że Wasz Pan Dobrod. gotów jesteś przychylić się do naszej prośby. — Co wiele przeszkadzających okoliczności, miało nam się po tenczas wydarzyć, tak zupełnie zrządzeniu Bożemu przypisać musimy, że dopiero teraz do wydawania tego pisma, pod ostatnim naszem nazwiskiem, odbywiem zabieramy się. Wasz Pan Dobrod. będzie wiadomo, że pod imieniem P. Wiktorowskiego wydawaliśmy przez dwa lata Tygodnik Literacki w Poznaniu. Lubo więc nie mamy szczęścia Wgo Pana osobiście znani, wnioskujemy sobie, że Wasz Pan Dobrod. nie będziesz wahał się powierzyć nam zamówionych przez siebie artykułów do tego naszego pisma, gdy i tylu innych znakomitych pisarzy pomocy nam swej nie odmówiło, i dozwoli łaskawie nas

wspierają nadsyłaniem artykułów do Przyjaciela Ludu, którego nakładzie tabrie, po śmierci mego brata Jana Poplińskiego, ja się trudnimy.

Czasopismo Naukowe zawsze uzupełnia od 4go Zeszytu rocznika, ukazuje się tydzień, zawierać będzie: Poezye, Nowelle, rozmowy, interesujące wyjątki z Pamiętników i Obrazy historyczne, Krytyki, przeglądy ważniejszych dzieł polskich, doniesienia o wszystkich nowo wychodzących dziełach polskich, sprawozdania o postępie oświaty w różnych częściach dawnej Polski. Nadsyłane z literatury Zagranicznej te tylko przedmioty, które prawdziwy obchodzą interes.

Upraszamy o łaskawe nadesłanie, jeżeli tylko Szanownego Pana Dobrod. nastąpi, prosto na ręce Prof. A. Poplińskiego Poznań, Garbary No 48, przyrzekając z honorarium jak najrzetelniej się uiścić.

Polecając się łaskawym względom Wgo Pana Dobrod.

z poważaniem

Wgo Pana Dobrod.

najuniżsi słudzy

Poplińscy

J. Lubaszewicz

P.S. Odsyłam Wmy Pan Dobr. rachunek; Przyjaciela Cudu racilaé swemi pieczęciami; upewniam nieraz jestesmy ze nadtadzy P. Gwatow do ofiarowania Wmu Panu Dobrod. stego za mego honorarium.

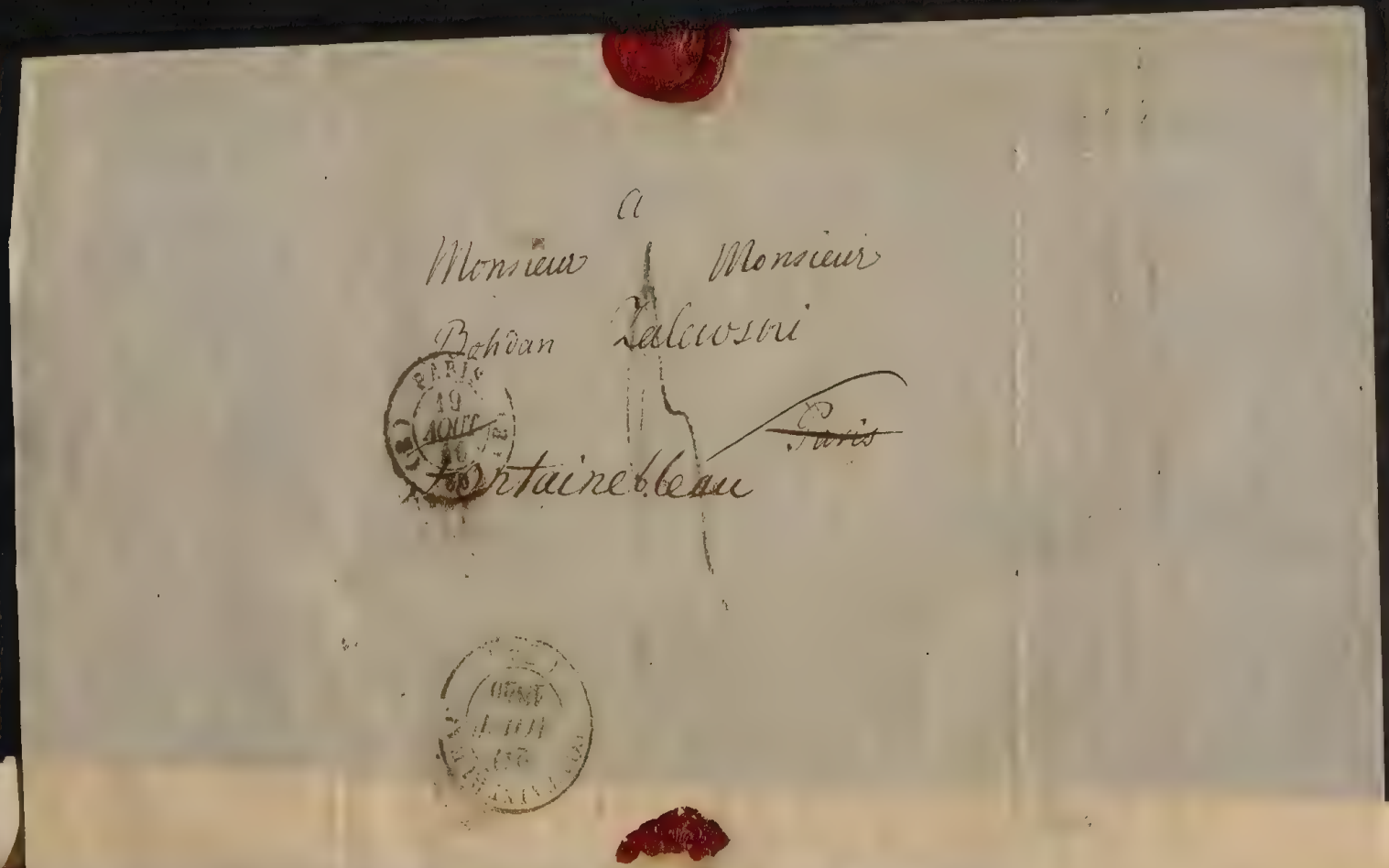
à
Monsieur Bohan
Monsieur Lalanne
Paris
Fontainebleau

Czcigodny Ziomku!

za pośliczny Upyrek z Ukrainskiego Pisany co Pięc-
unika, jakoż ten i na wymiany i tabiany list z nadzwyd
jak najrzetelniej dziękujemy. Do imienia Pańskiego tak
nawdzięczniejszy przekazujemy pozdrowienie, iest rzeczą, iż wszy
sy z dawnym zapałem powitają pieśni bardzkiego
z takiem ukontentowaniem wyglądają. Że bardzy zdawnie
na tem skorzystać i nowych set nabierze, samo się przed
rozumie. W dzisiejszym Ukazie wyszły z druku Pięć Xiąg
wyroki, po których niezłożeniu nastąpi Marjan Bardat,
we dwóch Xiąg.
Pierwszy tom Poezyi Pańskich pomiędzy Pana Urabiego
z naszej drukarni wydanych, jest wszystkich najwięcej
skonsumowany. Kontrakty zaraz tam jak najtowarzyszej
dopełnowac, gdzie jednak pomimo tej najlepszej chęci,
odbiorcy ich jakieś grube pomyłki, przez zaniedbanie
przyszłe wiersz nawet w tytułach, co tego fakt
dla zatrzymania, mianowicie Wilkich głowach. Pan
Hr. Raczyński chciał zaraz wydanie drugi Tom, ale
pertraktacji nadal na wszystkie nasze Księgarze,
aby z Xięgi tego tomu wydanego brano i dla tego
zaraz mi do drukarni nadsłanie, ile ich na miejscu
wam do druku oddanym będzie. Wydanie Poezyi Pań
skich sobie Pan Hr: prawdziwy przez długie literaturze i za
biegi nadzwyczajni nastręczył, nakładem, który jest nawet
w porównaniu innych jego przedsięwzięć, że rzetelny
kupiec mieć może korzystać z jego gotowości, i zaraz tym nowe
sobie wszystkie pisma pańskie wydrukować, które
tutejszej mogą przejść cenzurę. Za tym tutejszej ich, jak

Księgi po innych Dziennikach rozchodzą. Pan Zawadzki
z Wilna i Pan Millikowski z Lwowa piszą, iżby na prze-
danie, potrzebowali po 100 exemplarzy; gdyby ty tak wie-
le miejscowa znaleźli, o ileby najmniej nie wątpię,
gdyż zdaje mi się Pan Dobrod miałeś przy wybornej
porzyś wzgląd na nasze położenie. Dobrzeby więc było
gdyby i o przyszłych tomach takie tylko porozumienie
mieliśmy, któreby nie zawadziło o terazniejsze
możnaby z Panem wydać.
Ten ten list [illegible] niebrzydkiej roboty, oddamy go
w 500 exemplarach Pani Hrabinie Myszkiej,
drugie 500 exempl. przesłały się w mnie, bo ich in-
teligator jeszcze bez nie wybranych. Pytanie jest, po
ile mi sprzedawać będą? Między złachty i Wasili
zapewne ima Pani Hrabina najmniej iż, ta prawdziwa
przyjaciółka przysługi, ale by dobrze było wprzód po-
wiedzieć mój w tem zdaniu, przesłały po wszystkich
tajnych złachcickich Warsztatach, prosiła Pana Do-
Marcinkowskiego majętnego pana na wiśniowa pra-
Mr. Tygrysa prawie i całym Majestatem, aby się raz
na rozsiewanie exemplarzy, resztę oddały wyprzedaż do
Księgarni i wreszcie do Galicji i do Litwy; bo o tem
dawno to już próżno myślić — Jest to rzecz pra-
wdziwa, którą ta Pani Dobrod. [illegible], ale w tym pomy-
sle niedorzecznie potrzebna, aby ją dziś przed tym
i roby na Wilkowyi honorarium zebrać ją mogło.
Powiem od 10go Października otwierszamy tu w Poznaniu
sklep na Księgarnię, poneto usługi jej ostatniemu
jak najlepszej ogłaszającym nie dając żadnego
rabatu, jak tak, który zagranicznym Księgarzom
dać wypadnie, i sądzę, że i oni przestaną na 1/4
rabatu to jest 25 % za wszystko i Kwarta tranzyt

Pan Sukcesor, nie wyjechał do Wiednia przed
przybyciem Radziwiłłowskim, przeto Pani Stralicy
Myśliwskiej nie 300 zł. i tą pytaniem, co ma robić
z przetargiem i jakim będzie cena? Dotąd żadna
odpowiedź nie nadeszła, gdyż zapewne ujęta nam z
Pana Dobrod. oparta. Rzecz ma w tej mierze postanowić
ów Stanowczy i te jak najprędzej, bo ij publiczenie
niemiejscie o przetargu Pani dopytuje.——
Poezye Religijne przeze mię nareszcie, z nowo dodatkiem
umieszczone w lipcu wydrukowane są moją, na
wakacyach wyłowy ij dziesięcie o potrzebie żeby
nowej. Dobrodziej gdzieś będzie, abyś Pan Dobrod i
do Pana Hrabiego w tym interesie co bliższego
napisać raczył, który dotąd suplementu
wzbrania. Jest. Dobrodziej tygodnie nie mam go w bo-
gactwie, jest podobno na wsi w Regalnie.

Resztę wewnątrz (Twoj moje)

Pisano d. 9 Prod.
1841.

Wdzięczny sługa
Pozzi Lipski

Na tytule jest. Poezye
Bohdana Zaleskiego, nie
tak jak ij Pan Dobrod. obwieścił.

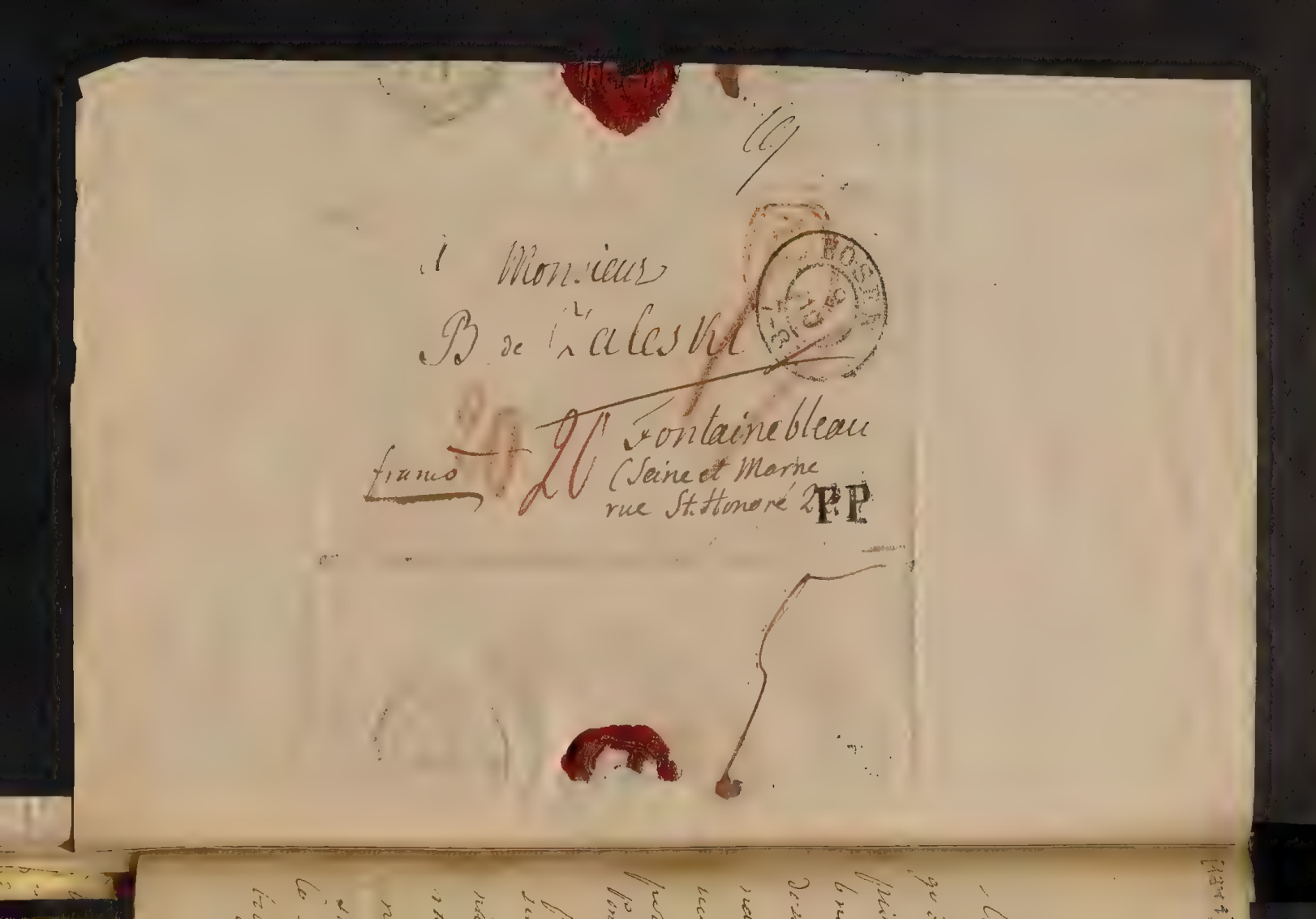
A Monsieur
Le Comte
B de Walewski
Fontainebleau
(Seine et Marne
rue St. Honoré 2
PP
franco

Przyjaciel Ziomku.

Uczyniona nam nadzieja przez Pana dobrodziejstwo Ks. że Szanowny Pan, będziesz łaskaw, rozszerzyć pismo pod redakcyą naszą wychodzące, tak dla nas chlubnem wyszło przedsięwzięciem, żywa napełniła nas radością, której uczucie do tym większej prowadzi nas odpowiedzialności, im piękniejszy jest hołd uwielbienia słuszny Twemu imieniu po całej polskiej ziemi składany.

Pokładamy więc nasze, najpokorniejsze prośby, przed Twoje oblicze, Przyjacielu Ziomku, ranne słońca najżywszej uczynione przyrzeczenie, nadsyłania nam bogatego do Brodowicza, wieści zasobu, i chociaż być przekonany, że odpowiedź nasza wyprawna wielkiemu nie odpowiadzie nam talentowi.

Co do tych cenzury u nas ta lub jest dosyć wolna. Bezpieczniej jest myśli patryotyczne w allegory-

czne obleczeń postacie, jako: jaskółki, chmurki,
wietrzyki zwiechę nam i nadzieję z rachodu wiosny
Bo Grodzieńsk. idzie takie w znacznéj ilości do Galicyi i
do Litwy, na co Redakcya oglądać się musi tym
bardziéj, że nasze Księstwo jakiego Pisma samo
otrzymać nie jest w stanie. W Ekonomiczna i Rolnicza
stwa Grodzieńsk. się nie wdaje pilnuje jedynie
Nauki, i Krzyża i życia Naukowego, polecając się
tę Bogu; nie drażnić i rozgniewać, ale słuchać
i uznawać jego jest celem.

Te kilka słów wyprawiwszy dla obznamienia się
nowego Pana z duchem pisma, zostajemy
z szczérym uszanowaniem i uwielbieniem

Wszego Pana Dobrodzieja

Uprasza o łaskawe za-
świadczenie nam adresu, pod
który piszemy pismo
do A. Poplińskiego
Prof. w Gymn. Poznań.
w Poznaniu
Garbary No 48.

najniższe sługi
w Duchanowicach 9 sier.
jeden imieniu
A Poplinski

à

Monsieur

Bohdan de Zaleski

à Paris

Listopada 1841.

[illegible]

[illegible] po [illegible] Pani Hr. Myszkowa odebrała 550 egzemplarzy, wypisany rachunek na 1100 z trzynastu [illegible] [illegible] [illegible]

Wilkes

A Monsieur

Bohdan de Zaleski

Fontainebleau
(Seine et Marne)
rue St Honoré 22.

Wyrwicz to Wig

Uczciwy Panie.

Za uchybienie w przesłaniu tego Pana Wizyi Drzewca bardzo pożałowania godnego. Przekonany, że Pan Ks. Zakrzewski miał się tem zajęć i w samej rzeczy przesłał w swym czasie, tylko że nie dawno z naszej większej stawy gmerykańskiej odebrałem list, który zbyt obszernie do rzeczy Pańskiego posyłam. Oba Pierwszego i Drugiego tomu, w którym druk i papier nie jest wprawdzie tak wyborny jak w Paryżu drukowane widzi, ale przecie nie jest najgorszy i poprawność w pismie nawet przyzwoicie nie jest atramentniejsza. Jestto książka, której wydanie wszystkich nie podobna, pomimo największej usilności.

Odsyłamy porytamy Pana Kierownictwa na rzecz Pana Jana Nepomucena i polecamy to pismo łaskawej Pana Dobrodziejów względom. Wyjątek jakiś z Potrzeby Zbawienia lub Chrześcijanina byłby dla niego nader pożądany, nim całkowite te pomiata z druku wyjdą.

Z wielkim uszanowaniem

Wszy Pana Dobrodz.

Poznań d. 11 Lut. 1842.

najniższy sługa
Popliński

Dijak jak niema tak niema

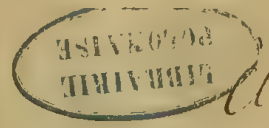

A
Monsieur
Bohomme Jalishi
Hôtel
à Fontainebleau.

Kochani Bohdanie i Józefie —

Muszę zacząć list najprzód od przepraszania Was że na nie pomimo obowiązku wdzięczności nam nie przez P: Józefa nie odpisałem natychmiast za przybyciem do Brzyzowa —
Zdaje się nie zmyślnie bo najszczerze mi tam postanowienie dotrzymać. Ale gdzie tam jak człowiek wpadł to chciałby aby dzień o trzy przynajmniej raz był dłuższy jak zwykle a brak jak się trochę odbyjęto to się i Józefie wszystkie że nie wszystko pominąć było szczęście — Ale dobrze że mnie do szczęścia nie stuknęło to tak to przebudzę — ja tu w to i dupa.

Za przysłane 100 fran: bardzo dziękuję a pewny jestem że od wdzięczności nie będzie potrzeb — List P: Józefa do Wiednia w marszu bardzo mi potrzebny poszedł do Wiednia ogromnie tanio bo nie kosztuje 40 fran: do Wiednia — Wiedeń ma drugie miejsce — ..

Mam nabożny prośby do P. Boch Jana
abo aby był Tesbam dał mi znać
nobby o chroj ja zaporozhiel Kozakow
bo zapewne Kontuse ale jakie go bol
Zebym was Szanowni Drodzy moi
nudził barzo pisaniem mowie to i bo
Scikajcie was nayserdzniej zostaje
szanowaniem na zawsze —
Wasz Roman Posbempsk

List P. Josefa do P. Szarp na zajust
za przybycie do Rzymu uszczony
P. Seweryna nayserdzniej
d. 17 Wrzesnia Tham i prosze o pare wyra
Rzym VBR gdzie mi nie dy czasu zbyt

do widzenia dy Tham kij z my
moj adres Via S. Izidoro No 28
M.r Roman Posbempsk
Rzym

Mr. Mortimer
Bibliothecaire
de la Société Royale
d'Horticulture
à Londres

P. Bohdanowicz Zaborski recommande
comme manuscrit.
L. Malinowski

D. 17 Lutego Rzym
1868 J. Marcello Lorio
N. 255 —

Kochany Pani Bohdanie

Po raz pierwszy tylem razy pisz dowiedz
to pierwotnie niech wam zdoze moje
życzenia na rozkaz bieżącego roku —
ale drugie mam życzyć prawdziwe
i zaiste niewiem — bo jak zdolnie
rzucić na chwilę ziemię do
wszystkich bied i nędz fizycznych
i moralnych — Łaska Boża nas
tylko może wybawić bo człowiek sam
to nie ma co ani myśleć potrzeba nam
wszystkim zawodzić — (?)
Ale co czynić niech się dzieje wola
Boża —
Niech Pan Bohdan będzie Teofilem —
Oczekuję portretu Michała niższa
w pozostały po śp P Józefie

...ulky pr. tyjąc odamnia jako wspar...
...ni jedno zarobek dla towarzy stwa...
...pomocy biednych braci naszych...
...Ktorego o towarzystwa My p...
...Rozbudzania pietyzmu ortodoksiczne?...
...Spinijszcz to jak mozecz i w czyn...
...da potrzebujących — mnie się zda...
...kto może się udać kładąc jak na...
...niższy czyn — jeden egzemplarz...
...jednakże prosz dać Bronisławowi...
...ni. Zakłuchiewicz Ktorego zapewne...
...znacz — czym bohat tem zdr...
...Pozostaje zaś zaborczyszczy stanie...
...f 12 — mało jest to prawda...
...ale nakoniec raz jestem godny...
...jak turecki cesarz — i wobec...
...żadnej — Ale życie całe życzę za...
...pogodzenia Bożej. przesyłam za...
...jestem do takiego potrzeba i...
...mam wielką nadzieję że pan...
...Bóg skoi licznych stanie swego...

...niezgorszenia

i czy prendzy czy poroniy Ablebym powszednim opakroszy
owoc dzieci Twego bo to rzeczonik
jak się rozgada to i herica ciemna
Proszę miłować rzetki p. Bohda-
owicz i nadzieiem dziatki odemnie
a od obcych nas przyjęć nie
zechcą pozdrowienia —
Zichem was najserdeczniy
Kochany Bohdanie
przyjaciel i Pany
K Ostrowski

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

Paris

Roma d 23 Maja 1865 Przy
S: Marcello al Corso 255

Kochany i Drogi Panie Bohdanie
Dobrodzieju

Dawno już bardzo odebrałem list wasz — który mi nie bardzo nierozumiał, jako wiadomość dyrekte odemnie od was — Chociaż powinna moja odpowiedź tego wcale nie dowodziła — ale wiecie Kochany a drogi Panie Bohdanie że materia to nie tego rodzaju piśmienna a ja moje pisarze mniej od innych — Liczę zatem na 20 liter tego przyjaźnie mi to przebaczycie —

Najprzód co do interesu —
Dochodzę sprawiedliwy portrecher Mickiewicza (bydź co tu kosztuje) uważam to jako jedno nowe wsparcie, i niewątpię tego wcale do podtrzymywania regularnego — (przy wsparciu nadzwyczajnem) — Oprócz tego obowiązuje się przysłać wczasie fr. 12 dojść f: 1 na miesiąc — wstyd mi że tak mało — ale Bóg świadkiem że w dzisiejszych okolicznościach nie mogę więcej — Kasztrzegam jednakże że jeżeli mnie Bóg opatrzny to od czasu do czasu znowu wam nadeszlę przymoc nadzwyczajną na jaby bydź mogła zdobyć — I p: Pan Joseph znajdzie sposobność aby mi wszystkie wiadomości o onych pozostałych przesłać —

a w ostatnie swoyim liści prosi dow
ię radzić mi żeby można w Kalwaryi
umieścić w kaplicy Capska i Grucie w
ge / daje mi się Karat mi nawet list
grzeczny na swoje ręce do jednego zm
napisać – w ja nieznam tego – ale dwo
potem P: Józef SP: umarł ja od Gruzi
skiego nie miałem żadnej odpowiedzi –
czy ja tam umieścić słynie nie mi
okrem jednakie wy Takowoscią może się
domieścić w kaplicy czy ar mi dwa Capk
tam gdzie mogą być tylko wystawiane
fotografie Swojaca portrety Skibic
perdrowej odemnie najserdeczniej P: Brow
Nawa –

Liści ostatnie i oniemoci po śmierci p
Józefa czytay z natury serca mojego –
bo kto tylko znałże swe prochy to na
niósł śmierci jego zapłakał – a dopie
ro ny czas stracili Patriarchę wdow
ale Karol kochany P: Bohdanie jest
rapet na emigrantów z 1820 wkrotce
nas zawodzi – a oraz w Boga nie
dziwy się daj tam wszystcy razem znaj
dziemy – tymczasem płaki Boży pozostań
dziwy a mowo wasze Korbanę a przyjm
mniejcy nasze wadzy i nasze modły Ktore
a Pan bo wam potrzeby na dzień : na upizen
dzień – a dobro spełnia na was i nawaty
dziatki, : Błogosławieństwo Boże –

Aby te ujrzeny jako tako, czyli jako płaki
niebieskie dobrze się ujrzy ni oczo o dopatrzą
nosi je czyni – czasem upij czasem gorzej
zdorowie do zastrzyj nadzy – a Bóg Pan
nakie

Wczoraj nik Kaplica czyli natura Gruzinski ary mi wczoraj przesłano
ze mi pannę Kam – czemu Tatkowi by drugiemu w kaplicy a czy w mi ktore
Czytało – na Kalwaryach Kaplicy zgoła nie ma polakow ma

nigdy zupełnie nie opuszcza chorości
bólu i bardzo lichy stanu swojego zdro-
wia. Ostatnie - a czytanie pozostawia
Nadzieje moje takie jest sprawa
Karoly
który już lat 16 - i mnie już sprawa
Nie ruja się na dobrego - zapotrzeby jest
do pisania i Remis, i chyba tylko jakie groz
do stanie to tylko książki i chemiczne spi-
sywanie kupuje retorty słoiki i cokolwiek
majętny - Za nieprzewidzianie jest już jego
wdzięczna bo wdowa opuścił z całkiem
Remy wiadomy nie ma nic stypsat - i nie
wiadomo kiedy się to zrobi to - Ostatecznie
się na nieczy usposobienie nie artystyczny
i kierują go na architektury i nizy niższe
bo mostowe i - i Natury kiedy zdawszy będzie
potrzebowali nakłonić zmienić -
Wrócił zresztą nam dosyć stanu czyn-
nawet z całej duszy i serca życzy - Tobie
moja dziękuję wam za waszą Kochanej
Pamięci - i my serdecznie pozdrawiamy
ja P: Bohdanowej czcigodnej całujemy
i przypominamy się Kochanej pamięci
serdecznie uściskamy dziatki wasze -

Stryja i Przyjaciół

A Postempski

List wasz nie zastał już w Rzymie P:
Aleksandra Franciszka bawił on tylko
36: godzin ażeby obaczyć Księżną Ordeal-
ską jej cudownemu odrodzeniu i za-
raz wyjechał do Francji mieszkać
go tam widzieć w Paryżu -

jestem pewny i żaden z Braci biedn
nie odmowi wsparcia dla biednej strych
i potrzebnych braci jak nigdy nikomu n
odmawiali i teraz: Szlachetni ludzie
i mili zawsze serca i biedzie otwarte
na biedę zawołanie biednej matki Pol
i biednych sierot gorzkie jej łzami zroszo
i ubogie imię na ustach ma —
jakeśmy się tu gdzie pierwi [illegible]

Cubrzyś wiec jestem najuniżeńszy sługa
i petentem tej Szlachetnej panienki —
niezapomnianej mi w całym życiu przyjaciół

P. P. —

Pomiędzy mną na czyli zgon i niebez
sposób mamy przyjechać pod Szlachtę bo
12 Grzywien summa. Zaba mab
lepiej na czyli zgon zdrowiej nie przyje
dzie — Lecz wtedy bo w Rzymie
przed pany mi dzięcami zebrać tr
bez Szlachtami nie wiem tylko czyli wa
przyjechać — Pomiędzy mi jak najmn
na czyli zgon mamy zdrowiej pod

Rypinów w Galicyi
w powiecie Sanockim
d. 12/6 1881

Kochany i Łaskawy Panie

Wiedząc o łaskawej wyrozumiałości Pana ośmielam się choć nieznajomy zwrócić się do Niego z serdeczną prośbą. Posyłam Panu kilka drobnych utworów poetycznych do przejrzenia i oceny, pochodzą one spod pióra młodzieńczego ucznia uniwersytetu. Przepisałam je bez wiadomości autora. Niemniej oceny czy poezye. Znamionują prawdziwy talent. Które warto uprawiać i zachęcić, czy też nie są tak dobre jak mi się wydają. Dodać muszę, iż ten młodzieniec wcale pięknie

nie miał sposobności
rozwinięcia swoich talentów
ukrywać się z nimi musiał
nawet do matki i brata
opiekun tłumił w nim
wszelkie porywy poetyc
obawiając się by te n
do praktycznego życia
nie odciągały chęci

Jakkolwiek wypadnie
sąd Pana o prawdziwej
wartości tych utworów
sądzę że Pan nie będzie
widzieć się wśród naszej
młodzieży która chcąc
z materyalizmu pow
wiają znajdują się dosy
rywać się do wszystkiego
co piękne i szlachetne
— bezekinać będą z upra
mieniem sądu Pana
który wypowie ostatnie
kiedyś na dalsze

życie tego młodzieńca
Przypuszczam raz jeszcze
i dziadunia się udać do
Pana ale przypuszczam że
Pan sobie nie wie gdy
mówię do Pana jako do
nieznajomego boć my
przecież tak Pana znamy
i kochamy że mimowolnie
słowa mi się tej czci-
jemy! Oby Bóg Pan dał
jak najdłuższe życie
i oby mu pozwolił
powrócić do kraju
i wynadgrodzić mu chwile
prawdziwej pociechy
szczęścia Zachwycamy się Pana
dziennikami czytając poezye
Pana i których dzieci
poznają dzieci nasze
Łączę wyrazy najgłębszego
uszanowania
najniższa sługa
Anna z Działyńskich Potocka

1870 r. 17 Kwietnia

55

Szanowny Panie!

Zwlekam z odpowiedzią na list Pański z powodu dokuczliwego bólu oczu, a że ten mię dotąd nie opuścił, zmuszony jestem użyć cudzej ręki żeby zbyt opóźnioną odpowiedź nie oddzielała mię przed Panem. Pan Chrzan w tej chwili jest zajętemi próżnami przez rodaków swoich, i dla tego trudniej mu będzie w tej chwili o wynalezieniu odpowiedniego miejsca dla syna Pańskiego wszakże o ile w mej możności to będzie nie zaniedbam

Listownie

polecić go Panu Chevreau, że
tyle lat znakomitego Ojca ma
prawo do współczucia wszystkich.
A sama będąc w Paryżu osobiście
jeszcze prosić Pana Chevreau o zbli
żenie się z Panem Dyonizym

Jutrzy przyjąć wyrazy
prawdziwego szacunku
z jakim zostaję
Szczerze życzliwa
S. Potocka

Baden Baden 6 Juillet 1862
Lange Strasse 83

673

viens d'apprendre Monsieur que vous êtes
nommé chef de la commission pour les institutrices
roises à Paris, avec un choix parfait, je crois de
n devoir de vous féliciter pour mille francs par an
ous les dites institutrices, tant que vous en
tes à la tête, sachant que ce qui passe par vos
ains ne peut être employé que dans un but
ilanthropique Patriotique, je saisis cette occasion
our me rappeller à votre bon souvenir et vous
ssurer en même tems de mon amitié et de la
haute considération de votre très devoué serviteur

Alexandre Potocki

Rappelez moi au souvenir de votre aimable femme
Paris à Rome _____

Monsieur Bogdan
Zaleuski

Place de l'Eglise - ~~Paris~~
N° 2, à Batignolles.

Pani Zaleskiej Dobrodziejce

Taktowny ów miasto widzieli się spodziewam
się że nie niedowarzą mi przyjaciół w widzieniu
w niedzielę na obiad będzie Mickiewicz
Ludro i kilku innych spodziewamy się pani
godzin wesoło spodziewam się w domu wszelkie
przeszkody. Bardzo tymczasem abym widzieć
raz nim kilka słów opisać mogli mi
widzieć obiad nie o godzinie stoję Rue de Chaussée
Clichy № 15 au second.

Spodziewam się widzieć do nowin krotochwil
opowiadać, tego przyjęcia a tobie widzieć
zabawiać nie - szczerem uszanowanie.

Pani Wiktory Konic Hermann Potocki

Dnia 20 novembre Paris

Obiad w niedzielę 23 novembre 1851

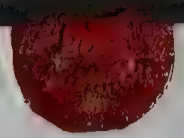

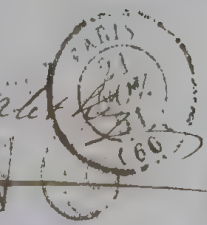

Le Monsieur
Monsieur Bordeau Gatelet

rue de Paris à Fontainebleau
rue de l'hotel de France

Panny [illegible] [illegible]

Dziewczy Siostry,

Z [illegible] mieniam [illegible] [illegible] [illegible]

4)

4 Czerwca 1882. 27.
Hrubieszów pow. Rzymskok.

64

Kochany Lucyo! Tak niespo
dziewanie uderzył w nas ciężki kata
ny- po obiedzie dnia 29 ubiegłego
miesiąca- zgasł nasz kochany i pow
szechnie lubiany i szanowany Lud
wik.— Z miasta go garnizonka Hypaso
wa, w której chciał z nami niedziela
ć; niecałe się chorym przez pierwsze
dwa dni- dawnem był wesołym i dow
cipkował; tak że odwiedzających zawsze
witał do śmiechu i wesołości pobu
dzał.- jak się położył zupełnie płaza
przytomności kilkoma, w nocy się ubiegłej
wadzeni lekarze zauważyli tylko skon
ter nadziei.— syn wezwany telegra
fem, zastał go na katafalku—
dla przestałych śpiesz się Panie.

każ dziecko iesszcze [illegible] bardzo bia-
łemu Życiu prędzey go zepsuiemy
przykładem. — Jest i w tey czasti w Bijowie
nie rzadka rzecz familijna obmysla
ludzki i sposoby radzi uczynienia pra
wa i sumienia. —
Jest Twiey Kochaney biała będzie
la miego iako i iest dla nas wszyst
kich wielkie pocieszenie — a Twoia
Długosławienstwa dla Całey na
szey osady a szczegulney dego
rodzaia — Zawsze żyła przykładnie
ka na wiela Cnotkach — Dzieci Ta
kasza do wielkiey przykry nędzy,
i wnuki moiey babki własnemi
rękoma pracowai muszą — Serdecz
nie dzie krowki i wieprzyki do
chowanie dzieci i wiele przykrości
tych drobnych radzimy pierwo
go. —

a córki Eleonory
wnuki od mezyni Jakubmem przy
hara, i wcale nie gtapia dziewczyna
jg od umarta nad temia. – byta zonge
na Catarnego brata syna antoniego
einhausskiego – ale ig do rozwiazu
drugie znowu prawnukie mieg babk
miatom przez Zimg a wnukie po bula
-wskiej; kostasie Skorzewskie ba
odiechata na walgi do radziejew. Sab
iest bardzo dobrej biedy, i matke pabar
a praewita, w poita w nig miton
eg gospoda, i nieroie gadaniu. – bardzo g
po kuchatem. –
J mnie mieg bogata brzydk gnieie do ni
wstrach do. ja o Any taka dg. Ale
sng od siebie; Sakaige mnie wszyst
i nieprzyiaciot wyciggnigto na Safie
ho [illegible] na nogi. – nigdzie
wyjechatem tasbam tgzieci i krewn
ezytko mnie odwiedzaio. Zgnem siebie
drugi Bohdanie i wrocitem przez gdansk
nacunku i gtzakiego wspomnienia Kacha
ca Lisikiewicza. Gimnazja Prudnicy

Moissac (Tarn-et-Garonne)
18ᵉ kwietnia 1866ᵉ r.

Szanowny Panie Bezhedanie

Sedecznie ucieszałem mię
twoim listem; bom ujrzał iż nie
zostałem przez Ciebie zapomnianym;
a do pamięci tak wiele zacnego
jak Ty Panie Bezhedanie, mam
wiele przykładam ceny. Donosisz
mi iż masz familijną; niech ci
i Tobie Bóg wszechmogący
błogosławi! ... I jam także
ożeniony z rodzoną siostrą Pana

(de Herzeuk, który tak wymowną
wzmianką zaszczycił mnie
najchlubniejszej części, w której
dzieje mnie . Item
słuszną, ale rzeczy i słuszne który
już pokazał gdzie nie uczuwa
prawie j... nie nad jego serce
tego sam tych niemiłe j. ene ich
w parze z kendzielu niedostatnie
dziś. Posełam rzeczy relacyi
chubiciam; bystrym nader
konteur, gdzie gdzie tego Stan

1

uberzeuczem, bedzie wiec starane,
przezemie rzec podstrie, i gdzyby nie
ono emility rzeczy dni nasz y
starcie, nadewszystko przez
uniemozenie od dawna Weteranow
sprzetnich.

Bozy milosciwy nadeszacy
Panie Boheme, iz nigdy nie
miskano bez Ale Cielsc z ogl, bolem,
szczeremien i ze szczerg przyjazni.

Jan Przezdziecki.

Szanowny Panie Bohdanie

Przesyłając Panu pozdrowienia, na skutek prośby Pańskiej, ze zdziwieniem, powinność Ci zaświadczenie moje, że Ciebie przyjaźni szczerej, bo zasłużonej na szacunku, o którego uszanowanie Cię żądam, poważam. Zawdzięczam Ci zaszczyt Twego listu, z którego wynika, że Ty, mój Panie Bohdanie, o ulitowanie się nad biednem położeniem Twego bliskiego starca 89-mio letniego, dawnego wojaka pytasz.

Nauk nadeń iż wiek jego młodzieńczy mu
mogł, tak iż zaledwo kilkunastoletnie Krakowskie
widział z obie może. Mając biedne
wyrobić mu wspomożenie i kazano
na me ręce mu przesłać; ~~Nieprzyjaciel~~
~~o wszystkie za bezprzykładne~~ rzecz, pomi-
sleć iż on potrzebuje i stracony i odrzu-
a niema tylu wydawnictwa miedzy
te tej zapomogi dajcie mu miesowi
jak innym młodzieńcom nędzy.

Dnia 30 Marca 1868 r. umarł
ks. Maciej Klimiec, nie zestarzeni, ale
z ciężkiej choroby.

Zaiste nadeń iż mamy ogrom
widzieć Siostrzeńca Adama
Kochanowskiego (bez mogł) – przyszły
jak najserdeczniej, byśmy przyjęli
mniej nas jego miłej pamięci.

Mam nadzieję iż raczysz mnie
zapewnienie mnie, abym cię
mię zawsze w poczecie Twoich
wdzięczanych przyjaciół

Ś. Janusz Brzezdziecki

Moissac
(Tarn-et-Garonne)
le 25 Janvier 1869

COMPAGNIE
DES
CHEMINS DE FER DU MIDI

Canal Latéral.

SERVICE
de la
PERCEPTION.

Nissan (Tarn-et-Garonne), le 16 Septembre 1869.

63

96°

Niepowinowanie godny, zacny, szanowny
i kochany Panie Bohdanie.

Nadeszła u nas jesień, a z nią
wilgoć, równie dokuczliwa dla cierpiących, jak zimna
która nieco później nastąpi. — Mój stary 89 letni
Wiktori Kubicki, dawny Sous officer Kawalerii
polskiej, tu w Nissan zamieszkały, swoją wiekową
przez swe zalety, a szczególniej przez, które zaiste
powszechnie, zawsze przez swe szlachetne ~~czyn~~ honorowe
uczucia i bardzo przykładne życie, zasługuje na
wsparcie; odważam się zwrócić do niego
u dobrotliwej Komunisyi, która z szanowny
Pisze przekonaniem. — Racz go wesprzeć Twoją
skuteczną protekcyą biednego starca Kubickiego

Octobre 1866. - - 1,500.

iżby co najwięcej mógł otrzymać, na kupienie
[illegible] Jure, Kattenbuka, Syrenera, Spuhna,
Emmerika i Czapla. — Zdaj Ci, ukochany
Panie Bohdanie, wynagrodź.

Zawsze miał Litość nad cierpiącymi,
a tu gdy sam jestem cierpiący, na obrzęk
reumatyczny romatyzm, na złe rany i na
diarryę, która mię od 2ch prawie miesięcy nie
odstępuje, to ta Litość się zmazgaciła tak, iż
i oko miłosierdzia dobrze się [illegible] zamazuje. Zmiłuj
się nad ratuj Bohdanie.

Listu ratunkowego [illegible] daj mi
wiadomość o Tobie samym. — Boże daj aby to
było pocieszną dla mego serca które się
wielbić nigdy nie przestanie.

J. Janusz Brzezdzicki

Cinq Cents francs.

Missa (Cum-et-Garrine) 776
D: 15: Listopada 1869 r.

Szanowny i bardzo kochany Boże.

Odebrałem franków 55 w Manwacie
przeznaczonych dla Antoniego Kubickiego 89
letniego Starca, i stosownie do Twego
Boże rozkazu przesłam 3 Krisy. Racz
Łaskawie przyjąć wdzięczne podziękowania
za Twe dobroczynne starania.

Niezmiernie jestem kontent, że
te okoliczności dozwalają mi przypo-
minać się Twojej pamięci; a zarazem

Cinq Cents Francs.

zapewnić ij ciągle zostaję i ajdrogiem
przestaną Dla Ciebie Córce z wrodzonym
szacunkiem i szczerą przyjaźnią.

Rad mi z robić żebym z przyjemnością
poznał się z moją Siostrą Panią Klementyną
z Zierzbickich Wdową, która dla interesów
przepędza tę Zimę w Warszawie. W z Ciotką
obok o Magdalenę. Jest to poważna
a przytem bardzo rozumna i dobra.
Jéj to tego lata o Tobie gadałem, o
mnie z nas Ciebie z Twoich pismi,
~~i talentach Twoje~~ i talentach Twoich
cześć oddaję.

Pozdrowienia Adamowi Kozłowskiemu

Kulawemu Pietruszkowi Emanuelowi
przy rozwiązaniu Jedenastu uchyla przy-
jaciela.

Statecznym i prawdziwym przyjacielem

J. Januszkiewicz.

Moissac le 29 Janvier 1870

72

Szanowny Panie.

Jak każdego roku, posyłam
dzisiaj franków pięć na składkę
Towarzystwa Kłóckiego przeznaczoną,
z życzeniem aby to przyjęte zostało,
jako wielce użyteczne dla wspaniałych
biednych naszych Rodaków.

Racz nieuprzejmiej Szanowny
Panie z prawnej Twojej Pontenego
Kubickiego, który dzisiaj skończył
lat 90. — Który bierze patrzeć na te

arcy poczciwego Starca, który w te
zimna prawie ręczaj się moj
Gdy znajdzie się pora i sposobn
to go ręczę Zacni Panowie we

Bądź Łaskawym Szanow

Porte mawidzeń moją Siostrę,
Panią Klementynę Dzierzbick
rue Erenchet № 14. Ona co Cię
zna i uwielbia z Twoich poezyj
będzie szczęśliwą Twoją wizytą

Jakaż to szkoda iż tak dobr
Ministerium jakie teraz jak
we Francyi, znajduje tyle prze
ności w działaniu. — Podług
to od naszego przybycia do Fra

jeszcze między tak dobrze nie był
złożony Kabinet. — Gdyby on był
wypieszczany, ileż by mógł przynieść
dobra!.. szczególniej teraz gdy
Cesarz zrzekł się absolutyzmu,
którym lat 18 dogniatał. — Zrzekł
się go dla swego bezpieczeństwa
i dla interesie swego Syna; a więc
za to niema potrzeby mieć dla niego
wdzięczności, lecz należy korzystać
z tej rewolucyi pacyfikacyinéj.

Proszę o ukłon dla Pothow-
nika Mroczkowskiego; tak samo jak

prosze być drogi Bolle mieć
zapewnienie iż Cię szanuję,
poważam, uwielbiam i kocham

J. Janusz Brzezdziecki
Kapit. Artyll.

Jeśli Sanku Europa Berlę, to mię
wesprzej wiadomościami i politycz-
nemi i Emigracyjnemi. — a nade
wszystko Terni ostatnimi; bo w
moim zakątku te głuche bory
i nic nie wiem co się dzieje.

Proszę bądź pewnym wdzięczności

COMPAGNIE
DES
CHEMINS DE FER DU MIDI

Canal Latéral.

SERVICE
de la
PERCEPTION.

N°

Départ.t de Tarn-et-Garonne
Moissac, le 12 Mars 1871
74

Szanowny Panie!

Korzystam z otwarcia kommunikacyi z Warszawą dla przesłania Ci mego cieplego pozdrowienia i zapewnienia o mem ciągłym dla Ciebie szacunku; oraz dla zapytania się o Twe zdrowie i pomyślenie. Chciałbym wiadomości o Twojej zacnej osobie, by cierpienia oblężenia nie wyrządziły złego skutku na Twe zdrowie. Ach, to za okropna była wojna! — jakież zniszczenia, jakie szkody, jakie ruiny! Mamy li być jeszcze świadkami wojny francuzko-niemieckiej, która cały świat tak fatalnie i tak niepotrzebnie... Zginęły zacne muzeum przez egoizmem;

Imp. Noel 1868. — 1,500.

Każdy mieszczanin był zajęty swoim interesem; to też zamiast stawać w szeregach obrońców Ojczyzny, każdy zajmował się wyszukiwaniem urzędu, lub zatrudnienia upewniającego od usunięcia się od służby wojskowej. Na prowincyi łatwiej to można widzieć; zabierane miejsca Prefektów, pod prefektów, Radców, Intendantów, a nawet entrepreneurów &c. &c. Znienawidzili narów. i do upadku dążą. - Mamiarnie, feligi, - tedy miękkie łóżka, - oto zguba .... Dobrze powiedział Jenerał Krasnicki: „Z Narodu, z chleb biały i spi na wełnianych materacach upadł naród." - A urzędnicy sfera jakiej to klasy służby przedstawiają więcej żołnierzy 8ej klasy jak inżynierów do ludu. - Zdaje mi się, iż się obejdzie bez domowej wojny, z której Duch wielki Boże ich uchronił. Mieszkańcy

Jam też z moją familią zdrów, jak się bieżę wielkiem cierpiącego Starca Antoniego Kubickiego, który ukończył lat 91 i jak mówi żałuje. Zimny

Serdecznemu ucałowaniu ~~Pani~~ Matki Twojej
Ciotki, Twoje szanowne ręce i ~~Pani~~ Siostrzenicy
się także obszernych wiadomości o Twojej
bardzo zacnej i poważnej Osobie, oraz o
Twojej Córce. Dodaj mi do tych wieści
o naszej Emigracyi i o Polsce; bom ja
tu tak bardzo na uboczu ~~ej~~ mży ani
jedno słowko nie dochodzi. ~~Ale~~ Mniejszy
umi jednéj zmiłuj mniemiam wiado-
mości. — Racz mi powiedzieć Sorle,
czy wydawcy w Paryżu jakie publikacye
pisemka periodyczne. — Jakie mi
radzisz abonować — i co one kosztują.

Mam ja zwyczaj każdego roku
posłać 5 franków na biednych Braci
Rodaków — a więc gdy mi dla Kubicki
nadesłać będziesz, raz potrzeci 5
franków i to wtóż do kasy.

Proszę bądź mi raczej zawsze życzyczliwy
Twój uprzejmy przyjaciel

J. Janusz Przezdziecki

Nieszczęsna! po strasznéj wojnie z Zaborczym Niemcem, upadła w zabójczą wojnę domową!... Co to będzie?! co to będzie?! Szczęśliwszy ci nad miarę mego wyobrażenia; bo cierpiący na upadek ludu, w którym bije nasza narodowa nadzieja.... Oh! Lżéj dźwigasz ciężar mojego przeżycia; ale bo to Ci Tatrzéj, gdyż szczęście Cirki, Tarnowie Ci trzy żale za francuzy, które przyciemniają mi oczy.. - i Wiesiułom że tyle poświęcałem francuzy; w jéj nieszczęściu desperacyjnie wzdycham, i bardziéj żal za nią z żalem za Polską.

Przyjm Szanownybracie uszcz-
nia Twych rąk ślicznie przyczyn,
a zarazem prośby o polecenie mi
łaskawości Twej Córki i Twego Zię-
Z Uszanowaniem przyrzekamy

Fk. Janusz Przezdziec

Meissen Zam-et-Lycaum
ce: 7ce Lycaum 1873 r.

Kochany i silnie kochany Lanie
Bobrowanie.

Dziękuję przesyłam ci jakiś
teraz w liście przy tej kilka wy-
razów, które ci rzekłam Lanie Lubowniej
nie kłaniaj się przy przesyłam mej małżon-
kowej Catik. Niech Bóg wszechmocny
da Ci w nowym roku dobre
zdrowie i dobre powodzenia.
Kapelusz twa Laura Cinka już jest

Matku ; racz mi o tem donieść,
przy drugich dekalach o Tobie
serdecznym Zacny i Kochany Panie
Bohdanie. (?) O drogim staroś-
mej przyjaciółce ; to jeszcze prace
o ile mi zdrowie pozwala.
Ale Karezin mam zapewne jakie
wieści zwiastuje ; daj mi je
będzie to dobra jałmużna, dla
ciebie Tego w dziecinnym kapitale
Zawsze szanujący Cię i
Kochający
J. Janiny Brzezdziecki

Monsieur Bohedam

Luthier

38. r. de Sulpice

à Paris.

Missau. dnia 19 Stycznia
1874 r.

~~578~~
80

Szanowny Panie Bohdanie

List naszego Ziemka Laskowicza, zawiadamia mię, o wielkiem nieszczęściu które Cię dotknęło, Zacny, szanowny, kochany i drogi Panie Bohdanie. - Ojcem także będąc, oceniam okropną stratę; toteż z serca popłynęła na lica moje łza gorzkiego żalu. - Oby! przynajmniéj powitała Matuszka zdała chociaż w części zmniejszyć bole ze smutku pochodzące. Oby! w niéj miał Odwet przywiązania i pociechę. Oby! i Duch Twój stale zachowywał Ci szacunek i przyjaźń; oraz był Ci wiecznie pomocą w podeszłych latach. A Religia niechaj pomoże Ci znosić z rezygnacyą wszelkie przeciwności. - I ja także zostaję w smutku; bo mam Żonę od jedynastu miesięcy chorą. Co

do Dzieci, te są rozsyłane; bo
Syn w Carcassonne, przy robotach
drogi żelaznéj; w maleńkim urzędzie
a Córka zamężna, z panem Delpeuch
Notaryuszem, zamieszkuje Villefranche
de-belvès (en Dordogne). Z jedno
i drugie daleko.

Kazdanie Bohdanie, Cy
rzecz wiesz o zdrowiu literatury, naszej
ukochanéj Polski, przyjaciół obok
współtowarzyszy, zapewnienie
dozgonnego szacunku i przyjaźni

J. Janusz Brzezdziecki

Pozwalam sobie przysłać malutki
bilecik do Pana Lauterbacha; którego czasu
widzieć. - Nie nagleje. - przyjdzie
niepiśmie z adresem; ale go oddam
za widzeniem.

W cichym zakątku życie mię dochodzą wiadomości. – Jeśli są jakie tyczące naszej Polski lub Emigracyi, to przynoszą mi zatrucie. – Kto żyje i kto umarł z naszych, to mię nie dziwi. Żadne mię pismo emigracyjne nie dochodzi; bo abonować się niemogę. —

Moissac (Tarn-et-Garonne)
14-o Stycznia 1875-o r.

Szanowny Panie.

Chciałem w dzień nowego roku
pisać do Ciebie Szanowny Panie,
dla zapewnienia o mojem zawsze
stałym szacunku i życzeniach
bardzo szczerych, ale mi choroba
przeszkodziła. Ta jest silną i nie-
bezpieczną bo Catharre de Vessie,
następny po raptownym ustrzy-
maniu uryny. - Musiałem się
dać ~~do~~ opercować. - Teraz niby-
jestem zdrowszym, ale nie owiele.

Okropnie się boję żeby ta choroba
nie pozbawiła mię mojego miejsca
bo w takim razie musiał bym
umierać z głodu. — Do tego
dodajmy nieszczęście jakie mię
przygniotło, oto mam moją Żonę
babkę chorą od 23 miesięcy.
Nie wstaje nawet z łóżka, a o
przeniesieniu tatarowego, to o 3 dni
przenosim ją na inne łóżko.
Jeśli straci miejsce to niewiem
co jej poczną. — Mój pozostały
Jenerał Konarski pisał do mnie
donosząc: iż wchodu do domu
Weteranów pozwolen w Sarezin.

Ci downie to będzie życzeń tego ostatecznego rewizu niemiałbym —

83

Drogi Panie Bogdanie raz przyjąć życzenie abyś był w roku 1875 szczęśliwym jak w 1873 ach! życzę Ci abyś był zdrowym i był doznawał pomyślności, chwil na obcej ziemi — Bracz mi zachowywał w Twoim życzeniu serce i będź przekonanym o mnie z życzeniu dla Ciebie szczęścia i poważania

J. Janusz Przezdziecki

Ściskam serdecznie Twojego Wnuczka.

Monsieur Bohdan Zaleski
Député Polonais
à . . .

Recommandé à l'obligeance
bienveillance de Mr
Mr Lazzeroni

84

Szanowny Panie!

Dowiedziałem się od Pana Marjana Syna Szanownego Pana że Pan August Wierzbinski inżynier naczelny robót przy kolei żelaznej w Węgrech roszuca przez pośrednictwo Pana Jaroszkiewicza Polaków uczących się studya inne we Francyi do zajęcia miejsc, które on ma do rozporządzenia. —

Tymczasem, jak mi mówił Pan Marjan Pan Jaroszkiewicz nie miał zakomunikowane go mu przez Szanownego Pana, do Niego więc odnosiłem się z prośbą moją prośbą o łaskawe mi przedstawienie Pana Jaroszkiewiczowi jako ochotnika za sprzątniętego pierwszej lepszej posady, obecnie rozbijającego na brak po ukończeniu szkoły Mines w St. Etienne. —

Chociaż nie miałem zaszczyt poznać Szanownego Pana w Dorotowa Michałowskiego, ale że

chwilowe widzenie się nie jest dostateczną rę
mową do nadania mi prawa otrzymania
właściwej rekomendacji ze strony Szanownego
Pana. – Szczerze się więc na opinię o mnie
P. P. Edmunda Różyckiego, Doktora Michałow
skiego i Świętosławskiego, których Szanowny Pan
zna dobrze. – Co się zaś tyczę mej pracy naukowej
może najwłaściwiej wypowie o tem Dyrektor
szkoły P. Dupon, ale na nieszczęście dziś
nie jest on obecny w St Etienne i dopiero po
wakacyach t.j. w końcu Sierpnia na tu powróci
Ze swej strony czuję się w obowiązku przedsta
wić Szanownemu Panu ze pracowałem po
kilka lat dość w szkole mianowicie jako asystent
i chociaż główną gałęzią w szkole jest
Górnictwo, Metalurgja i Mechanika jednak
przechodziliśmy nauki wzajemnie planowo
wzajemnie t.j. p. teoretycznie i praktycznie
Stanowczo nie chodzi mi o wynagrodzenie ma
jątkowe mierniczem posiadam i czuję się
całkiem w możności odpowiedzieć pracom

wymagającym na zobojęcie. –

Mimo tak niestychanej trudności ułożenia się we Francyi, wskutek ogromnej konkurencyi i braku stosunków niemal dnych w tym względzie mam tą moc nadzieję na wynalezienie sobie zatrudnienia w Paryżu i byłbym szczęśliwy gdybym mógł otrzymać zajęcie jakiekolwiek, byle bym zarobić zawsze chleba powszedniego. – Znając wiec skwapliwość prawdziwej Szanownej Pani i niocenione zalety Jej to niesienia pomocy swym braciom ośmielam się prosić Szanownej Pani o przychylne przedstawienie Pani Zamoyskiemu sprawy. –

Zapewniając Szanowną Panią najszczerszą nadzieją na ten chrześciański czyn, którego Pani sobie nie zechce mi odmówić, mam honor przytoczyć wyraz najgłębszego szacunku i poważania Szanownej Pani

najniższy sługa i radca

Bolesław Skibczyński

24 Augusta 1868 roku.

St. Etienne (Loire) 7. Rue de l'Ile. –

Punktacya.

Jaśnie Wielmożny Hrabia E. Raczyński oddaje drukarni na Garbarach Nr. 45 do druku dzieło: Poezye Bohdana Zalewskiego, składające się z dwóch Tomów.

1. Dzieło to tłoczyć się ma w 1000 Exemplarzach i 900 na papierze białym, podobnym jak jest w poezyach Wasilewskiego; pozostałe 100 Exemplarzy na papierze daleko piękniejszym.
2. Format i głoski będą użyte te same jak w Poezyach Wasilewskiego, nakształt 4tego Tomu dziadów Mickiewicza.
3. Korrekta ma być jak najstaranniej wykonana, przez J. Poplińskiego i J. Łukaszewicza.
4. Druk ma się zacząć natychmiast i postępować spiesznie, aby najdalej z końcem Sierpnia całe dzieło ukończonem było.

Poznań d. 23 Czerwca 1841.

Raczyński

J. Łukaszewicz.

Wielmożny Mci
Dobrodzieiu

List uprzejmy Waszeci Pana
Dały mi alem honor odebrać
żałuję mocno iż Pan
od dwoch z gory miesięcy
nie odebrałeś 1. Tomu w
dworzech tutejszych pocztowych
Hrab: albowiem Mycielskiego
nie bardzo dawno oddała
do S. Klickiego dla Niego,
podróże Pańskie z podobno
wielkiej przyczyny tego przez
zdania kontynuowania nie

Panem, a gotowemi d
przyiaciołmi.

Drugi tom poezyi [illegible]
skich (: religijne :) już uk
pod prasą.

Teraz z uprzejmieniem
ściskam. Przyiacioła Kotrz
Zbo[illegible]rawskiego. Przyseday ię wp

Chcey Wasza Pa
rzyć że sobie mam
Kasztelyt będe Jego
wę, oraz że z praw
wem. uwielbieniem
zostaię

Wasza Pana
uniżony
Sługa Adamyn

Kamień
d: 15. Nov
1841

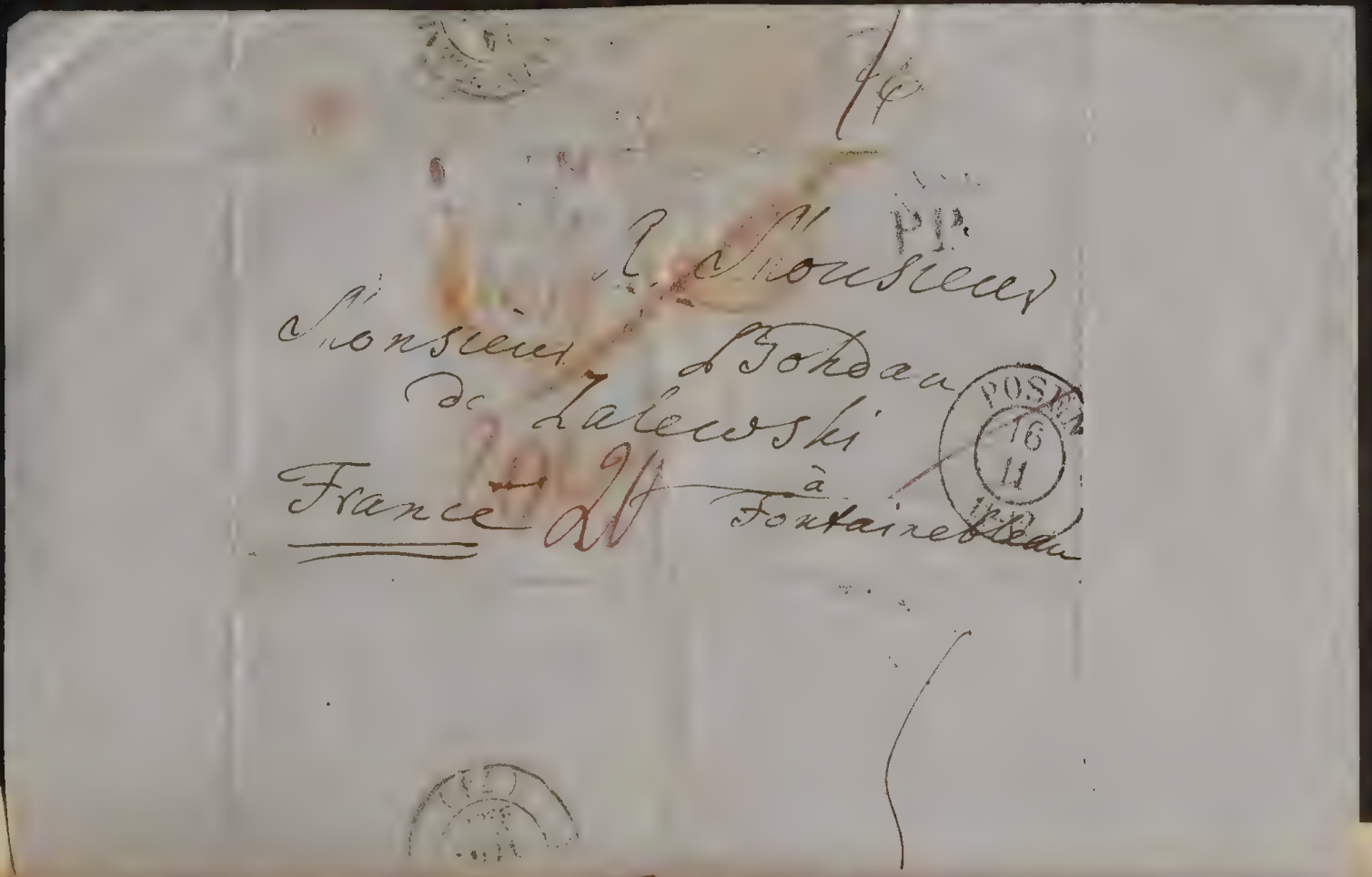
74
P.P.
A Monsieur
Monsieur Gohau
de Lalewski
à
France
Fontainebleau
POSTES
16
11

Wielmożny Mci
Dobrodzieju

List wasz Pana dnia [illegible]
przed dniem odebrałem, i zaleca-
nych w nim rzeczy pospiesznie
dopełnić starałem się. Pięć egzem-
plarzy Pana pracy
roboty posłano, 12. egzemplarzy
na ręce księgarza P. Jana
Lwowicza

Odnośnie się Pana wspomnienia
że mnie nic wiadomem o zgonie
nieboszczyka Jegomości, a tym
bardziej nic wiadomem
stało, to mogę Ci zapewnić że
osoba [illegible] księdza Penskiego w
tym przedmiocie widokami, nie
mogącej mi dać

celarni i nayszczerszey i cz
nie dolnie [illegible] tego. Ale
rzecie się do prawdy nie ca
liści datem wtrudnia bierz
dencyz i Panem, bo ia dam
w Aktolnie pisaten do
w odpowiedzi na list
wszystkie list, i w prosby o
rozdzielanie potrzeby Chwa
a przecin dopisa nie ad
Pan lubo sam list
K Dalem.

To co Pan pisze o
gracji moie bez prawdy
do tych, co dam te
stanowym bedia
lard wychwalac, albo
co w oczach Pawlicek
dospady Krzeczulie

[illegible]

...ram kary. Tacy napewno nie...
...ale ... nastany Dnia ... ale ...
...to ona wspolnego z ... Ewicinu. Te tu wyrabo w...
...welbiacy a ... wyrocy.

Powtarzajac Panu ... prosby o ... Dbara ... jimy ... z ... wielbienia

Wielkiego Pana

Bonnai ... Stycznia
d: 17. 1842

... Mackunski.

A Monsieur
Monsieur Gohdan
Zaleski

à
fontainebleau

Wielmożna Pani Dobrodziejko!

Kilka miesięcy temu przyrzekła mi Pani do franków na podróż do Genui. Przyrzekłem, że wyjdę odesłać za miesiąc, i pozostałem nieroztropnością, tembardziej, iż pomiędzy przyjętej przezemnie zasadzie: nigdy nie nadużywać terminu do oddania tego co pożyczam. Okoliczności w jakich się niegdy dotychczas znajdowałem nie pozwalały na to; przy niedogodnej zmianie miejsca, w miarę jak tego interes pieniężny wymagał, przy braku wiadomości z domu pomocy, nie mogłem się do tego zobowiązywać. Niezależne odemnie okoliczności, nie pozwoliły mi tego odesłać Pani dotychczas przyrzeczonej summy, a wzór powtrzymały mnie od napisania ij. — dziś mógłbym to uczynić gdyby nowy obrót rzeczy zmuszający mnie do opuszczenia miejsca dla stwierdzenia krajowości, nie wymagał stwierdzenia wszystkich materjalnych środków jakie tylko zgromadzić będę w stanie. Zaręczam Pani najuroczyściej, że ty dla mnie poświęcenie najświętszych obowiązków polaka, mogłoby mi dać możność odesłania Pani tych franków — jeżeli Pani jednak zdaje tego będzie mogła się uwolnić to nieodmownie.

Przyjm Pani wyrazienie mego najgłębszego szacunku i uwielbienia

W. W. Kamyński

Paryż d. 3 Lipca 1862. Via Maestria 27.

P.S. Panu Bogdanowi Załuskiemu
składam wyrażenie czci i hołdu należnego
jego wysokim zasługom, a oraz uprzejmej
za staranną mi w Paryżu przyjaźń.

Panu Królikowskiemu ściskam serdecznie
rękę, i zatrzęsienie ze obiecanych rękopismów nadesłać mu nie mogę jeszcze. Dopiero
wypisze obowiązki - a wtedy nie przestanę
wymawiać mu przed wszystkim zniecierpliwienia
i niedopełnienia tego.

Paryż 14. Stycznia. 1868.
80. Boulevard St Germain.

Dziękuję Wam Szanowny Dziadku za słówko pamięci — Nie mogłem Wam słowa pisać po powrocie z Hyères, bo niebardzo zdrów byłem — a do tego ciągła klapanina, wszystkich powroche w domu przytrzymanie. — Pisałem do Pani Konstancyi i Teresy. — Żałobne wezwania dawno rozesłane. — Jeżeli gdzie nie doszły, to chyba z przyczyny że adres nie był trafnie położony — a i ja pomimo niewiadomości poprawić nie mogłem — jak np do Czetwertyńskich, o których, zresztą dowiedziałem się — że nie pod 19 a pod 5ą mieszkają Rue de la pépinière.

Smutno w Hyères — bolesne i wielka rezygnacya, wzniknąć do szpitalu — z Moszczeńskim o którym inne wiadomości od Stryja — wczorajsze niespodziewana — Nie zdawał się być tak źle — toż za porównanie ze stanem P. Dyonizyi. — Powiedzcie Szanowny Dziadku.

co

myśleć o drugich; co życia z dnia na dz
dziedy taka indywidualność iak Poniato
kiey – z woli Boga – o tyle ciężka prze
expiacye. – Przypomina mi to słowa W
twickiego – z którym w 1846 dwadzieścia pu
rach w Grö"ffenbergu – widziałem cierpien
Jego kolumny pacierzowey – "Nie dość c
pieć, trzeba ieszcze cierpieć z miłością." –
"A któż z nas bez winy?" – Nie według
sprawiedliwości, a według miłosierdzia Pa
Panie! –

Nad. ś.p. Daryuszem, zdałby kto – widocz
taska Boża – W przeddzień śmierci, tak
swobodny – uśmiechał się, po dawnemu
opowiadał Cezaremu nowinki iakie p
wiorkiem – Ani na myśl przychodziło –
tak blisko ostatniey godziny – a, potem
tyle godziny – spokoiu było – w tey ho
ney chwały, żem nań dość napatrzeć
nie mógł. – O Zaprawdę! wielka ci

Straty

poniesliśmy — tak wielmy w nim przykład
poświęcenia się dla drugich! ...
Zabiegnę kiedyś do Was Szanowny Dziadku!
z resztą gawędy — dziś pozwólcie uścisnąć
z uczuciem Szacunku ręce Wasze —

Lipnica —

Kraszyński.

Powróciwszy z Fontainebleau do Paryża, [illegible]
[illegible] papierami list Pana Rulcheckiego Jenerała [illegible]
którego przy wyjściu nie mogłem odebrać. Odsyłam
go Szanownemu Panu przez posłańca, nie mając innej ma-
niery osobistego widzenia; jeszcze mi jest bowiem [illegible]
na dni kilka pozyć i z najwięszym bólem serca rozstać się
z osobami, z którymi związki familijne nam tyle szczę-
liwy przy najmniej jestem, że wyjeżdżam z nadzieją najmilszego
spotkania wyżej kilku, które u Szanownego Pana Ojca
Dziekana, będą mógł jeszcze powszechnie się w kraju z przed-
stawicielami, którzy mi zdawali pozdrowienia za pozwoleniem,
znaczenia naszego najlubieńszego wieszcza - Ludwika Adama
Kniewskiego, który daj Boże, aby nam jak najprędzej na ro-
dzinnym naszym siedzie, pieśni swobody zanucił. Za
który łaskawe pozwoli dozwolę nam być z tamtąd, odtąd
nie wątpię. Za nim jednak te oraz nadejdzie, zanim [illegible]
mój wezwie z braćmi krajowcami, wstąpić jako bijowo nasz
z najczcigodniejszego powinność, zechcij Szanowny Panie przyjąć
wyrazy najczulszego mego pożegnania oraz zapewnienie
mojej tęgszego szacunku i uszanowania.

Prawdziwie życzliwy sługa

[illegible]

Szanownemu bratu Bonifacemu mam przyjemność
dołączyć moje uszanowanie, a bezimiennych chłopca
jak najserdeczniej ucałować. Na pewność że list
wasz odebrany, odnieśiam się Szanownego Pana
Ojca aby zechciał [illegible] dać mi swoją odpowiedź.

1go Czerwca.

[illegible] 45.

HARVARD

R

18. 11. 62.

Wielce szanowny Panie

Oddawca listu tego jest Pan Franciszek Tabzetki Syn jednego z najpodleyszych Obywateli niemieckich i wzorowej Matki którem do wyższego ukształcenia się czas dłuższy w Lwowie pozostać ma zamiar. — Rodzice Pana Franciszka pragną do Syna swego Pańskiej opieki się godnego Pana, a in którą przed niedawnym czasem miałam szczęście dawać tak wielkiej rozkoszy w Jego

towarzystwie, tym więcej pożałuje
Kuzynki życzenia troskliwych Rodz
i pozwalam sobie upraszać Pana Do
abyś takki tey raczył nie odmówić.
Dzieci moje tę mi przyświeciły myśl wy
domówić ia szanownemu Panu porucznikowi
udawnać mnie bardzo, przesłanie
swojej Fotografiji z własnoręcznym p
pisem, na otrzymanie takowej cie
się niezmiernie, a przez Pana Tadz
kiego mogła bym ią najpewniej
otrzymać równie iak i Kazią Kor
spondencyje bez wyiątku, gdyż ma
Rodzicow iego leży na stałej gran
Pruskiej, potwierdzenie w tym wzg

iest zupełna? — Po Nowym Roku Syn
mój będzie w Saryzyn i będę korzystała z tej
sposobności abym przesłał przypadające
mi na rok fr: 200 na Rok 1863 i drugie tyle
od żadnego z moich przyjaciół, nie udaje mi
się nigdy tego u wielu osób darowo uzyskać,
gdyż skorzi do tego i mozniejsi w Ostendzie
się zapisali, a wogóle po tym wszystkiem
nie zbyt pomyślny kurs w obecnej
chwili bardzo iest obciążony. Smutno
tu u nas bo iak wiesz iesni praca
przez nabranie wartości morskiej, przez
wypłukiwanie, uregulowanie stosunków
włościańskich i t: p: dojść z czasem do
uzyskania drogiej oziminy, to dzisiaj
wszystko stawia się na karty, rozgłosami
opłacenia które wielkim zniżeniu z dalekich
go strony na iak niezmierna kawa po
całym rozchodzi się kraju a przez pobór

Do Wojska tym silniej zamianie
[illegible] z urzędu dozwolić aby wyb
uciesznej Marshała, z którem z uprzejmie
wyjechanie tej chwili abym [illegible] mówi
Rosji zapalenców, ... w Boże więc
i nadzieja, i wierzę że cudem nas ocali
w złożonym razie nie opóźni; i albo wszy
kich natarcie wytrzymamy albo w razie
razie w jednowości nieprzyjaciela ...

Przeprzedzając chciałbym Pana za mi
sowiotość w polecenie mnie Pana Tobie
a prosząc Na siebie o nieustającą
i przyjacielską dowód pamięci zostaje
Pełnych uszanowaniem i prawdzi
uwielbieniem Ks. Pana Dobrodzieja

Maryja Rawi

Zawiadamiam Waszmość Pana
Wójta prefektury byty gimnazjalne
mie dzisiejszego o 11 z rana
komisyan poboru Zarządzenia
dopiero o 1ej przybyć do urzędu
z tego powodu niemogłem uzyskać
dzisiejszego pozwolenie aby
ciało ś.p Pani Zofii Pruszek
Bonnier jutro o 10 z rana,
wtedy otrzymam takowe.
Włożyłem jednak na cmen
tarzu rzecz w ten sposób,
że wszystko dla pogrzebienia
mieć gotowe a ciało do tej
chwili przed Cmentarzem
czekać na mnie w Belwe
de 11 z rana. Prosząc
za jego uwolnienie z prote
z prefektury.

z wysokiem poważaniem
Waszego Wm Pana
Pokornego sługi
Bertrenkeina Wil

Kasthaey pośle mię
wiem cey stanie
ten jntro aby mu
ktoryć moje powin-
nowanie w dzień
mienin jego, osobi-
ście: i ztąd prawdu
zesyłam najserdecz-
niejsze życzenia
zdrowia pryjaciela
tu

dar z ubrania
chodzący - ziemię i
kwiateczek
pochodzą te upomi
ki od Niebieskiej
drogiego Oblubieńca
naszego - i jeho
z dane b dzie
imienia Jego
pogastęp z Jego
sotnia pokrzepienia

naczynkiem drugiem
i ostatniego postu

Rektyfikacya Spirytusu

Wiadomo
Sanowny czas
zajmuje ta prze-
robienie z drożdż
przemienia.
Mając z produkta nie-
czy-

pojmeba dnjo do
nabatj nk Jmpe
Eskamenn pesbars
b domn_
Mojk obecc -jo
12 k Xjoze bosk
konstvjego

Paris, 9 8bre 1841

Kochany Bohdanie

Ja z moich zmartwień niewychodzę i nere
widzę się z Adamem niekiedyś odnia-
jmiatem niepryjemności z przyczyny ich z mo-
imi przyjacielskimi politycznemi; odsunąłem
się na jakiś czas od redakcji demokra-
ty, upewniam cię abyś niekiedy na
mój Karb co może znaleźć niegodnego
mojemi uczuciami osobistemi...

Przyjeżdżaj do nas: ci co cię znają:
kochają: ci co cię kochają nie znają
osobiście inaczej, pragną nayserdeczniey
twojego przyjazdu; wiem o kim mówię.
Co się tyczy mnie całuję cię tak serdecz-
nie jak cię serdecznie kocham

Leonard

Kochany Bohdanie. Bóżam ci list z Rzymu
jaki za kim tedy Doktorami teologii w wilii na retret
i święcen.
Kiedy was tutaj zobaczymy? Zapewne jakaś chwila
do drukiem twoich to przybliżenie.
U nas nic nowego. Wszyscy są zawsze zdrowi
Pozdrowienia wróżki.
Pozdrawiam was oba gorąco

JMorzan

PARIS
9
OCT.

Monsieur
Bohdan Zaleski Pl.
à
Fontainebleau

Paryż rue de Chevalert 11/9
3 Września 1883.

Szanowny Panie Bohdanie,

Pan Rzywuski radca miasta Krakowa przysłał na moje ręce dla szanownego Pana broszurę tyczącą się pomnika Mickiewicza, którą Panu pod banedą odsyłam a do listu tego dołączam jego do mnie kartkę w tym interesie.

Kończąc z głębokim szacunkiem i poważaniem

Leonard Rettel

KSIĘGARNIA
H. RICHTER
BUCHHANDLUNG

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Z nowym rokiem 1869 rozpoczynam stałe wydawnictwo „Biblioteki narodowej", nieograniczone żadnemi wyraźnemi ramami, gdyż program jego obejmować będzie wszelkiego rodzaju utwory literackie, z wyjątkiem tylko ściśle naukowych. Głównem staraniem mojem będzie, ażeby „Biblioteka narodowa" przyniosła same tylko oryginalne dzieła znakomitych pisarzy naszych i to ile możności nowe a tylko w braku tychże sięgane będę po to wydawnictwo takie klassyczne przedruki znanych już i powszechnie cenionych dzieł najsławniejszych pisarzy polskich.

Zadaniem tej Biblioteki, wydawanej miesięcznie w tomach ośmio do dziesięcio-arkuszowych wysokiego druku po cenie jak najprzystępniejszej będzie: ułatwić literaturze ojczystej drogę do najodleglejszych kół społeczeństwa i przyczynić się ciągłem dostarczaniem dzieł wyborowych do rozszerzenia oświaty tej głównej podwaliny pomyślności każdego człowieka. Temu jednak wielkiemu zadaniu tylko odpowiedzieć godnie to wydawnictwo wtedy tylko, jeżeli najpierwsze i najwięcej poważane w całym narodzie pióra zechcą wesprzeć je swoją pomocą i udziałem, o ten też udział ośmielam się upraszać Pana, jako zaliczanego powszechnie do rzędu najznakomitszych pisarzy naszych.—

Ze wskazanego programu możesz Wan poznać, że przedsiębiorstwo to nie jest obliczone na zysk łatwy i pewny; przeciwnie można z pewnością przewi-

widzieć

spraw przypuszczać, że wydawnictwo takie podjęte w warunkach tanich cen i zamówione przeto rachować na większy odbyt, będzie z powodu panującej u nas obojętności dla literatury przynajmniej w początkach połączone ze stratami, które jedynie tylko względy na dobro powszechne usłagodzić zdoła. Ale właśnie dlatego ośmielam się żywić nadzieję, że tym samym względem racyą kierować się będą tak szanowni autorowie i niezbędną mi pomocy swojej dlatego iż z początku będę w stanie płacić za ich utwory takiego honorarjum jakiby pragnęli.

Dokładny bilans koniecznych wydatków a następnie i najwyżej przypuszczanych dochodów dozwala mi na razie płacić za dziesięcio-arkuszowy utwór (przy nakładzie 3000 exemplarzy tylko 200 złr. za przedruk zaś takiego tomu 100 złr. w. a. z tym wszakże dodatkiem że gdyby okazała się potrzeba powiększenia nakładu, dopłacałbym jeszcze w pierwszym wypadku za każde dalsze tysiąc exemplarzy po 50 złr., a w drugim wypadku po 25 złr. w. a.

Jest to zapłata bez zaprzeczenia skromna ale za to pewna o tyle, że każdy utwór ofiarowany dla „Biblioteki narodowej" będzie każdego czasu z wdzięcznością przyjęty i natychmiast z góry zapłacony.

Jeżeliby Wam raczył pod temi warunkami zaszczycić moje wydawnictwo swoim udziałem, upraszam o łaskawą odpowiedź, a oraz o naznaczenie terminu, kiedy mógłbym się spodziewać nadesłania i jakiego rodzaju będzie ów utwór.

Załączam wyrazy najgłębszego poważania

Księgarz-kronikarz i wydawca „Biblioteki narodowej"

Lwów 14. grudnia 1868.

Высокоповажний Пане

Приступивши громадою до оголошення друком всіх витворів незабутнёго батька нашого Кобзаря Тараса — щира наша воля: діло це довести, яків ёму найлучче слідує. Тимъ и кинулись ми услоду, щобъ лишъ всі витвори Тарасові зібрать и подати іхъ світові та й Вкраіні.

А дочитавшись, мовъ приставками до славного діла Вашого "Oratorium loiesoze", що у Васъ, Высокоповажний Пане, злофені деякі поезиі Тараса и листи ёго неоголошені друкомъ — всенесно прошемо: не покрівдити насъ и славу Тарасову задержанёмъ у себе для насъ такъ цінних витворівъ, которі слідъ, щобъ дістались світові, на духову користь и серденно вотіху синівъ Украіни.

Надіємся, що Высокоповажний Панъ поскорятця висланнёмъ нам іхъ рукописівъ (ми іхъ якъ найскорше зверннтъ Вашій Милости), на те звважаючи, що друкъ книжки діймавъ вже двинадцятого аркуша — и правдивимъ нам'вчинъ коли здобудете собі новій листъ до вінка святої слави Вашої, котру ту цінимо — Високого акъ такофъ и славного мужа ій здобувшого.

Дорога нам'ть сусідне — та рідне миліще! Ваше старше та вже величаве, а свое молодше, вболе але серденне... слава Богданови! вічна пашать и слава Тарасови!

Не відповте Славолавний Півче просьбі нашої, и пріймійте прості слова, въ доказъ вишної шанобі и тривалої пашяти.

Львівъ 15 Мая. 1866.

Членъ Львівської Громади
Ігнатъ Рофальский
слухачъ відділу филозофичного.

1852

Рафаэлевский

Szanowny Panie Bohdanie
Dobrodzieiu

Starom inż ale iszcze silnym głosem i rudem
mam przystępuiem się do grona tysiącu Rodu
Słow i innych narodowcow aby przesłali Szanowne
mu Panu moie serdeczne życzenia podziękowali Mu
życzeniu że dorwolił Pannu dożyć tak pięknego
wieku Ktorego poswięcił dla ludzkości i nieiednokrotnie swem serdecznem i piorem rozweselił
przyiemnił nieiednę chwilę po nawszych nieszczęśliwych narodowych klęskach a razem bolesnych
powyżrzyostwie aby Panu dorwolił przez
wiadczące iszcze lata w dobrem zdrowiu wielkiej
chwały. Koła siebie zwiedałem się z naigodniejszym Synem Poniatowskim Ktorenmu naipryiacielowi
pozdrowienia dałem w Genewie u Brata mego Oswalda
Szwaycarskiego Ktorego rok rocznie odwiedzam
niego przepędzilismy nezapomnieniony dni Bilda
wiemi zdrowie i długiemu życiu życzymy

i w tem roku podążyć do Oicy dla pobrania
atestatu który mógł w takiem razie będę mu
co mi do uzyskania podróżnego dozwoli wyrazić
natelnego szacunku i szczerej przyjaźni z jaką
pozostaję na zawsze Waszym wiernym przyjacielem
i nieodmiennym Sługą
Zygmunt Rzewuski
adres mój Chersońska Gubernia miasto El
bietygród w domu Urzędnika Ulianowskiego
Rusie nad Dniepr
Wilka dnia 26 Marca 1882 roku Elizawetgrad

32

26 Września 1833. –

Szanowny Panie Conflie!

Cieszę się nad zwyczajnie słysząc nas
zpotkaniu nieszczęsnem wrotnem mieyscu.
Za odebraniem był polecenie wyjechać się
z stad na powrót do Caen w Departa-
Calvados, ale że to stanowi na jada
niej wyraźnej naszych Obwieszczyciel
i najmiłościwszych, a powtornie
sposoby ieszcze utrzymać się na pla
cu, nie chciałem nic to niemam
powabnego zostawem wyjechać na
kilka naście dni w mieyscu, gdzie
bez przymusu mieszkam.
Jak mi tedy w czasie przyszłego
nieznania stanu w Paryżu zdaje
Bardzo wątpię nad ciebie i innych
a stanąd wybiorę się gdy można będzie
gdzieś dalej. Jeżeli zatem znaczy
mi w zakomunikować to się prosi
i całuję z szczerem poszanowanie
mieszkam. Mickiewicz.

Adres
M. Bourges
Rue de Cadix
Quartier Latin
No 2

Monsieur Monsieur

Andre

à Paris

Rue basse porte St Denis

N 18.

17 Października 1833 r.

Kochany Panie Józefie!

Severyn wyjechał z tąd do Lacu na Paryż, z którego miał mi donieść o dalszych stronach, ale dotąd nie miał żadnej wiadomości nieznacznej się spodziewać do nad wyjechał i te mnie się i cenie powtarzać, w Paryżu zamieszkać będzie tylko w przeciwnie gdyż go na mieszkanie nie lubię tam bardziej i mnie się pieniędzy nie mam.

Gdybym z tąd wyjechał to nie mogę być innej ani chiba po pierwszym, jeżeli mi tam mam jakie listy do mnie to będzie łaskaw odesłać mi one tu do Brzeszcz, gdyby zaś było w interesie niejakiego do pogadania to się niemogę być mnie tu odwiedzić.

Za wiadomość

miadomości o moich dzieciach
ewem oznaczeniu ich.

Bohdan pisał do mnie z długi
listy dochodzili go tu adresem
do Avignon, miasta wrzała wój
nieustanek, niebezp. ia w domu pok
ienie, w chacie iaki ig domu sto
cia obiecuie umowny przyiaciel by
nieuie i z wyiątkiem przemawiania
iakiegy dziwa kwoia iest pełna pu
ney na Bohdana kochanego, ow
ci i mniemań nastroiny i pomiesz
wsie, ow ma drugą godnie za
bie. Szczęścia i zdrowia pożądam

mimo uszanowania

Wincenty

17. Bardzie
1867
z Bawarii

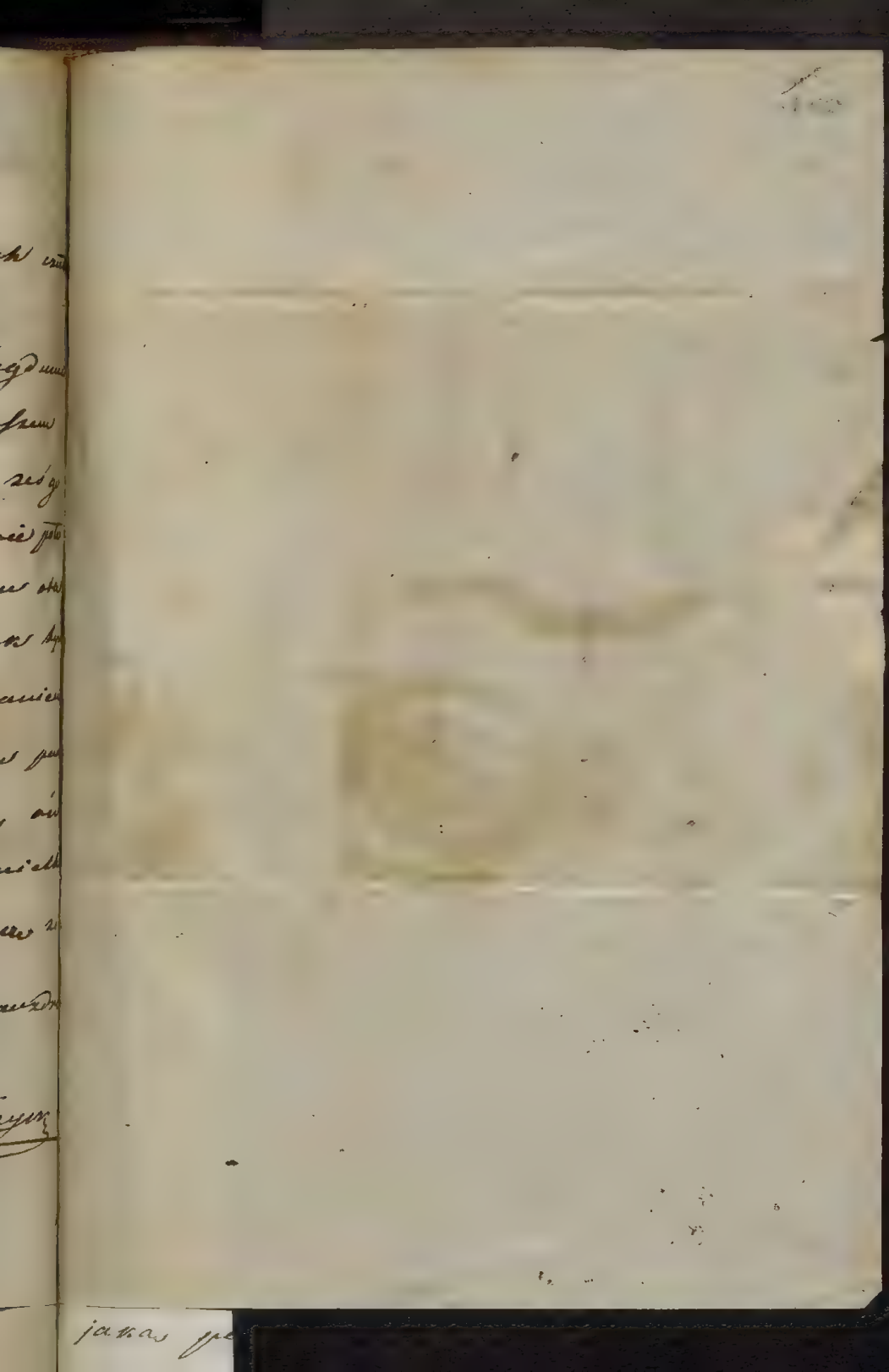

à monsieur monsieur

Jg. André

a Paris

rue basse porte St Denis

N 18.

Fontainebleau, 11 Czerwca 1834 111

Kochany Józefie!

Niekwiecienie wdzięczny ci jestem za powzięcie
z jakim zajmujesz się o wykształcenie
drugiej mojemu dziecku. Ty najlepiej czujesz
ile to obowiązuje ojca. Zadnię bardzo się
oddawna niekorzystnem z tej zwłoki;
daj Boże żeby wkrótce nasi Emigranci się
chali się z wami; gdzie wtenczas się jednak
z nimi, mam nadzieję jak ty Józefie sie ich
podarzy gmyjaxii ~~tam~~ bo im los wszystkich
jednakowy drogi. całuję cię serdecznie
i czekam razem z imieniu ateny i
pozdrowienie Pana.

przyjaciel Mórzyc.

Kochanie Kochany, niepotrzebnie się pytasz
o pieniądze, masz Panie prawa zupełnie na
dzieci mieni a wiem że jabym ich nie lepiej
użył. rozdziel zatem jak ci się tylko zdawać
będzie. Proszę się mnej drugi jeżeli masz
jakąś pewną osobiście ~~osobiście~~ na Panie

o której dawniej nawspomniałem, i jeżeli
by było mogło zdarzyć się, żeby wszelkie przeszkody
Karlsbad i z Karlstad przestały istnieć
do Plauen, to nigdzie do niej wygodniej
milkau dla mnie żadna, niestety wszystkie
na miejscu z udzielonemi będą pow
wie; po tamtejszym bowiem wypadzie
tad odesłanie wiadomości że szczęśliwie
po której spodziewałem się bym przybył
chorwie, i wprawdzie nawet mnie bardzo
i bez końca wypatrzeć się dawało
by pojmujesz bez wątpienia i tam
i nie zniknęli mi tego brata za zdro
wyjątkiem się. Tam Adamat zachowuje
o przesłaniu zawiadomienia, zdaje
czy dobrzyli Duchu i powiedzenie
co o nim.

Jeżeliby przed do Galicji do rob
ostrożnie, gdyż wprawdzie nawet pozna

...ania w raz tem mieszkaj z Rzyplem.
bada zdrow. Adama mieszkaj, a sam
przyjdź niebawem do nyemieczyna.

Vale.

Czy Adam przez Poleczka niemógłby Sta
sia do Ptaszen przesłać?

11 Czerw: 1824
Jerusalimpelam

à Monsieur
Joseph Bonaparte
Seconde
Hôtel du Nord

Czerwca 1834 110 21 Czer: Zeml: 1834. 113

Kochanemi mi! Nadbyło mi dosyć
dzień i pomnożyć, a do tego jeszcze i
Wyjrzenie tego rzeka abym tam był,
ale daliberg niechodzi sobie dobrego
Achmeza jak ja jestem na robieniu
mojazu bez pomnożenia, i na niczem
dzie, nadbyło mi żeby mnie Brzuz
przyjechał Bolesz rzuca radzić radem
mojem nigdy jak żeby jeden drugiego
Gisquet rozmnożyć chociażby najgorzej
mniej. Jak mi się zdarzem pomnożenia
i w tem czas dopiero pewny przyjdę do
was. Rzeka dyabeł że jak Wyjrzeniu
ma niechodzi, ja go niemam ale
bardzo go lubię i mamię, gdyż mam
w pamięci praciwad, bez nie jego
mina że na czem trafić mam, tak
przynajmniej widzę dotąd.
nad Bocami ostatniego listu i na to
zgadnąć nie mogę pytają Wiegdam do
dad nic mnożę i nic mnożego, ale ito niedo-
mieta bezpartiuego humoru, czemam mię
pomnożenia abym mogem wszystkich
ludzi mieć radzić bendzie Bremen

a monsieur
Mme
Zaleski

à Sevres
Hôtel du Nord

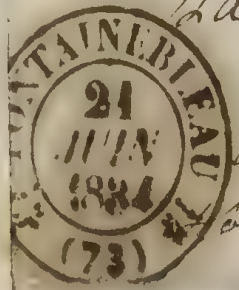

Fontainebleau 2. Lipca 1834.

Kochany Zofio!

O odtrąceniu nawet wszystkich interesów, nawet tych rzeczy nie więcej stania kochanego, radbym i sposobu jak najprędzej mego odwiedzenia, ale cóż zrobić, mówi Pan mam dawno już o przyjeździe, a Ksiądz jeszcze powtarzamy że czekam na powrócenie o którego nie od tylu dni spodziewam się i sam pospieszę. Bardzo by z radością jeżeli nieszczęście jest tej mojej mi Klaudji której jestem nigdy nie widziałem a której rysy materjalne chciał bym rozumieć widzieć poznać jak znam moralne.

Całuje was wszyst-
kich Anioł
Wierzch

Pan Klaudji wszyscy
mego dziecka

A monsieur
Joseph Balsamo
a Sevres
Place royale, 19.

W

2 września 1834 [illegible]

Sława Bogu Wszechdawcy że nasz Jurek jest zdrów dobrze. Za mia
Domuś i mój dzień wypogodziła. Nowozenice nasz prawdziwie
oszalał. Jakieżeś zamiary mają jakie cele na przód opuszczo
ném przez Domuszoka, nieznam, ale zdaje mi się że wszystko
zakończy się na gadaniu. Jeżeli zapowiedziana bytność w Jentai-
nebleau jednego z radzeń ma na celu widzenie się z nami
to wiesnie przerzucam że niezaleczy się wyrzejmożdzo, gdyż
w zwrotce przymusu niebędzie.

Wzynajmniej nie niezawiedzi: żeś wszystkiemu bierzmy;
Duszno i trafnie przytoczyłeś zdanie adwokata mędzi że
to był sentymentalny Dawid.

Przyrzeczenie się najusilniej że jeszcze jeden list zadzwoni
[illegible] do swojej Zarki: niedziennie wstrzegany w drugim
już liście niekładnie daty ani adresu; szczególnie zaś teraz
niewiemy gdzie go zwracać, dopiero wiem wczoraj adresu
wzięć na poczty, alleo oddaj.

Do panien postarnikowej Domuś ci — Wiele zdrowia
całuję się razem ze Stasiem Basia

Monsieur

Monsieur

B. Zaleski

Sévres

chez M. Nast. N 9

1 SEPT. 1835 (73)

43 Toruniae, 22 Hyca Cimerlex 1835. X 416

Kochany Zoxefie! Chociaż tym codzień miedzy
a mastm zdrowiem, jak się wam powodzi?
a jak na Dożu nie niepiszesz.
Rozumiesz swoie zatrudnienia nie wszystkie
tylko zupełnie w Rzymskim, mam potrzebę
zpełniejszych niektore wyrażenia wiadomie,
lecz zpełniejszych dobrze jak tylko można.
do tego trzeba pomocy inżynierów, gdym
niemam zbiorku Mechanicznego, a nawet
Słownika dobrego. Niemniej
mi dla tego potrzebniejszy być wiadomo
ści czyli bardziej mowiąc się kobiet rzemieśl
potrzeba wiadomości, aby nie pytać na
ścisłe do wniosków, wypisz mi jak naj
szczegółniej Admiralicie i przyszłej
Gdyby zaś to przeszkadzało broń boże to
wypisz napisz o mnie niczego.

My zdrowi i spokojni.
Pozdrów z kochanym Betmayerem, czy
na przypadek, gdyby mi odmówili pozwole
nia przeciw dziś, nierobiłoby mu nieza
kanie w Jentai nebleem przykrości, bo
ten drukarnie. Dla pewności mu aby do

do przyjaźni do Pańskiej która mi tak
szlachetnie ofiaruje nie dawałem sobie prz
musu, i niech wyraźnie oświadczy
oświadczy w tym względzie, gdyż ja mam
obowiązek między stosunkami do niej.

Ladnie was obydwoch Jego
życzliwy Brat

Mama pozdra jak tylko wyjdzie
zaraz zaraz mi jak przyjdzie
gdyż się pozniej nie uda

fortifinaji, le caveaber
fronde, en croche ou en potences
al: les ouvrages à cornes
: un tête de pont
3 les fougasses

Monsieur Monsieur

Joseph Dalesky

Paris

Rue rue Jean St Benoît

Hôtel de Belle-vue

FONTAINEBLEAU
21
1 1 1
1837

30 stycznia 1835 r. Fontainebleau

Kochany Zoxie! Z prawdziwą przyjemnością
pieczętuję list pisany twoją i bratnią ręką
i gotowość do pracy, wam nad obiór w dotąd za
nadto, wasze ale na przykład, gdyż to wszystko
wskazuje mnie tym silniej w przekonaniu że
emigracja nasza ustali się na drodze godnej siebie.
Rzuć resztę dokona. Twoje oświadczenie względem
mnie, jako płynące z czystego serca, miłe mi w gronie
mojego, wiele tym milej z Paryżu że jest oddawna
masz go przychilnością, zaufaniem, oddaniem cenią
cenię twojego.

Nieroznyzelne kroki z Paryżu, uzyte wzgę
dem reszty względem wszystkich emigracji, cyra
wiedliwe wymagały obserwacje. Kiedy jednak, uwa=
żam, demokracja ogłosi nieustannie nieprzyjaciela
jasne tej niecpatrzonej defensji, kiedy zachowanie
jasne nieścisły na czystego Dziecia znaczniejszy
liczby, kiedy po prostu niebezpiecznej i nadmiar
niejeden w uniesieniu ostygł, przekonał zbyt dla
mniarkowania i usiłowań sprostowań a
przynajmniej chwili się sprostowań wszystko.
Otoż to właśnie powiat z którego wypadły
wadami się w wewnątrz, i nieprzestają powta
rzań: niech przyjdą prawie nieh wyne
sie razem z tem w chwili dobrze a będzie do
bro.

Wyrzucić muszę jak zamierzenie za nasz
niżiem projektu, zadające jawności naszemu
i przeciwania nam, przyszłości nam defensja
defensji a my zapewnie podejrzeniu naszego cho

nowe przyniesienie nowej cennej zdobyczy, przede
ich dziecinne lata jak wszystkich innych braci.

Kochany Reinhart niech szczęśliwie nasz prace zenit
zenitko a cały w wiarę się w dzieci jeden
odbije się ciew na głębi duszy naszych. Nasz pro
jekt zjechania się z wierzchnicami Fontainebleau
zupełnie nadaje nam cudowne, mi Pan Bóg
wie.

Co do mojego przeniesienia, zdaje się już jest skazane
na dziś do Chateauneuf, skąd
nie wiadomo, zwłaszcza ja sobie jego przyjazne
interesowanie się w innym kierunku. Pan
ruski miodzie miejscu Pan Paris wzrosły zostaje się
Paskenes wszystkie wiadomości wyjeżdżam nie innii
razem te wielkie wszystkie. Wierzchnicy w Paryżu
w niedzielę mojego pobytu, południu bytu w pewnie
cienie tam wszystkich, że pewnie dla dziecka a na
wet dla wnuka, zwłaszcza Fontainebleau zostanie mój
cenny dalszego mojego istnienia. Spowiedzenie bu
Paskenes xiężnów do Wiedniu jezyka, mały
matyki (ob. Francuski jezyk prywatnie lub
w Colege będzie brać, a nie tu zostanę. Bu
zyczniej a ja zyczniej Tobie. Dziękuję i jeste
to kochany Josefie zarządzenie tutaj dotąd, prze
kiszko Chateauneuf niech odbiorę miejsce prosbę i
zwłoka jak.

Zresztą co do wszystkiego: Zwłaszcza
wszystkich wyrazów kochanych dotknie nie zaw
sze dzisiaj o przyjemnie wszystkiego
zresztą dzisiaj o przyjemnie wszystkiego
że, jeżeli być może, wszystkie już dotąd, tego

kwestia niepewny / estem. wszystko co mi
stąd jest dobre chociaż niewszystko się przyjmie
na polskim gruncie np. kwestia fugany. Opro
descente ~~z~~ wyrażenia la descente du fossé
które jest ustawieniem np. znalezienie avant
que l'ont eût couvronné le chemin cou
et fait la descente du fosse, zupełnie to i
ręj wzięto w paryżu.
la potence et le crochet najmielitoniej
bez kunsztownych przyczyn rozwiązanie
w rzeczy jest to jedno i tox samo. nadto w sam
mechanice fronton zasypnego nazwalnego fig
pnie figure jest niekonieczna nie pojęta.
naprzykład:

front zasypiony

jakimże on sposobem może robić wiele ro
kiedy dyrekcje lewego uszydła frontu, i prawe
szydła samego baku, wyjmują się. Jeśli kaw
musi bronia wszystkiego tam z nowa to wal
wzięcia czasu. Zatrzymie mój Josefie la potence
rzeczy dwa ustawiony na szydle jed
prostym a crochet pod katem rozwartym
de francuzi używają najprzeciwnie tego na
nia nieuważając go nawet wszelkie przy
latnie w dołej rozmiary i jakiej nawiązy
O michała przeistoczenie niech się z nie
lecz ja jak przesłane. z mojej strony
zatrzymam się prosząc abyś się dowiedział
na jakie drogi skierowniby można wysłać
dla tych rzeczy nowe przybycie. Przyjdź inwen

Proś Mickiewicza aby ci oddał mappy moje i pyszy
niż mi one gdyż mi są potrzebne.
Jarsa z miłej odemnie i powiedz mu żem mu
wdzięczny za pamięć i za gotowość wyświadczenia mi tej miłej Paski a oraz zapewnij że ja
mieć będę trudności które stoją na zawadzie.
całuję cię najczulej twoj przyjaciel
Karol

Michał wszystkie i Staś przesyłają ci życzenia
swoje.

Monsieur Monsieur

Joseph Lalesque

Paris

rue Carrefour St Benoît

Hôtel de belle-vue

Kochany! Od momentu jak zaburzenie
spokojne mieszkanie Setmajera w Paryżu, przed
którymi się cała uroczystość odkrycia tam Ra
dla pewnej przyjętej przejechać. Niepokojący byłem
tam nas ci pokoju serdeczne uczynienia rano, my
zostaw to w Fontainebleau, skąd się mieli.
Byłem mieć, odrazu nie jeszcze, cobym zamieszanie
mogło wymagań mojego tam pobytu. Gdybym w
dojrzał promieni ciekawy obóz rozjaśnić na
nasza harmonii polski niebytko do Paryżu ale do
przedziwnego pierwsze opieczętowanym na nim, mieszkał
się przeszkody przebywam. Dwa mieszkań tam
o godzinie przyjmować sobie mówiąc dzieci
ucz[illegible] do dwóch sprawie. Codziennie zdobyć
na to się wyjaśnieniu, skąd jej się pomieścić,
gdyż pierwszy warunek życia mojego jest dla niej.
Pracowicie się widzę w tem, że niebędą w mami
razem, tam to się za moją ufność zrobiłem nie
rozciągasię, ja go bystro dla ciebie cenię. Narzędzie
się Brata moji pracuje a razem Ewę żonowa.
Jutejsza sekcja chciałaś tamże niedobrada Dymnie
mi na pewny w niczem jak wam, jednak
uwagi nad ustawą gotuje, zdaje się ale jednak
z drugimi niema objawień. jeżeliby nie co takie
wyrzekli wszystkiem projektu prawa, gdzieniej
nam Bretu przyszłej mi Jozefie, a my mamy
razem zakomunikujemy takie w Bretu.

Wczoraj pisałem do Versailles, dobrze rzeź nam
tam tedy byłe niezjechadzić z rewizjami. Wiadomo

mej kochany Jasiu i coraz gotowszy
wiecznej Jni jeszcze potrzebuje. Twoj Wierny
Bezbożnik przyjaciel serdeczniè.
Nabielaka Adolf Prowincyalnego i wszystkich
twoj Kolegi
17 lutego 1835 r

Ks. Leszek Adolf Nabielak

Fontainebleau, 18 lutego 1835

Kochany Józefie!

Otrzymawszy w ostatnich dniach na raty
[illegible] od [illegible] P. Bratkowskiego na siebie samego
jej [illegible], gdyż wielokroć już mówiłem
z redaktorem, a mówiłem to [illegible] po ostatnim
[illegible] razie, to [illegible] wam [illegible]
[illegible] że zawsze uczestniczyć pan
ciw towarzystwie, [illegible] jeżeli [illegible] wam
wam jak utrzymujecie, dla emigracji, dla
sprawy naszej, w tem czas niemożności
go i nas z nim razem, [illegible] zwarzywszy
[illegible] że wszystkie przypuszczenia
[illegible] oparte na [illegible] [illegible] na pra
wniach jak sama nowi, zaniechałem
odpowiedzi. Dziś dziś mojej [illegible]
[illegible] wezwania Centralizacji [illegible]
nego do waszej sekcji, powracam do
mojej powinności i na siebie biorę
odpowiedź na to wezwanie, [illegible]
[illegible] się nie [illegible] z Bratem wszyst-
kiemowiedz w podobnej materji z
Nim redaktorem.
Uprzedzam przeto o tém Sekcję na
rzecz której zapewnie obecnie jest

Liber Rev. mi Domini Petri Sleyi Canonici
Ord.
122 a

Monsieur

Monsieur

J. Valeri

FONTAINEBLEAU
(73)

Paris

carrefour St Benoît n

Hôtel Malleveu

19

24 Lutego 1835

Drogie Kochany! Uwalniamy Twojem przyjaciół
miem oświadczeniem i wyrzymówia robię nie
wszystkę wrok moiemu wszystkiemu: przeszę cię
o pożyczenie dwuchset franków.

Gwałtowne potrzeby zmuszają mnie do tego,
zwracam się do adresu do naszego xięcia ce
rodzinnego podług którego jak najspieszniej
raz potrzeb 130 franków. Jest to mój znajo
my który Paszkowi przyrzekł dawać Słowiu
niemiecki język lecz potrzebuje na wspo
rejenie interesów i na drogę. 80 franków
chcę mi przysłać do Fontainebleau, a
naszejutrz wyprawię je do Nir na
sprawedzenie matymatyków; atak mi
ci będą przysłane franków i niezprawię em
dutą ~~wam~~ potrzebnego gwałtownie.

~~Wam~~ radzicie xi ci Duq cyfrę, lecz
jak prędko o tem dziś pomiędzi niemogę.
Pomiadają xi pierwszy ~~tylko~~ wrok wszystkie, i
ja mieć tak robię: chcę Duniw na
nasze pożyczam. Spieszę się mieć
niespieszę gdyż prawo a idzie mi bardzo
abo aby jak najprędzej wyekspedjowali
do Cacen, dla tego nawet listu nie
wysłam. czekam wiadomości i całuję
was najczulszych ~~wszystkich~~ serc

Wasza wiadomość

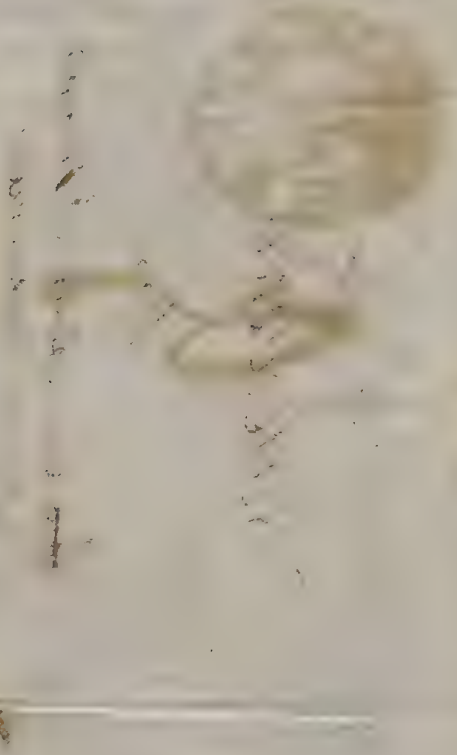

Monsieur Alex
J. Laterrade
Paris
Rue Carrefour St Benoît
Hotel de Belle-vue

FONTAINEBLEAU
24
FEV
(73)

Fontainebleau, 8 Marca 1835. 126

Józefie kochany!

Dziękuję ci za przysłanie listu. Przeprowadzenie sprawy jest na widzeniu rzeczy które wprawiłyby mię w zakłopotanie. Ruchaj wszystkiego co ci proponowano z pozorami proponowaniem będzie; ruchaj uchem i rozwagą, lecz decyzja zawieś. Po wyczerpnieniu propozycyj, trzeba się nam widzieć z sobą. Chociaż nie jasnowidzący, przeczuwam jednak że mgła nad ogrodem jej bolejów, ale się niezmierza; jest za wiatr i zakierka, której jeżeli nie dostrzegę, to przynajmniej wpatrywać będę prawym okiem. Trzeba się widzieć, a czas i środek do ciebie za listami i dla tego z wszelkimi przestrogami ostrożności mieć się należy.

O adolfie bynajmniej nie wiemy gdzie się obraca zawsze jak o Brayer, gdyż listy z pod pozwalają mu wyjeżdżać do jazdy i nudy ratunku niema. Listy i pieniądze odebrałem niezawodnie i obowiązany jestem za pomoc Przyjaciół francuzów, którym ci zawdzięczam za pierwszem możności oddam Józefie kochany.

Całuję cię najserdeczniej za zawsze
i przychylny przyjaciel Kazek

Pozdrawiam milczy, jak na zdrowie ani się nawet wypisze, chyli się całuję pozdrowienie z serca

pozdrawiam, i rękę całuję mi chcę
stryj zapisał do ulubionej mojej matki

Gj nuty chłopcy razem
Nuty w nogi przyprawem
Da zabrajle do kobiet
Bo wie gdzie nasz pan.

Gj jide nasz pan
na nim krasnej sukmanek
Sypia drogie kamienie
Jakich panie nie mało
Idą z barany z kierdelami
Jak oden pan oden
na koniu na majątku
Nie żaden nie rzeden.

O manifeście nie jeszcze nic wiem, czy wyjdzie
jeżeli nie wyjdzie nie będzie wojny, ale jeżeli wojna
nie będzie pewnie się nie będzie wojna, ja będę
pisał.
Stas obydwaj was całuje i uściskuje
cyfar.

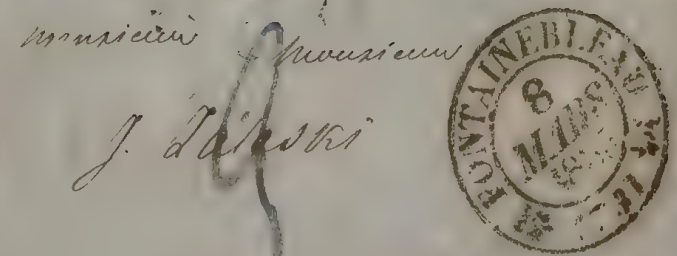

Monsieur Monsieur

J. Zaleski

Sevres Hôtel du Nord N°9.

Seine et oise

14 marca 1825. Gandawa

Bracie Kochany! Z niecierpliwością czekam doniesienia twojego o inicjatywie zapowiedzianej, bojaźń ważny we jak drugie, chociaż obaje z jednego płynęli źródła. Rozumiem niemiecką idź za nich tak drogo jak można, można nawet starczyć aby mnie nienawidzono i sprzeciwiać się ze przyjaźń, jakoż w samej rzeczy przyjaźń.

Drugiego pożałowania nieszczęście, ja go tak widzę jest to drugi rozdział tego, jest bredzia dziecia w którym chciał powiadać wszystko co ma ubę uczuwania, i zaledwo w niej znajduje, chociaż błoto nieczystości, otrabia, aby mieli wolne pole. Otrabia i powiedział nie wrócisz dawno powiedziała się zamiarki i dla tego dała byłeś jednemu z artykułów Monsieur i Emigracja.

Pierwsze zapowiedziane było w okolicach Orleanu, i miał rację gdzieś się może być wcześniej tak jakiego ów zadał, niezgrawdał? czyż niemożna wszystkiego przedziebrać co jest tak prawdą, przedziebrać nawet w przedziwnym naszego wieku?

Co zrobić lub co robisz powiedz i przyjm przedawanie serdeczne z Bezbożnem Kochaj.

Pod napisem Semeryna
pisz ów nie nieszczęście
tylko napisz na kopercie a M. Charles Richard
a Gent: rue Braverziere N1. gdyż widzę
że moje listy zwalają, a by niepowinienem

jeżeli nieprzemierzeń dla mnie nowej
ani to prawa ni nieprzemierzej. nadto
wiemy mam wyłuć to do niego miary
Porzyć niemoge. gdaiż Pan za nas go
ni same artykuły rozumowanie pie
tem że mniej ma miadomości jak pu
ni a tamta za podstawę ma
niechaj mieni jej.

Walenty jeżli nalegamy niech idzie do
my wstawmy na brzegu niedamy, mu
zatonąć, odymiemy ów zgubi. Za
mieni bądźmi podobne wychodzenie bydź
podbijają; bez wobecnie stanie mszy,
zakroju już dokrytym gadaiwam jest
jest obawiarzicm konicznym.

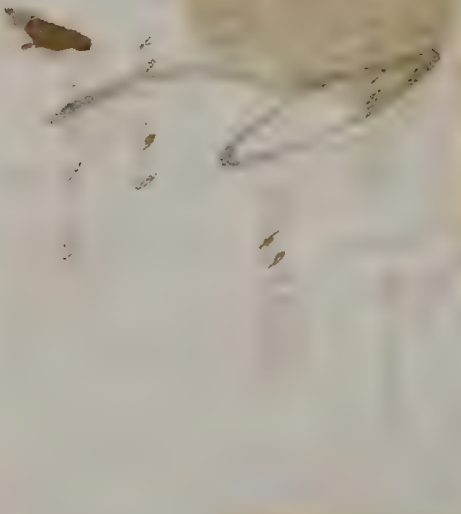

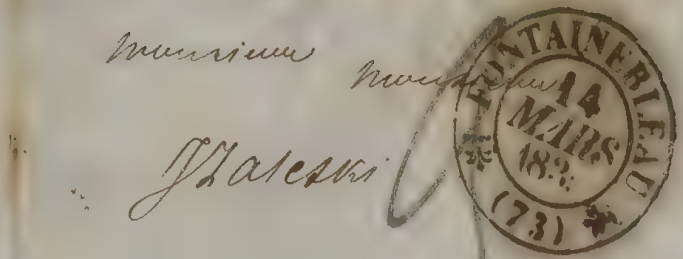

Monsieur

Monsieur

Vallecchi

Vevey. Hôtel du Nord

N 9

Suisse et Italie

28 Czerwca 1825 Fontainebleau

Mój kochany Józefie! Twoje listy nigdy mnie nie przykrzą, a tym bardziej w obecnej potrzebie przyjaźni. Radbym tylko aby przyczyna tej potrzeby była godniejsza twojej duszy jak jest ostatnia. Bunty i wchodzą w całą niepryjemność jakiej nam nasz teść zbrodzień. wiemy jakie biedy niekarzystnie wpływają na osób niepryjacielskich. Dla największa nadzieja niejest w stanie bunty dzieci wszystkich do ojca domowego. na ranie, dla ojczyzny jak dla zbrodniarza leży zawstydzenie; na nim obydwa znajdą zbawienie.

W dwóch listach, przed kilka dniami, odebranych z pod dnia, pytanie mnie czy to prawda że nasz obóz Trawnowany jest na rusku. Nie wiem dotąd rzeczy, bo nam to za dawno przemilczone nie wyjdzie, nie nieodpowiedziałem, i dziś jeszcze nie wiem do czego istotnie zastosować to pytanie. Jeżeli ono, chciałem pisać do was, dla czego dawniej nie wyjaśnienie wiadomości, nie oczekując dalsze dopiero zdania.

Nadto czy pod nie wyjaśnienie, czyje my mieli, zastanowienie się; i jeżeli w tym względzie nie jeszcze niczego, zdaje mi się, że ostatni środek jest lepszy. Jeżeli nie chcą mnie, to ich mam aby gad niemiecki pobrzeżania. Komisja z takich jak my expedycje nie pod nie. dla naszego zaś zwycięstwa dla interesów ojczyzny, trzeba aby mnie

nem adiyp Zin najexrzystadniej, niema xeś y
lem, troxymajan Zię pierwszego postanowienia,
brań dostadny rachunek: niech Pobo Pann
Zię jawnie.

Po doniesieniu jakie mi xdaisa w Bzu
widzę Że w samej rzeczy, jak piszesz, mo
mieć dwa rozumienia; powiemaś xeś
jesteśmy zbyt powolnym i jednak chcę iść dro
abym mięs towarzysze moje Rij głupoty
wyrwacali, zgnam ich do dzisiejszego dnia
rozsze i nie wspomnę w niczem niemam
niemiecm murbować podziemnemi lochami,
sny zystkim oglądam oczy Zię niemczycie Pann
niechcę pocciekrzeć Zię adzym. Nie bojaźń
mnie ostrożnym o siebie, powiedzmy, chociaż
bym Zię i mylił, ale niechcę abym kogo
oczpił kogo i skalecrył.

Na mappy siedemnaście ci dziękuję, brakuje
dwóch sekcji brzeżnych ale mniejsza o to.
mne żądanie abym odesłał mappy. Amię
i dnie gaby. Zdajemi Zię mocno Że Bzuchdam
dziad że to moja była medalionika pod
była samych oberzy chcę Bzię dostawić
mi jej pożyczyć, niechcdam oni jej widzieć,
jam że niechcę mieć ci nich rzeczy zdad
cy Bz kogo co mi pożyczają.

Jak tam jest dalej w kazaniu i w mszach
zgorszenia, które mnie zaszczyciły
rzeczywiście doniczkami. Bądźcie zdrowi
całuję was wszystkich Kurek

FONTAINEBLEAU
27
JUIN
(77)

Kochany Józefie! Za dożyczenie pisania w inspirowaniu
[illegible] rozdał bot w ubiu, rozumiejąc nawet za umiał wdzięk
[illegible] Pomnik ale użyjąc nie bezan i uczuciu może na pożyczenie
[illegible] razem za mną zgodzicie się i powiemy, mniejsza o nas o
[illegible] przyszłości byłoby tam ciekawie! Niezrozumiał
[illegible] pomiechi mieć niemożna: diabeł wszędzie dla
[illegible] Pana, dobrze jednak że tam ludzie w go niebardzo nie
[illegible] swiatłego uznają. Nasza opinia o ad: i tam potwierdzo
[illegible] na. Niejest to dziedzina Józefie kochany jak raczej ni
[illegible] dzie w tem publicznem zdaj woli. Pantarzenie jednak
[illegible] dobrze się powzięcia poznali się. Odpisz im jak naj
[illegible] prędzej, zapewnij że im nie szczyzn z tamtejszymi przyja
[illegible] ciołmi. widać że oni niedobrali naszych listów, nie
[illegible] miałem ich o tem szczegółowo pisali.

Abyś jaśniej mógł z nimi mówić dowiedz się wszystkiego
[illegible] ego sposobu, bez zmian. szkoda od nogo? jeden odjazdu
[illegible] dzyba się do walentego a pierwszy do wincentego.

Wilno stanowi podgubernie stabsofficerów z pobu
[illegible] dnia jakby zmuszeni, wystrajan się mnie jak wiązam
[illegible] wypadnie biznesowy, staramy dowcipu mi się idzie;
[illegible] widać że nienawiść ubodzie zmudzinych i zdrożonych
[illegible] a miedzy innemi kupi co niemniejsza cnotę
[illegible] tam w swojem podrożeniu.

Mój Józefie ja się nieprzestaję mudzić prywatnemi
[illegible] interesami: dozwalam samodz. chcę go — zreparowanie.
[illegible] Czy nienogdzyś tam wynalazłby sposobu poznać się z
[illegible] którym z lepszych Księgarzów Paryzkich aby się podjął
[illegible] wydać Słownictwo Francuzkiego do teraźniejszego do cenzury,
[illegible] dam na miejscu jest przyzwolonemu księgarza odebrać
[illegible] i uskutecznić resztę potrzeb. idzie tylko aby kobej
[illegible] ręczy wypowiedz, tam aby wypowiedz z całą pewnością
[illegible] na wszystkie dojdzie, resztę opłacę, a jeżeli pozwolenia
[illegible] pozwolenia z cenzury można się z nim potem o
[illegible] tem rozejść. Niemiecki, ale może by było lepiej aby
[illegible] ktoś się znalazł tutaj co się zechce tem zająć, wypro

list pozwolenie pozostania dzieła u ambasadora
austryjackiego. Wszystkim mogę by go wymódz że
to dzieło dydaktyczne, a [illegible] z natury,
niemające nic politycznego, w [illegible] cenzurze
cesarskiej i interesu nawet wielkim względzie mo-
głoby, i że [illegible] idzie o samą zgrzebną
książeczkę. bądź co bądź bardzo wdzięczny będę
gdyż o przysłanie a jak przede wszystkiem
wszystko z rozmysłu celowo i żadem zbornik
innych exemplarz na jedną stronę a drugą
zostawiam u siebie.

Jak będzie miał wyjednać na przeciw-
ny napisz do mnie. może by było dobrze wo-
wkym względzie pomiędzy [illegible] Pomarańczowym
Dobrzeby było abyś Joachimowi powiedział
tego biletu który i zwracam.
Co się tyczy Walentego, między nami pomiędzy
pomiędzy mi czyli natrjak nie było dobrze
dla, wszelkiego wszystkiego jak stojącym
Cudzy się zrobiłem, [illegible]
Pozdrawiam.

Juzim był napisał [illegible] list do [illegible] kiedy [illegible]
korespondencja Joachima, zostawiam mu czasowi
wyjaśnienie coraz [illegible] do odpowiedzi a biletu zostawiony [illegible]
odsyłam.
Oleś wczoraj odpisuje mu na ten list będzie
mógł [illegible] mu [illegible] Joachimowego listu.
Napisz mi czy to prawda że Sejm [illegible] na nowo
i na [illegible] jakiego parafjał. wiadomość ta
jest mi potrzebna gdybym mówił z [illegible]

17 Lipca 1835 Paris

Kochany Józefie! Ze smutnym obrazem mojej emigracyjnej edukacyi wyszedłem w ostatnim moim liście z Orleanu, abym teraz był winien Ci tej wiadomości pocieszającej duszę, jakiś w to bie pewnie zapewne jakie w tobie oczekujesz. Napisze cząstkowicze do wiadomości i tu ci zadacie. Powiadasz mi abym niczego takiego i nierozsądnego jakiemu pisał prosił do Waszeciego. Mój Józefie, całe życie będzie jak dzisiejszy dzień będzie gotowe na potrzeby kraju, dziś go poświęcając gdyż to zaw jeżeli rzeczy: prawdziwe będą wszystkie dzisiejsze dla dobra naszego ludu. Ale tak mi mamonie, wiadomo, nie zbawienie z pomiędzy nas, czynimy by ale, że nadzia robota miejsce. Nasi rządzi dzisiejsi nasze zastanie tejsowskie pomiędzieli nagonce nowy wyjazdzie, że nadzia nieróżnowajacia, po zaprzestaniu dzisiejsi. Bachanuljan w Polsce zdanie i nasi emigranci, lecz ocalić wszystkie ojcu być wszędzie i na prodaż i z tych — to dzisiejszej niepodległej Polski ciekawej, — bojaźnie otoczonie do żyjącej dobycia; Bóg tego tak pisałem. Niechże wam wszystko będę jeszcze robił. Zdaniem pani bytności francuzów miejscie je w siebie na zawadzanie a rozmiarzenie mi wcale; pojdzie wszystko gładkim drogą, za skutek nie odpowiadam, gdyż to w ręku Boga, ocalem jednak niewątpię; za zaczerpnąć natrudzi i prawość, gdyż w ręku, na której sam piętrzaw bezczeszcii wystawę jeżeli mi pozwoli krok na bok uczciwości i miłości ojczyzny niebezpieczeństwa: aleteai sam sobie pomocnikiem pracy przyjaciół. Oto zaw ma rumi czynności: inaczej, drzymię ai Bóg wszystkich pomoże, lecz drzymię co do rodzaju nabudy dalszej: Ku zaś czuwam tak jak jestem.

Symptoma niewcaczego życia ojcu mymała bierze zaraźni wszystko, i jego manifestacja urodzi powtarzające. Emigracja nie nowo zamyśla powtarzania ci przeciw przyjaciel. W zdaniu jest to politykę wroga zadrżeją: lecz czyż banalicy, lichwiarze zgrzy jali niby naszej zgrawie? Wzięcia byłby że nasi przeciwni do kij czynności która potrzebna silnie z pomiędzy Jej mających, gdyż zwracali na nich mają bez ludzkiego Boga; ale ciężko tak przepaść: oto u mnie nawet pod ich bezcześcią jest

bytu wypis opowyższy. Ten wypis jest pewnie i niezadrzucam jej wy
zenia manifestacyi jak zdawna bydź silne i liberalne nawet u
ni tylko pewniejszy niewdzięczny z nowej. nadziei. Powiadam się manifest
ej miłości bydź w środku ateum niech pędzisz ktoś chce
stanie się wyrazem emigracyi nie zaś ciała zgrubiałego.
mów ateum z naszemi nowszej Wzbudzam i sam przyjm
wenie. Papier zniszczam.

rancie nie czas do Lwiatura wiedzę go tylko odemnie i pewn
że przypuszczamy do nich pewniejszej zbieżności, niczasu ani do gr
Dziękuję. Patrz Józefie, niebolo serce? a dodajże do tego wyra
które odebrałem od jednego z naszych z Adolf idzie swojaś d
i gdy powiadał się od Karola i Józefa ma zdrowia bar

bądź łaskaw do naszej adres do Księgarza i wtaem

na pewno

Adres do Księgarza w Wiedniu. Herren Bau

et Dirnböck

21 lipca 1875 r. Zawichost nadbrzeżny.

Kochany Józefie!

Najczulej ci obowiązany za trudy podjęte w przesłaniu egzemplarza do Wiednia. Egzemplarz Kasowy, zadający cały koszt rozszerzowanie, przysłam na koszt rzeł. Brak tylko o samo przesłanie, reszta w Wiedniu dopełnią; i ten koszt jest przygotowany do tego księgarz. Adres księgarza Bauer et Dirnböck à Vienne. Panu Gustawowi chciej moje uszanowanie oświadczyć. Chętnie i bez kondycji mój że i swoich mogę w nim ~~w~~ nakład drukowania, lecz o tem teraz nic wyrzec nie mogę aż do czasu dopiero odpowiedzi stanowczej nie otrzymam z Wiednia.

Twoja mojżeszka stanowcza rzecz po drodze widzieć i wszystkie rzeczy, które mi na wyrachowany termin skarżą. Zamawiam zatem abyś był łaskaw mnie Józefie kochany, jadąc do niej, tak jakieś to przyrzekł, nie mniej tylko mam w tem interes.

Przypadł mi list i przysłane pismo pod pewnym względem stanowcze, zapomniałem ci dodać że to tylko dla mnie dwuch wiadomości. Że zapomniałem teraz niedomienia czy nie mógł być listowemi pomiędzy wyraźnie że trzeba kwoty pieniędzy nie podróż, gdyż inaczej pomiędzy co robić? Tylko trzeba interes bez cesarza i jasno wyrażenia.

Co do babiarstwa, do niemazurych rzeczy, jak ci mi

zajmuje centralizacja, zadaniem jak
będzie. Osobisty interes mam poruszony
widzimisię, wymiarem, między innemi
sekcjami, sekcja kubej szosy;

Dla tego do Wiktora nie pisałem że i
może będzie o pieniądze, a ja nie jestem
tam blizko abym o tej prywatnej materyi mógł
mówić. z resztą trzeba na miejscu rozmówić
rzeczy, gdyż a mówić przez ludzi co źle
się mówią i robią, pisałem że A. że kim lub
że robi jest do pomówienia ich zdania.

całuję ci rękę Kochana

Ordęga wiernej w jego sprawie widzi;
Pani matki zdrowia. Wszystkim pozdrowienia
życzliwie.

Widzę Pan! odwiedzaj go nieszczęśliwego i
pocieszaj wiadomości o decyzji dostawców.
Kiedy go odemnie za widzeniem! mieszkanie
pisałem do niego

Kochany mój Wobdanie! w twojim ostatnim liście znalazłem to wyjaśnienie, które miało prawdę w moim politycznym przyjaciele; a które jest mniej więcej to znajduje w moim duszewnym przyjacielu w Wobdanie; i niewątpię się on takim jest i będzie.

Jan jest mój drogi, bardzo pracowity, przy całej potulności domowej, w sprawie powszechnej powinni być ostrzem na wszelkie roboty: pobudzanie, obojętnie, same nawet pozory zaniedbywania swojej powinności niemogą się im przebaczać.

Pisałem ja do ciebie wczoraj że niewiele do zawiedzenia; jak sam widzisz, byłem przekonany że by takie niewiadzieli. Odrzuciwszy wszystkie inne niepotrzebne względy popełniliśmy wszystkie przewodnictwo, gdyż było 1,800 motowało: nie to być zawiść emigracyjny?

Z tego przekonania wychodzę punktu że ½ niemoże na odpowiedź. Po prostu było niewchodzę i miesza, z pudzenia w jakiem postawieni jesteśmy teźni wyborami, legalizowaliśmy przypuszczenie, a to jakby było nie do darowania.

Jeśli ci Panowie chcieli nieb sobie zabadają zemi bet i nieb się piszą zawiścią 1800, lecz nigdy emigracyjny. Mniejsza się nanat tuda wszystkie ale niemyśl dać złego dzienia i chcieć widzy.

Co do mnie samego, niedbym jeszcze do zarzucenia było: że mnie podszywnie pudano za mieszkającego w Paryżu: że komunikuję agen. wprzódzie się nie mieszkam w Paryżu i w żadnim zdarzeniu nie przyjmę udziału w komitecie, a wprzódzie obcém w samych powszatkach jej wobody. Dwa miejsca ale wyjątki mówię się one przydadzą na potem, a teraz

podpisu razem z wami jednakowe. Odpowiedz która z
ni się nadaby być ku osnowie:

Do Rządu Emigracji głosującej na Komitet.

Podpisani, pragnąc iść w każdem zdarzeniu za
mierzeniem mali emigracji, nasej na wezwanie wa
szego i jéj uwiadomienie że Emigracja postanowiła
wybrać dla siebie Komitet, przyrzekamy przesłać
mu mota. Lecz dziś, po odebraniu kabelli mo-
wezwawszy
nywanéj się że liczbę 1800 głosów ~~mocowało~~ naszych rządowych głosowało
~~obecnie~~ Komitetów widzimy, ~~że~~ iż mierzeń zna
nie jest na ich instrukcyja. I dla tego, powodami
wzmiankowanemi komisyja do rządzenia mieszkań w
obranym Komitecie, oświadczamy iż nieuwidaczniamy
zdań jak najuprzejmie podziękowanie na naszemu
jaźni nam zrobili zwłaszcza nieufaniem. gorzko
Zarób albo kij podobno odpowiedź bez Pragich wyra
bystro napisanie, by mnie podpisu: myślitografujcie
do komitetu osobno ale w każde wiadome miejsce
nawcie jak i do Agenc rozesłijcie ale będzie dosta
ne: nawcie przekonani powodni trzeba takie ekon

to do komisji funduszów niechybnie na waszém
mieniu gdybyście się rozwiązali: dwa lata wiecz
innej tak wyżeczonej instytucji, i przyczynicie
rządy. Będzie poszcimi jak my niezapomnimie o
ważnéj potrzebie. Komitet 1800 niemoże bez

niemoże

nie. niemam pod ręką kabelli
mości mich co do liczby które
by należało pisanie ku
odpowiedzi.

lego co zrobił komitet dawniejszy nazwany imie komitetu emigracyjnego; gmin wzgląd na ludzkość gminnikii zi odmadał do tij przyczyny i pozostał w swojim zkładzie a czas nam przyszła sprawiedliwość. Nasz komitet nie z nami wspólnego mieć nieznie akim bardziej jakiegoś chcieć nad nami zwierzchnictwa. Gdyby był mianowicie wybrany ad na Kongres ani zdania. Teraz dziś rozmiarcie zi, a mier ci co niemieckiemi na komitet niebędzie mieć z nim akcesowii, nieposzlaw do niego i a przyjmiemy zi i wszyscy dadzą zkładkę i do jedynym zakończeniu będziemy dla naszych ciężarnych. Nie my tego niezrobicie.

Ty mieszkasz zi o dziedzinie jenerale zawszem ci mu mil z zaufaniem a teraz kiedy by go kochasz i ja go kochać będę. Wszystko kiedyś z nobla pili mieć mu na, przerwała uzitnoś z którą tydzień aby zdeć zi godnym jego przyjaźni: kiedy jednak wiemiadem mu zie do zarzucenia, a teraz kiedy by go kochasz powiedzam ci że za pierwsze, zgwałtowaniu pójdę go zaw każ może jeszcze niepewno moje nagrodzę zobie dawne przerwę, od Cwitawowa jeszcze, niedy ów dam zkład z zwiadrowem i wyjaśnię go Bancayśi zwaliwi Bagliagni Baicay.

Mów jak i zienie poruszaj aby Józef odpowiedział mu nasze listy. Wzór mój czuwaj nad nim!

całuję cię z całej mojej duszy

Karol

Uzniszej wdzięcznego odemnie, powiedz mu że ostnie napadamy ci za pierwsze zrzeczenia.

Monsieur Monsieur

B. Daleski

Sévres

Hôtel du Nord N 9.

59

30 Sierpnia 1835
30 września 1826 Kent:

Wielmany mój Wohdamie! Twój list, tak jak chciałeś, uściskałem i na łychmiast ci odpisuję. Nie mów na wakacje jeżeli rozumie że chcemy nad nim panować, a jeżeli gdzie odbędzie pomiędzy mego pana rozumia w tym względzie, bo nieczyste oko: mówić zdania jest prawem rządzę. W okolicach niemoże się znaleźć żaden mój list ktoryby mi zamiast jakiego bedź rozwania: niech mi przemilczą konceptja jakieś im podobne czemidła, niepotrzebne one do prawdy i tak do nas jak nigdy niebędą, dla mnie postrachem i niepokojem na drodze im ułożonej: mniejsza mir i oko.

Co do naszego wejścia do komitetu pozostaje nam zupełne obronienia się: mój list ostatni do Duerniciego tłumaczenie wystarczy a na dalsze atakki inny wejdę od pór: na bezczelne obelżywa i zarzuty milczenie i na pół: na bezczelne obelżywa i zarzuty milczenie i na

Dzieje w sprawie pomiędzy jest dobry teraz

Twój uniosek zrobiony w komitecie jest dobry teraz na tem zakończ niech zrobi resztę sami pierwej: jeżeli przyjdzie jeszcze tam wam być, to będę, ale przed tym abym ich przegnał i nie wątpliwego z nimi nie podpiszę: bo się jest widzenie tamtego przyjaciela.

Innej drogi, pisz do Nismes pewnego aby Pozpla wiadomego rejterowali. Drogi pewnej nam do znanego. Pisz pisz figurycznie byle ów sens był dość zrozumiały. Czekam z wyciągnieniem i niecierpliwością widzę o nim doniesienia. Myśl moja była widzieć się z nim przed wyjazdem i naradzić się aby żony przenosić a po czasie, po ustaniu gadania później zapiero i niezmiernie przenosić się za nim niemiedzieli tam jeszcze o ich projekcie względem Montpellier, niemiedzielizny jeszcze o późniejszych wiadomościach gazetowych, a jednak bo

mysl bydaby ci przydała nadewan i niecierpliwy serce cier-
niepewnoś! niewspaniejmy jednem wcześnie opatrznieś
opusci pewniej rzeczy! Bóg jak bydzie. Ja, wdz
prozbe o pozwolenie i przyjade do was na ukończenie d
ze Skarcem: bydu bo jego mamuje u du mich przyjemno
mieszkania ciebie i mab jesnie kaze.

Ca. Syn ci serdecznie Karol

Jeżli przyjedzie odbędzie bo przyszłej zimie gdyż niemoż
mierzie ich bytności odjechać do Paryża, jeżeli zaś
bydzieszmiad zprzychodzi przebaś, bo ja sam zrob

Bonnieux
Bouches du Rhône

Monsieur
Monsieur Malenci
Cesène
Poste restante

№ 60

[illegible] 13 września 1825. Bentas [illegible]

Kochany Józefie! Przykro mi [illegible] jest [illegible] potrzeba serca przychylnego, [illegible] nie miałbym [illegible] Ty Józefie jesteś [illegible] i nadziei: wiele mil [illegible] wiele bytem [illegible] ale chwała Bogu że jesteśmy [illegible]

Serdecznie dziękuję ci za wiadomość o [illegible] ja dawno się [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur

J'ai l'honneur

de vous

Monsieur

Votre très humble

et très obéissant serviteur

Dalesme

Rue du Vieux N. 7.

Fontainebleau, 3 Listopada 1835. 139

Kochany mój Ojcze! Wczoraj w Fontainebleau, dnia dziś go wyjeżdżamy na wieś. Książki ci nie kupiłem bo nie mam czasu. Idź do Mianowskiego i zapytaj tam czy już nie ma tej książki mojej, a jeżeli jest to niech ci ją wypożyczy. Przyjedziemy w niedzielę, a w poniedziałek wieczorem będziemy w Paryżu. Pozdrów ode mnie Ojca, Matkę i Ciotkę. Całuję Cię za nas wszystkich. Twój Ojciec.

Jeżeli nie ma tej książki, to niech ci pożyczy jaką inną, ale ciekawą. Pozdrów ode mnie Lycaire, niech mi napisze jak się ma i co porabia. Całuję was wszystkich raz jeszcze. Wasz Ojciec.

Dziś mamy zdanie do Wincentego i po otrzymaniu ekwipunku odjedziemy na Lycaire i Montreuil. Pozdrów ode mnie.

abym . się jeszcze raz natrudził
mojem interesem. cudzoziemiec mi się
mający, lecz nie mieszka, radzenie i kyb
mieszkającemu jest oddalenie Paryżu mi
się Samejdo, by mi ono nebezpie
ciło ale dzielność chciał aby przezdy
Damejki czy Adama. Pruda mieć Pana
mojemu jeszcze raz, i jeżeli mieszk
rzekłej mieszkanie naszem, mieszk by
mieszkanie Pana bezpieczne się można by
przekazanie głosy chciano: jak
nie będzie w Paryżu do nie ano
widzieć się z nieni niebędę a
bene sie nie bezpieczne i nie przyjaźnie
niedaleko Pana jego przyjaciół
do mieszkania mojego z Janem
do Francuzów nie będzie mieszkać
mieszkać mieć z nich dymisja
kamień, a ja nim się znaleźć
bezpieczne mile mieszkać będę a
Pan odeszedł: niemiecki jest Pan
mój Cześć.
Z szacunkiem mego obywatela
Kaz

Odpowiedź adresata. 9/140

Kochanej Zofii! Wielka radość, miło pod
każdym względem wspomnienia, gdyż
miejsc wesołych wspaniałych, gdyż miejsc
że one z wiekiem przechodzą. Żal bym
zmian wszystkich żeby mieć miało
mieć i pogadać z mamą ale
rozmowa jeszcze przyjaciółka. Spi
ew jednak ile z dzieci należy.
A byś chciała przyjść ze
mną wieczór zaszczyt życzeń
Ma wiele i całej swojej
miłej familii
ze przyjaciela
Kazia

3 lutego
1835

Monsieur

Valentin Cérésa

Négociant

à Marseille

61

15 Grudnia 1835 Sanktpetersburg

Kochany, Drogi mój Szefie! W parę dni po wasz
wyjeździe zabrano moje papiery: miałem wiec wiś
ój jak nadzieję anatolii z wami, cho
ciaż w papierach mojch nómnice jak w całej cyfr
owéj 3 d p nie niemogą odszyć zawodliwego. Mia
łem nadzieję mówić, że będę razem z wami cier
pieć, i w przyszłych prawkowiach upatrywałem
tę miłą pociechę za mnie niemyślano w
ielkiej miejscy mojch braci. Dotąd jednak nie
względem mnie niemyślano. w ogólnym
mie, wstrzymywałem się z podaniem prośby
aby mi wolno było mieć odwiedzić prymas
mniej.

Po pierwszej odebranej wiadomości o przeka
zaniu was nadychtriast pisałem do Jeo
ści Centr: aby obiaśniła Ministra: wyjazd
istnienie jawne i nie jako wygnanie. i
milczeniem: aby przydanyła liche tłumy i
prośba o uwolnienie mnie. Dotąd odpo
wiedzi jednego, chociaż blado, odpowiada jedna
okoliczność nadzwyczajnej jeżeli dodamy trzy
zastanowienia. Blado, powtarzam, i całej
nie należało wyrazniej pomnożyć w prze
mieszczenie pana naszego i pana dobrodzieja cyfr
serca braterskie. Bez wiadomości jeszcze wszyst
wiał się JC. że w publicznym akcie wasza
wiadomości dotyczył tam ustęp. Jednak z wa
mi razem, a szczególnie, po uwiadomieniu,
Pryzmie, oświadczenie Jaśnie wielkiego, całej

bę bladów; a przemilczenie zaś bezpieczne w
nikach do Zawarzyckiego, uważam za
wolę. widać iż za intrygami którzy
cie inny na przyczynę ważnego
nia. Wszelakoż, zastanowiwszy się
nawet mili bracia czy rozpoczęta
wa w bezpieczniejszej chwili wstrzymiemy
radaby najdotkliwszego ciosu Zawarz
do ludzi prawych, pomnieszonych, nale
najmniej brali na siebie ciężary
mych potrzebach. Przetrwajmy burze
niemy trzeba spokojności, a cała
jakiej my mamy dojście wzory, a ako
to nie wątpimy dobrowolnie
nasze. Dość będzie nam upomnieć się
dowód a postępowania Sc. Zymuszą
~~dowie~~ my od siebie pieszemy do Sc
natychmiast odpowiada że mas wzięli
pewieczeniu Jenerałowi: albowiem
fabrzeże i wrogi byłko innych
nadawali się przyczynie i serce
na samo podane przypuszczenie
gdzie mas zastanowienie się nad
Druszowania obiazienia: wypadi
nad wszystkie pojedyncze zdania:
Dawajcie im pewagi zamierzonych
Jarowitki musi się publicznie wyd
czyć z tego gorącego oświadczenia:
to niech nastąpi w swojim czasie,
czam was, że skoro tam rozmie
Spodzi i z mami razem nieustąpi
do ostatka: jest to punkt z które

nuda się wyekspensa obojętności.
Mamy, abyś miał na ręku bacznego
bierzmie pewne przysłano z tamtąd. Do nie
go rozsądzenia: odbierzcie ją bożym sercem
jakiem ją przysłał jeden z bliższych od domu
Pawiów. Jorefie kochany! jakbyśmy mogli
jeszcze, bo wtej chwili nie czasy obym za
mój zamek moje uczucia dla
was, ale by wiecznie za dla siebie ale
przed ich niemoże się wyjść godnie: nie
rozpaz? rozrzeć się wiec wszystkich na
wszych kochanych o kij prawdzie zdjąć
kij i wszystkich bak serdecznie pozdrów
jako ja siebie pozdrawiam i całuję.
Wasz na zawsze Karol.

Walentego, Antoniego, Ludwika, Jet
meyera, Bronisławskiego, Edwarda, zgoda
wszystkich bratnicim sercem całuję je
dnem raz: jeżeli każdego nie wymie
niam to każdy z nich jest jeszcze
wszyscy w duszy przychylnej będę
się tylko ubiegał na przyszłość abym
bliżej poznał abym im bliżej był
związany.
Skoń mój Panie mamy zmiejce uczuciowa
nie: Wczoraj się zwiadczę że ów wy
bierzmie się do St Pelagii i ciągle mnie
prosił aby go z sobą zabrał i będę się
wszyć w więzieniu i na nie narażał
nie będę ja zdrów jestem i zniosę
wszystko a może niebędzie potrzeba
że ja będę z nimi i z pogan.

PP - Braciszkowscy, Sanmowani wszystkich
was najuprzejmiej z całym szacunkiem
i Rodem pozdrawiają.

1838 IV 143

Kochani Józefie i Bolesławie! Po chwili przypadkowej [illegible]
obyczaniec, wracając pożegnania, w razy, z bliższej
uczuciem jeszcze żal za wami jako w bliskie ciężej
z nadzieją [illegible] zdrowia. Dla tego ciągnie mnie jeszcze
słuchanie wiadomości i mnie [illegible] zdrowia przy Pani.
Piszcie do mnie i [illegible] [illegible] [illegible]
mi Józefie czy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Rps 6(94) 65

27 Stycznia 1836. Fontainebleau

Mój Kochany Józefie! Wiem ja że cywilizacja stare zwierzęta bywnie zbyt za trudnicami zagnała, i niedziwiłem się też, że nie odpowiadałeś na ostatni mój list: niedziwiłem się a tem bardziej niemogłem się obawiać o milczenie znając twoje serce i przyjaźń którą cenię. Interes o przemydzą uprzyjemnił mnie Stasia jużi jest zabawiony. Mnóstwo nie miałem wiadomości, dodawa w końcu listu, o zdrowiu moim twojej rodziny, jak domniemane przyczyny ich milczenia, przy pisywanie oziębłości.

Wszystko wkoło nas mówiono o nas w pismach publicznych oznajmiane jest na ogół wszystkim interesie i na nim się zakończy. Jeżeli nawet kiedy przyjdzie do otwartych, szczerych wyjaśnień, i nabierzemy niepotrzebnie o tem wspomnień. Spuszczajmy się całkiem wiarą na cudzą bystrość pomimo mocno do ojców nad Elbą i z tamtąd pomocnych a nawyczaj zwłaszcza emigracyjnych czyli z nowa rezerwa. Pamiętam złożony pod wczas zdarzyć się z nami. Dla tego mnie trzeba aby najmniejszy, ani, bydź gotowo tak ubliżyć w drogi niepowracali wszystkich przyszłych konwencji. Wiemy nowej rzeczy która chwalić, bo nie przypuszczam abyście się jej jedynie oddali, gdyż by to był grzech samo lubstwa.

Będzie przed wielkodniami w Paryżu: bywanie miadomości nie wypijają się mojej uczuć a pewnych, mniejszych, nie mam.

Cóż serenada o której mówiłeś za najfaszywszy dom krakowski powstańczej w rozkazie bycie pomnienie? Wogóle ona tak rzeczy że ani do mnie wiadomości o niej przesłać? Co do mnie, ja mam tuiejszy jak zwyczajnie po środkach tego mieszczan do Polaka: on Dla instrumentów nie wygrają, dla mnie mniej więcej znaczy. Jak przymówiły odbiorcy bawem się zamiast wzbudzić nad sobą cudzą litość; jak polak, wygnaniec, niekiedy oznakiem sympatii gdyż mi się zdaje że i bawi jest nazwą politykowania, a nie że podziwienie jest wzniosłe, godne wyższych uczuć! nie mówię mi serenady: niech śpiewają obcy mnie kubanki chcą klew a jak wczoraj tamci i niech grają w kuncach. Szczęśliwej Józefie pewnej drogi dla listów, mam potrzeby jestem już w stycznia z twojim dobrym znajomym ani tam

niebie zastąpi skuteczniej i bezpieczniej kwiat bytu drugi jak
poprzedni. [illegible] mi [illegible] i [illegible] mam przyjaciół [illegible]
Stoi przeszkoda mamie uskuteczniać [illegible] mi nikt [illegible]
i jestem jest niedobrze [illegible]. Serdecznie was całuje a Madame
[illegible] [illegible] za pamięć [illegible]

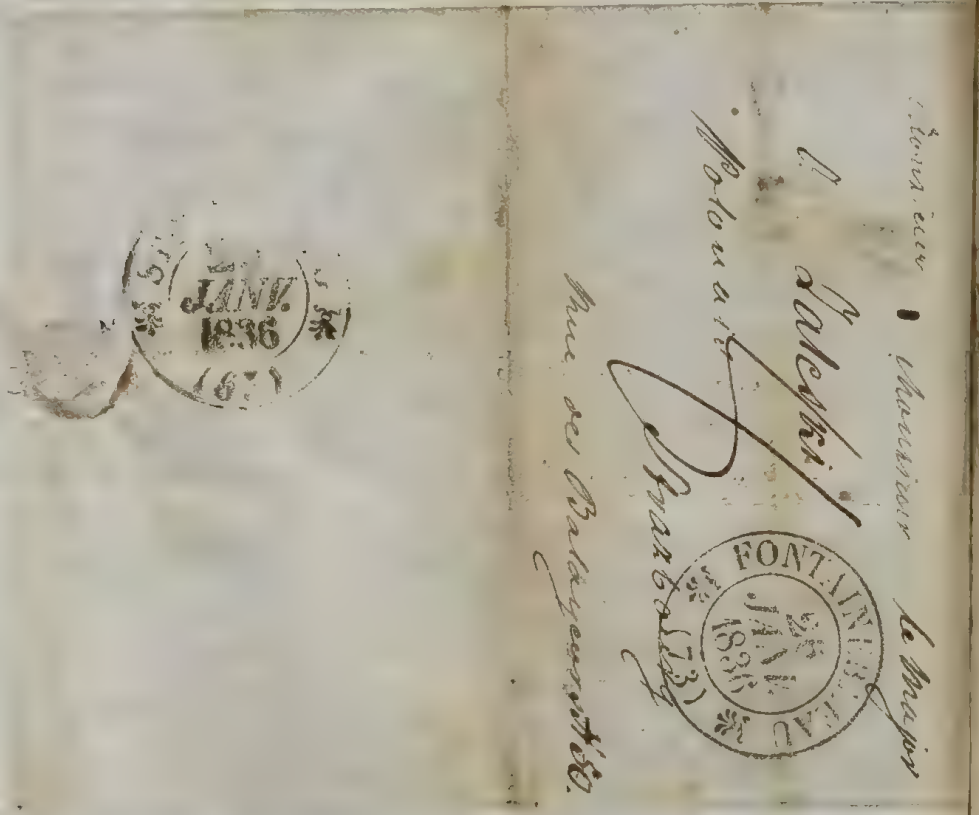

Pisząc do mnie pamiętaj mi mamie adresuje o l'Européen
P. Zwolek ob. mam go dopiero pierwsze 3 numera, prosze
wam ado.

22 marca 1826 r. Fontainebleau

Kochany Józefie!

Wyrażając się „że nigdzie się oddalać od wyraźnych mu [illegible] nie chciał, mówił sam i to temu, gdzie się [illegible] a wyraźnie [illegible] korzystać dozwalał, albowiem z żadnego względu do [illegible] jego chorowitego [illegible] nie mogłem. Siebie [illegible] opatrznie, przyczepiam [illegible] tak, że ci rabi [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wzajemnie przesyłają uprzejmości
ci oraz abyś chciał [illegible] co się dzieje
[illegible] nikogo nie [illegible]
gu, co [illegible] nie: że [illegible]
niej interesować [illegible]

Wszyscy zdrowi mają Cię
razem z Wzdrawieniem całują

Kunegundy

Stasi mam Pany uszanowanie a [illegible]
nie pozdrowienie.

Matka radzi się zrobionej [illegible]
[illegible] nie [illegible] natychmiast ci odesłała
uchaniy mój Cześć: Dzięki Bogu
nam już ani serce [illegible]

Monsieur

Zaleski

Réfugié Polonais

Strasbourg

Rue des Balayeurs N°50.

chez Karola Rosy Liège

à Mr. Rodolphe Huber (junior) chez MM. 747
Gaymüller & comp., Maison de commerce à Vienne
à Mr. Joseph Holzinger (junior) Auscultant
bei dem Magistrate der K. Hauptstadt Wien,
wohnhaft neben Karlskirche Nr. 100, in der
Vorstadt Wieden.

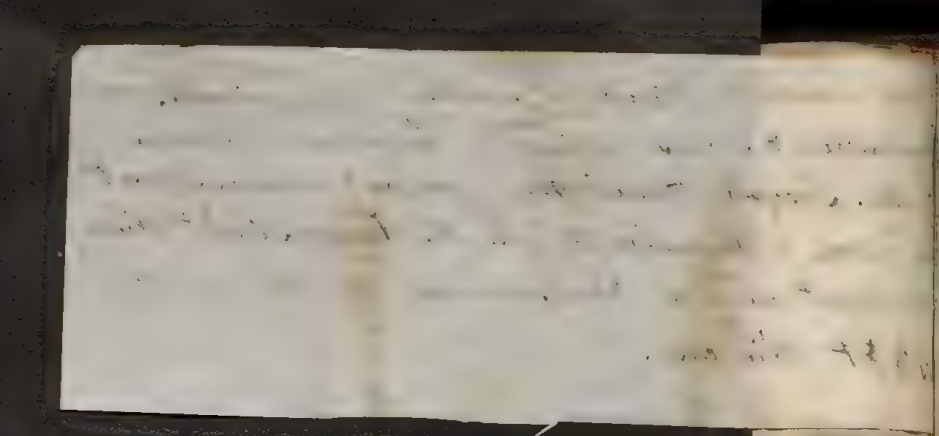

Wczoraj Zoxepr: Dwojga tobie nawet nie wiedzie:
między jak nadto nieznajomych. Cenem, nieraz już
miałem przyrzec, że nawet correspondencja taka
ma wszelkie, jak prawdziwe, jak prawdziwe. Natura na
nego położenia jest pani ze Bugo musiemy sobie
Pomocni o samych dotkliwościach. Krakowie, czyli jego
cierpienia dla dla nas nowym ciosem. Pierwsza
zatrzymania Polaków dotkliwszych, dostarczeniu co
nas nowych ofiar naszym wrogom: pieniędzy w ich
mieniu. Trzy jego pułnocne wyciągają się w nie
Rosji, a ci o nowych myślą ofiarach jak ani do
wczoraj. Machiavel rodził ciosom, czyli razy, mow
wiedzieć natury dwa razy podwojna: walczyć, nie
wiedzieć jak ludzie i bydlęta, postępujcie jak dwoj
lisy. Cesarze zgubili lepiej swoje tyrany, lisy i
diabli skończą ich wzorami. Nie dla dwojga Bóg,
na wszystkie silne cnoty, nie rozpaczajmy.

Walerego znam; wiekier biedny, za Demery
nem i Rubinskim wdzięczam do Brzega.

Dobrze robisz że odpisujesz czarnej mazi;
nie Ruchaux jej, ja z nią również postąpię je
żeby się ku przyjaciołom niech będzie na wsz
Brzeg może gdzie trafi na zimnej ciemni i dla
wszystkich innych miejsc: a jaki czas!

Musicie wiedzieć o proklamacji gromady
gradziaziej; kiedy gniew przeciw materiom ustanie,
kiedy żal ludzkimi uniedzionymi uspokoi się, je
gnie ciężko serce patrzyć na Stanisława opu
szczego, opuszczego na obrazpua i z mauzeum
w ręku; jeżeli to nie jest jeszcze przestępstwem
Rzeczpospolita to niemiecie co myśleć dalej; gdyż
mowię o zbrodniarzach, ich nam niema

bratnie najlepsze kiniemy chcemy,
nowin o podróżach pyta ze niecierpliwością
oczekuje naszej bidy.

Nie mi dziwi niepewność o zdrowie
kuzyni żony a Wichrzeni musiał ci o
mnie jak sama nie pisała: mnie wy
ko interesuje w tyskie obchody moich
jacior tutejszych jak my.

Za zdrów chwil ci niemy. Stoi w wielkim
cmentarz zdaje egzamin. zapewniają
że w listopadzie będzie dobry zdaje ja
z matematyki do i zamierzam być
tamtym do szkoły centralnej, jak zdam
es, szkoła i rzemiosł. ale do tamtego nie
ma nuży rozmiłowanie się nie wszyst
co potrzeba aby być inżynierem.

Wszyscy zdrowi całuję was
życzliwy Karol

Zapytaj nowych pomysłów czy nie znają
Zienkowicza stary [illegible] gdzie
jest?

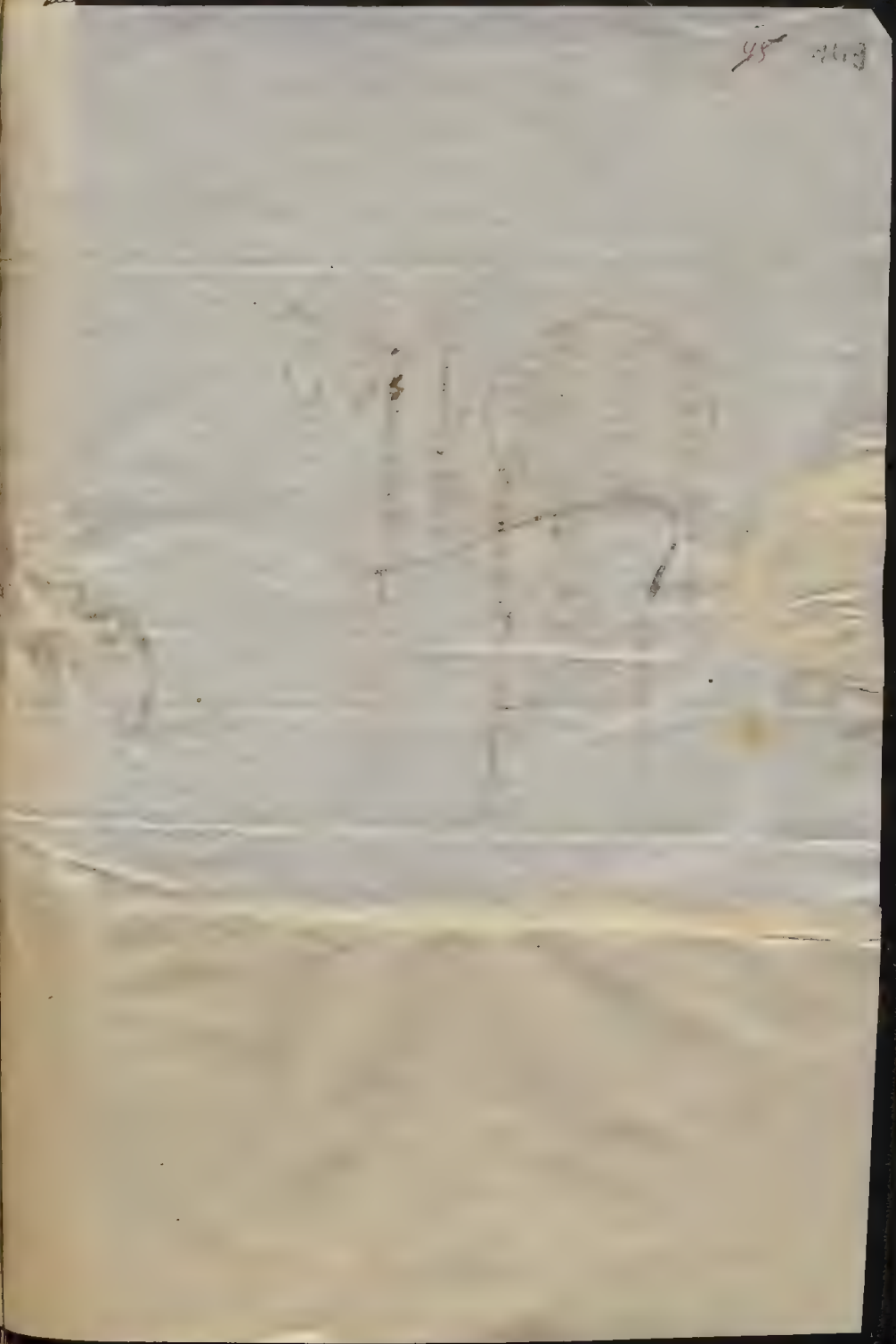

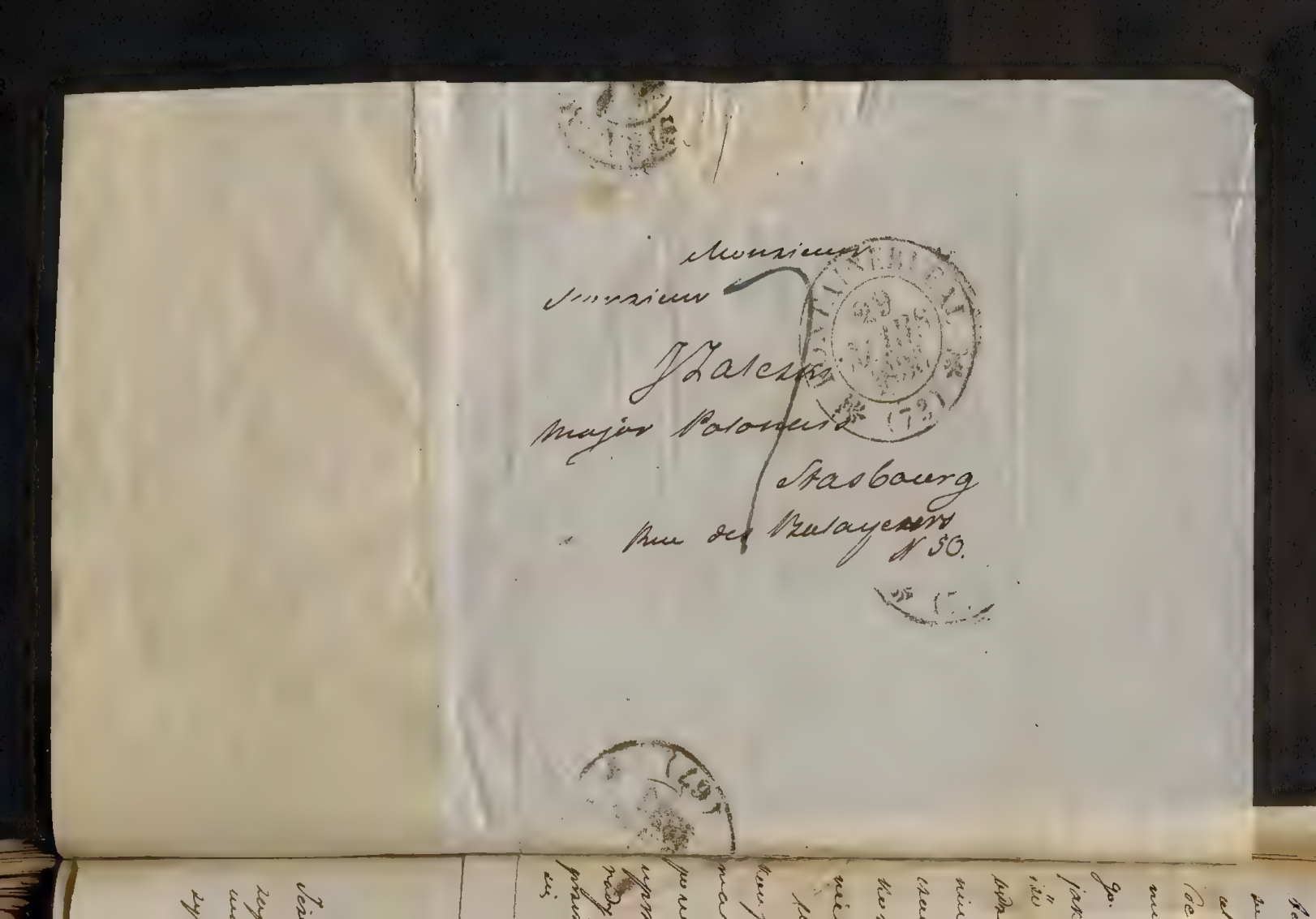
Monsieur
Monsieur
Valery
Major Polonais
Strasbourg
Rue des Bralyeurs
N 50.

21 Kwietnia 1836. Paryż.

Kochany mój Konstancie! Otrzymałem nie dawno za wiadomością twoją 150
ze Zwierzyńca, odebrałem i ów interesujący dowcip; i dla tego bez dnia niezdecydowałem na twoją prośbę odpisać, bez wątpienia otrzymasz.

Powtarzam ci jeszcze raz z całą miarą, że musisz na wypadek przyjazdu, pozostać dla nas Wdy i naszych zdań, wypadek! niezmiernie ważna!

Przyjaciół tutaj wyprzedzony na całej linii, nie że zabawiam się nie dobrze, ale nie spotrzeszy wcale wdowy po mężu. Zwierzchność nieustannie śledzi, letargiem centralizacji, niepowodzenia wyprawnicze, lekcje dzienne. Konfederacja wyprawniczych pod tym względem, bez wcale istnienia zaniechała do zebrania się na granicy. Niemniej wyprawnicy nieustannie [illegible] go. wszystkie, słuchają jej rozkazów bystrzy, dobrze, jak by było przebudzić przynajmniej całość w jej ręce. Jeżeli ten pan dojrzeje, jest [illegible] dobry, [illegible] odnieść nagrodę w przeciwnie się jego byłoś matkę. Patrzmy co będzie. Skupa całkiem potrzebna [illegible] nieznacznie nabrali pewnego [illegible] się my byłoś dobry, że byłoś mój [illegible] nie zdążył [illegible] nowej [illegible].

Wieś jaka moja była [illegible] przed rokiem o Konfederacji: do [illegible] mówiłem o niej przed dwa [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]

lak jak pojmuiemedam. Takoż odpisano gnejsk, nie ob
gwałtownie rzekeli nadaży x dobr nie otrabić ja
x góry. Czekajmy wieści. Wtoy bzdanie bdz. kaydemu co
dobre zrobi naszej Polsce, wiemy że razem x bóg
błogosławić będzie. Prawimy dla niej wszystkiemi sił
sami naszego życia [illegible] a prawijąc zawsze,
pozdrowieniu Panu kto nad wyżnieje, i wiem
że obydwa niepozdrowieniu i Wzdam.

Dziwuję się za doniesienie o osobach. Pisz do
jej rzecz prze ja aby przeniosła do rodziny Semeryn
byle nie do Józefa; Semeryn gwałtem nie potrzebuje,
ze się wraje myślą o jego stanie i ich zapomnie
dobre Józefie, nie niebędę mówił o dzieju obiba
przez odzybając się do abbo wszystkiego nadaje się bar
szczere i serdecznie jak bo dziś macie wspomnienie
rodzic. Panej Karol. Wzdam a wszystkie gwałtu
radego serca. Niech pisze, prawije. wiem że bo pyt
i pocałuje będzie. Stoi mój obydwaniu mam wszystkie
serdeczne.

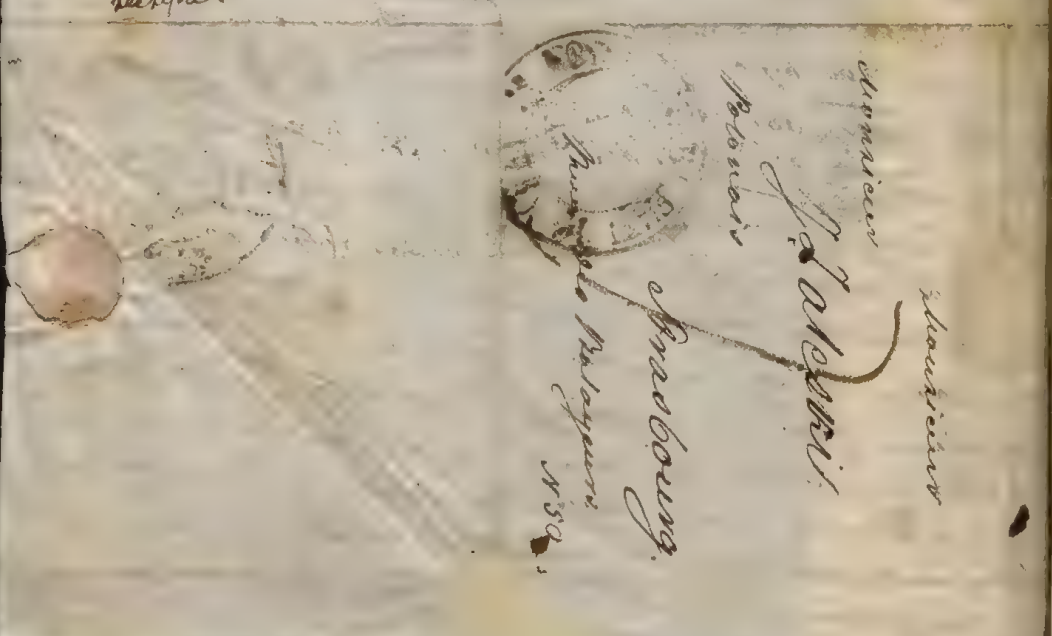

16

15 maja 1826. Jonaimi:

Kochany mój Józefie. Manifest jednakowe na nas zrobił wrażenie: były go nazwał nowa prawda, a ja w nim widzę nadzieję lepszego bytu, na posiedzeniu, dałem mu dowód tego myślenia po dziecinnym swoim; na wzór tych medalów jakie się kiedyś robiły w obe moich bunczuków i Pawnikowa po miastach, jeżeli w takiej kompanii cały zawsze dwoje zasadę ten wzięty myślenia.

Robimy wiecej, przegnę aby być krótszy i godniejszy pisarzy ale jakie się nie obrażamy. Dwa dzieje zniesławiają przemoc: pojęcie jasne pochodzi; my mniej zarzucamy w oberzy mimi gru dziękczynieni, nabożeństwo ani chwili nie będę się modlił ile na ubaczeniu do miejsca. Przebrał jednak wyprawień do miejsca wszystko robić co było jest w naszej mocy. Dla tego i cała ruch cała obyczaj niebyli milczącymi widzowi rzeczy. Owszem należy ogólne przy ropoznieję postać waszę zdanie. Niech nie rozumieją że obojętnością przyczyna Panu na bracie: pacierzowania jest nadzieja wyrzucić ale ile nad

stanie. Gdy prawdy moje trafią, pozn
ani, a jeżeli nie trafią, przynajm
przynajmniej pozbędziemy naszego obo
wiązku i nie nadszedł dzień sądu.
nam mieć pewność obejść się
chwili nie milczeli.

Czytali nie zapewnili pisze pisma
Nowe Polski. wszędzie miedzy
wszędzie jest Pan mój.
Panie Jezu Józefie kochany
wszelkie się mi mogą prace: myśl
z komentarzem czasu, zamówienia
niezapomniany przede obietnicy.
pewne w rękopiśmie francuskim
mu niemieckim rozprawę nad
tyka treść broni. napisano ja
prussak i międzynarodowe
języków. Po rozpisaniu rękopi
francuskiego przyjdzie mi zaję
zatrudnić się wynalezieniem
ni niemieckiej: mam tu Wien
Kasha i Sendyrskiego a pomoga
uwierzyć się czy mógł autorow
nie jest zbyt mocna na bawienie
pewna mojego widzenia.
Ja ci radzę moje myśli zakom
niusz: zwrot się one pomiędzy

i mowie niebędzie bez pożytku. Inaje wypadki zdają
nam w jedno ile możności zgodnie z godnością
wiem naszem miejscem i to będziemy mieli.

Sam: Demok: dobrze Panie mogłoby w tych
naszych teraźnie stanie się niebezpieczeństwo i pomieszanie
czyli się zrazanie. ale tak stać nie może. Kupcy
Berlińscy mogą się stępić ale nie na wodzie, nie potrzeba
zgoda, niebędzie pomiędzy nimi czynu nie myśli.
Cadyż mieć zniesienie naszem ze Szwecyą
przez Kanał

Na Pachemeszy i naszyszy zaszłości mamy
nie Pany.

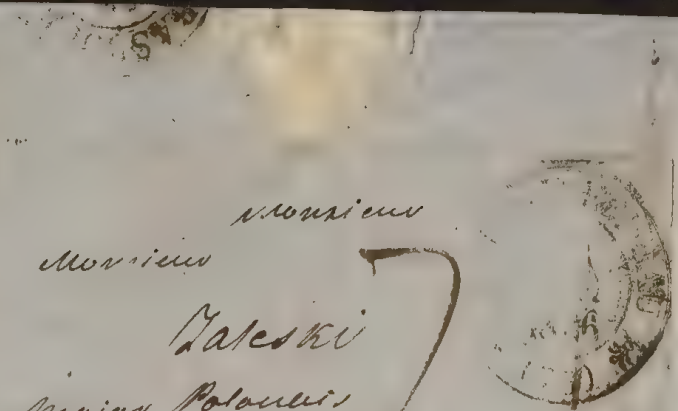

Monsieur

Monsieur

Zaleski

Major Polonais

Strasbourg

à la Robertson maison de Mr Bruka

N 19.

Paszk

21. maja 1836 Zontai: 99 153

Józefie Kochany! Pamiętasz moją pieśń moją o której mówiłem ci kiedyś w krótkiej rozmowie parkowej. Stara ona, nie nowa, ale wyrażała dla strapionej duszy. Ja ja miałem już nieraz w mojem życiu: dziś po pięciu latach na nowo najrzewniej ją powtarzam bez końca.

W czasie mojego ucisku, kiedy Pan zewsząd się zwali;
Kłóż Ducha mego ubezpieczy, Bóg mój w tenczas mnie ostali.
Ón moją mocą w cierpieniu,
Ón ucieczką w utrapieniu.

Józefie, jestem już w grobie! W trzech dniach otrzymacie, dowiecie wam o mojem nieszczęściu, nie abym was zasmucał, nie dla tego abym sam zadał ulgi, ale waszej dla tego aby wspomnieniem dotychczasowej nieomijającej przyjaźni waszej która tak drogo cenię. Żona moja niedawno do mnie pisała: kto dziś już jej niema! Podobno się Bogu na nowo podobnej Pabij duszy mojej: zamiast mej wyższa Jego wola, i On mi przebaczy może ze, pod którym dziś jeszcze i z którym przed Nim stoję. Wiele drobne zielony: szczaliwsze kiedyś były. Krainę ojca, niemniej jasne dziś, ale dziś bez płynie i niema jej końca otwyć!

Ściskam was Kochani. wielogłowniech po
zdrowie, Aby was wszystkich omijały
nieszczęścia w zród gdzie wszystkie nie ja
nie wskazani razem jesteśmy
wasz Kazek

Jeżeli Józefie Żona moja żyje
zapytaj czy niemogłaby mi przy
wiezć dziecięcia tego
zyrca.

Monsieur

Monsieur

J. Daleski

Strasbourg

chez Robertson maison
de Mr Brula N 19.

Fontainebleau 24 Maja 1836. 154

Mój Pozefie drogi! Natychmiast ci odpisuję aby niecierpliwić
nas wszystkich. Najprzód pudrię mej Robinsonienne za pozdrowie
nie; nieznajomy jestem jemu bo prawda ale do serca jego
romitem sobie prawo gdyż znając tego rodzaju czemuję go
dawno; kochamy pozdrawiamy go przeto wzajemnie odemnie.
Paszkiewicza wyekspedyuj do Szwajcarii rozkazuję bym znajdz
rzeczy u PP. Mackiewiczów; zresztą ich poźniej i przesłane
mu zostaną do tego kraju. czy zaś tam będzie pupiery po
biednego obojga niewiadomo Paszkiewicza trzeba szukać
bo we Francji, byśmy chcieli aż rozpocząć kroki o subsidia.
Dobrać zrobił Kochany że jedzie do centralizacji
wszystkiemu pomimo robić aby się odmagali, a jeżeli się
pomogą, stanie na boku, i nie my ale obojętni ale
cywilizacji odpowiedzą Bogu że niechcieli razem pracować
, odmagali wzajemnie: "miłość" jest pozycja!
W Krakowie Jonisz ii co się stanie z naszymi
wrogami: wiemy pisze: Śpiewam moją pieśń
smutną i śpiewam. Smutno Józefie nucham
jo wszystkich, wszystkim pomagać niemiem
Całuję was Kochaj

27 maja
1836.

Prababcinemu memu
wszystkiego wszelkiego

64

Monsieur

Wolfeski

par Strasbourg

a la Robertsau maison Brula

N 19.

STRASB

[1836. V–VIII.] Fontainebleau 1836? 107 15

Kochani Józefie i Rodzanie! Wasze dawne przyjaciołki nie wiedzieły się o smutne nowe, jak ranuyk rzniony o skałę rozbite, nie jak Wam ciotki umarła niegdyś zbolałą skroń moją: Boję mi się, że mi pomagać śpiewać pieśni moje; śpiewajcie im za mnie i dla mnie tylko, abyście odemnie nigdy bo zazdrości nie potrzebowali: Oby Bóg za wszystko razem przyjął to, co dotąd nie cierpieli, to, co razem cierpiemy.

Czarna kartka która zamazała wszystkie uczucia moje była wyjątkiem „wyjątkowym z Paryża: wyjątkiem, z listu pisanego do jednego z naszych Panów: „ Różyckiego umarła. „ Kandyanowa ja cierpiała aby testamentowemi opieczętowanemi przemawiała P. Wodzinie „ wszystko; i Gustawa Oli: „ wszyscy zmarliście. Syn mój bez wiadomości uczuła pięknie pod „ ich okiem. Syn mój bez niemiec gdzie się znajduje, kiedy by go uczuć gdzie majątek „ przypadnie, lecz nabo czekają wyraźnej woli ojca „ Biedne siewoty. czyje obawia zaś opiekę ale moje dzieci nie mogą z niej skorzystać. Córki tak wyszło wcale, ubogie, komuż się przydadzą? ta myśl jest dodatkiem do wielkiego smutku i dana z siebie nie mamy mnie bardzo. To wszystko; myśl utrzymania Stasia wy dziera mnie z izby: w tym zmartwieniu dla mnie mieszkanie.

Uspokajam się jednak samotnością; jest ima jeszcze potrzebne rozumienie się jeżeli dobrze zrobić nie wiemy to przynajmniej zupełnie należy aby ja nowości mniej zbędnie popełniono. Sobiesiemy, zabawiamy inny projekt manifestu który wam w kopii zadawam: może go przeczytać. Ostrowski Jan, zgłosił się do mnie czytał go, oświadczył się odpisać jeżeli się utrzyma. Powtarzam wiadomy ax do końca. wczoraj wyjechał odemnie jeden z członków c. co było w mojej mocy mamić Pem.

Józefie mój, zabawienie do twojej wszystkiego dwa listy, staraj się aby w Wiedniu ten inna jakaś droga oddana jedna pocztą czyli wrzucone na pocztę w samej Austrii, a drugi z Lizerą, A aby dostał do wiadomia i zostało wrzucony mówiono mu Holcyngierowi podług adresu dawniej u pewnego.

Wczoraj odebrałem list z Paryża z zabawieniem twojej karteczki w której mamisz „ Karolem piszącem ci już o tym który ci ten list odda, pewnej mu „ tak jak my mu pewnie mamy a potem pewnie nam zdań wiele o „ twojej Deyzii. O samej mowy niemam co pisać ob. „ 22 maja „. Pan jakoś Kazimierz czyli twój rekomendowany mamy w swojem znowuż liście „ mój „ Pan natychmiast udał się do Fontainebleau po przybyciu miejsce za brak „ bowiem do Paryża – tutaj jednak interesa moje niepozwalają mi tego mowy „ nie teraz ani zapewne tak prędko. Chcąc zadań uczynić przyjętym „ obawiałem prosić Pana aby obywatelu zabyć sam niemogąc tutaj przy „ był. adres mój Mr Jules Meyrowitz Paris rue Cimetière St André des „ arts N. 20 ob. Na nato nicodpisałem i nicodpiszę, niechaj bowiem brał w nie interesu który przeszedł przez Pana Karpiów. Powiemasz

nas niewiciu samej rzeczy; by mi sadź czy warta zachodu, i myśl czynnej, jeśli można, z kata exekucyjnego, a oczyszczonej dotrzemy: i naszej niechęci nie dziś o niej gdyż jeśli dobrze to byłoby jej zadawać. Boże miłość nas i na

nas sprawę z pracowy niepomyślnych naszych dziewczyn!

Całuję was z duszy mojej Karol

Prosi się uniżonej odemnie Walerego i Wrobinskiego pozdrowić obydwoch i pierwszego familiar. Wrobinskiemu list po szłem od P. Nadolnowskiej; dziś czytałem że on pojechał do Anglii, z tąd mi piszą furę bajek i kadzici myślą myśl, bez wątpienia wszystkiem widzą sami interes swoim nicheus a mnie pomyślnej jak dzisiaj Wojc: gdy pisze kugularnes i to itd.

Do

Centralizacyj Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Sekcja ludźsza zastanawiając się nad projektem do Manifestu nadesłanym przez Centralizacyję, znalazła w nim wielką podobę poruszoną ku obronie Aktu zaślubienia Tow.: spisanego pod dniem 17 Marca 1832 roku; 2° Odparciu zarzutów przeciw Tow. robionych, lub pochodzących Tow. – Nakoniec widzi w nim użyte pojęcia wyrażające ducha Tow. i wagę tegoż zamiązania. Tow. uważany jest krokiem tych wszystkich, co przystąpili do Tow. – Akt zaślubienia pod względem duchu współczesnego spisany, był stosowny: bo przyszłe losy zapomnieć mu nie dozwolą. Co do pomyślnego miana celu zaślubienia, nas pochwały godzien; jakie dziś piszą, że w tenczas jednak historija dała sprawiedliwości pisarzy myśli zaślubienia. Tego nagrania samych ludzi, którzy znakomicie lub nie zdołali byli użyczyć na misty – Pokrótce teorije o równości od Akta Stow. nie na str. 38. i na str. 50. zaślubienia, jako wtórne, [illegible] Projekt. Manifest. [illegible] Sekcja ludźsza zrobiwszy oddanie powyżej o wymienionych [illegible] zdania, aby to pismo razem razem z manifestem przez [illegible] zrobiony był w innym czasie, bierze zdyby cele: [illegible] ogłoszeniu nowego zaślubienia. Oraz czem [illegible] Centralizacyja

Potrzeba zatem, koniecznie, iest każdego Polka, ktoregoby stanowisko, [illegible] ktoryby na powszechnie
Dążnieć do zmiany dotychczasowych warunków stanu społecznego iest inne dzisiaj wypowszechnionem zdaniem — Nieświadomi tego stanu dawnego porządku, najemniejsi ięgo
przemiana demokracyja, lub rządzą demokracyi, to iest: zniszczenia przywilejów, panowania wolności i równości. — Historja świadczy za dawnym
Dla tego Towarzystwo nasze ramienia swe Bodzielić i niezależnemi znamionami nazwaney Dwa przeciwne sobie rządy Arystokracyi i Demokracyi; ramiona tego wybrane pierwsze
mnie i samolubstwo, a w drugiem dobrowolną cześć, i jedyną potęgę przyszłości narodowej: dla tego stanęło na straży interessu narodowego —
Powtarzamy czemy dawniej powiedzieli: „że chociaż nieposiadamy mandatu do działania w interessie naszego kraju, mandatu, podług pewnych legalnych form, jakiemi inni od
„uprzywilejowanych poszczycić się mogą — to czerpamy go w czystości naszego przekonania, w tej sile moralnej, jaką znajdujemy) stawiamy w obronie praw i swobód tych, które
„legalnemi formami, zabezpieczeni życia na ową drogę formalności, nie skorzystali ani stanąć bezpiecznie bezpieczać by się nie mogli — bo w imieniu wydartych praw całowieka przemawia
„prawie natury) wzrok mandat znajduje" — Ale by [illegible] poczuć Towarzystwo, znajdzie przeciwnikiem w dla obrony, naszego interessu, za Bodzie dla których niebezpieczny
cni — Przykłacja, chcąc powinkowi bracie niepospieszni Towarzystwo poppiszu na ramiona, [illegible] zarzucą, [illegible] przedstawiania rządu —
od rozmaitemi wiązkami, nie istniejący, na charakter politycznej; stawiały się na ięgo miejscu, zagrożały [illegible] nie stanęły nie stanęły nie stanęły Ojczyznę — Przekonani iesteśmy w przyszłości naszego dążenia, będzie najlepsze odpowiedzią na nasze
Towarzystwo nie obłożony nie nie przeszkodzi, długiej, te ires stanęły nie stanęły nie stanęły nasze Ojczyznę — Przekonani iesteśmy w przyszłości naszego dążenia, będzie najlepsze odpowiedzią na nasze
najwierszej ofiadrowany), że daleka iest od nas chęć exordów, i porządku istniejącego kraju; — [illegible] anarchij, w Ojczyźnie rządzi tylko wyrodni tyranowie, ogromnie zgodzie — Nie wierzymy jednak rządzi obcemy w
— wierzymy) rządem tej władzy, jakiby [illegible] nasza chciała utrzymać lub podtrzymać — Ale [illegible] anarchij czyli bezrządu wstręga się despotyzmu, czyli tyrani narodów — W anarchij w
zwycięzcy otrzymaliśmy wszystko niezgodzenia złych nie! Ani chcą tamtej: ięgo przed, wiedziona anarchiją nad Polska dzisia pamięć — My zatem dzisiej ludzie wypowiadamy wrogami wojny
Odepchniemy) z pośród nas każdego, chcącego [illegible] [illegible] wrogi z ięgo stanowiska — Towarzystwo tylko rządzi, tożsamość dążenia znajdzie nasz dzień przyjacielem — [illegible] [illegible] [illegible]
wrogów — Chrystus powiedział, wszyscy ludzie są synami [illegible] Ojca, który iest Bóg; wszyscy są bracia, wszyscy rodzeni; pomiędzy braćmi pierworzym iest ten tylko który ze stanowi
Ewe ich bardy całowiek prawy), poświęcony dla dobra innych powinien obraz pewna podstawę swojemu politycznemu postępowaniu, i nieć wiarę umacniającą ięgo ducha, wiarę, która
rozpłynęła, opanowującą nie [illegible] [illegible] [illegible]

81

22 Sierpnia 1826 Fontainebleau

Wyp^a bo kochany mój Zofcie mogłeś myśleć aby serce moje odwróciło się od ciebie, od mas? Sama ona serdeczna jak ja, nie może mieć innej pomiędzy chi jak bystre w istniejącej miłości ludzi! Myśl moja, ile razy zapuściła się do Polski, niemając tam już punktu miłego do którego by przemówiła, zbolała widokiem mogiły, Twami drobnych dzieci, przytula się do wszystkiego co jest krajowe i wszystko razem kocha, radaby za wszystkich płakać i cierpieć. Ty w naszem więzieniu, spostrzegasz ona bystre przy tobie mile, bo ja pewny jestem że do ciebie przypływ ma wodnej: ja nie że lepiej od ciebie znam ciebie. Cóż ci napiszę. Ja nierozpaczam, ale jestem smutny jak noc ponura, i niemogę inaczej odbić się w słowach: mam że się za zawsze? by chciał umrzeć. Nowego nie mieniałem. Zaprzątłem się do roboty. Ona jest cała przyczyna miłczenia. Robota idzie jak zamierzenia i zawsze smutna, ale

siedzę nad nią.

Po kwinie ostatnim biję zwracałem [illegible]
niejsze oko na matematykę; nie dotąd wy
dziś nie mogę. Proszę mnie powiedzieć mi zdaje
strony wyraźnie, będzie to wiosną mieja [illegible]
miesiąc. Kilka razy w mojém życiu, z żalem
siadem dla niektórych zmniejszeń ważny
cunek; lecz pogarda nawet dla tutejszych ludzi
ktorych w przód uniósł niezamienia się
mnie w nowiętwu, z niemi i siebie zabijam
ziem się zamiast i w tamtejszą miłosierdzie jest
nem jest lekarstwem.

Donieśli mi bez ogródki; ja jestem wesoły
się że dla ludzie w miedzy iż dobrze jest za
trzymać się na wsiątej drodze i nauczy wzięć
kierunek.

Powiedz mi mój Józefie czy masz drogę jak
kaw do galicji: za potrzeby.

Żadá zdrów i proszę chcielibym ja
miłosierd. bardziej na zamszu przyjaciel
Kazi

Miłosierdzia bardziej jak ja Wzbudzam [illegible]
dennie serdecznie. Robinsonienie za

przyjaciół najserdeczniej dziękuje pozdrawia go
mojem imieniem pamięta mnie niech mnie
zyskuje i jeden dla niego szanuje.
Semeryn niech mi z swoim siedzi i ja
ci na osobny kawał nawarzę.

Monsieur

Monsieur

D. Dalesme

p Strasbourg

Molsheim bas Rhin

à la charrue

24 września 1826 Fontainebleau

107 159

Nic nieszkodzi mój Bohdanie ześ Bogu niejrzał do mnie, gdyż
ja wiem że to co ty piszesz, nad czem siedzisz, będzie i dla mojego serca, mi
ej, będzie dla Polski nasży. niemylisz się że pomiędzia Bogiem, i mi
ber Russowii, że niegodziwi odrywał nam od nieprzieiaciół. Bóg
jest niegodziwi. Bóg ciebie pisze, ciebie czytuje i w mnie nieraz
miad o ojczyznie ten robi co powinien. widzę że miał zna
nid kunaje takime czuie; znajdzie go Bohdanie: w zmiennie
mam bezwarunku.

Powiedzieli mnie że ci widzieć będą: jest dużo czemu
potrzeba abym miał obydwuch widziad. Nic dla mnie już
jest miły rym kunego ciebie; a jeżeli widzę, w
zapomnieniu, dobiorau go usta, wracam ów jak mróz przez
wszystkie drogi mojego życia i chwieje mnie jak wiatry li
ściem. Chciałbym abyś jeszcze mniej jak dotąd nieruchomiał
podobnych ci mi z ruin: bo pady mniej szczęśliwych!

Oczekuję was wyglądam a tymczasem z całego
serca cudzy Wasz Bianoś

Stoi obydwóm mam
zerdaine Pary uściskuje ciebie że pamiętam
i chce was widzieć. Semeryn w Rzy chwili jest o dni
cie mil: wyjechał na kilka dni do Chaumes; ón
jest zdrowy ale sercem nieszczęśliwy.

Wobimskiego uściskuję.

Zdrów jestem jak kamień, gniewam się na siebie
ziem nieszczęśliwy ale jak was kocham piszę
nie mogę i dla tego chciałbym rad, przedłużyć tego nie
mat listu nie mogę, chcę mieć do kogo pisać!

Monsieur

B. Zalesski

pelvrais

Monsieur

Strazbourg

Molsheim. /bas Rhin/

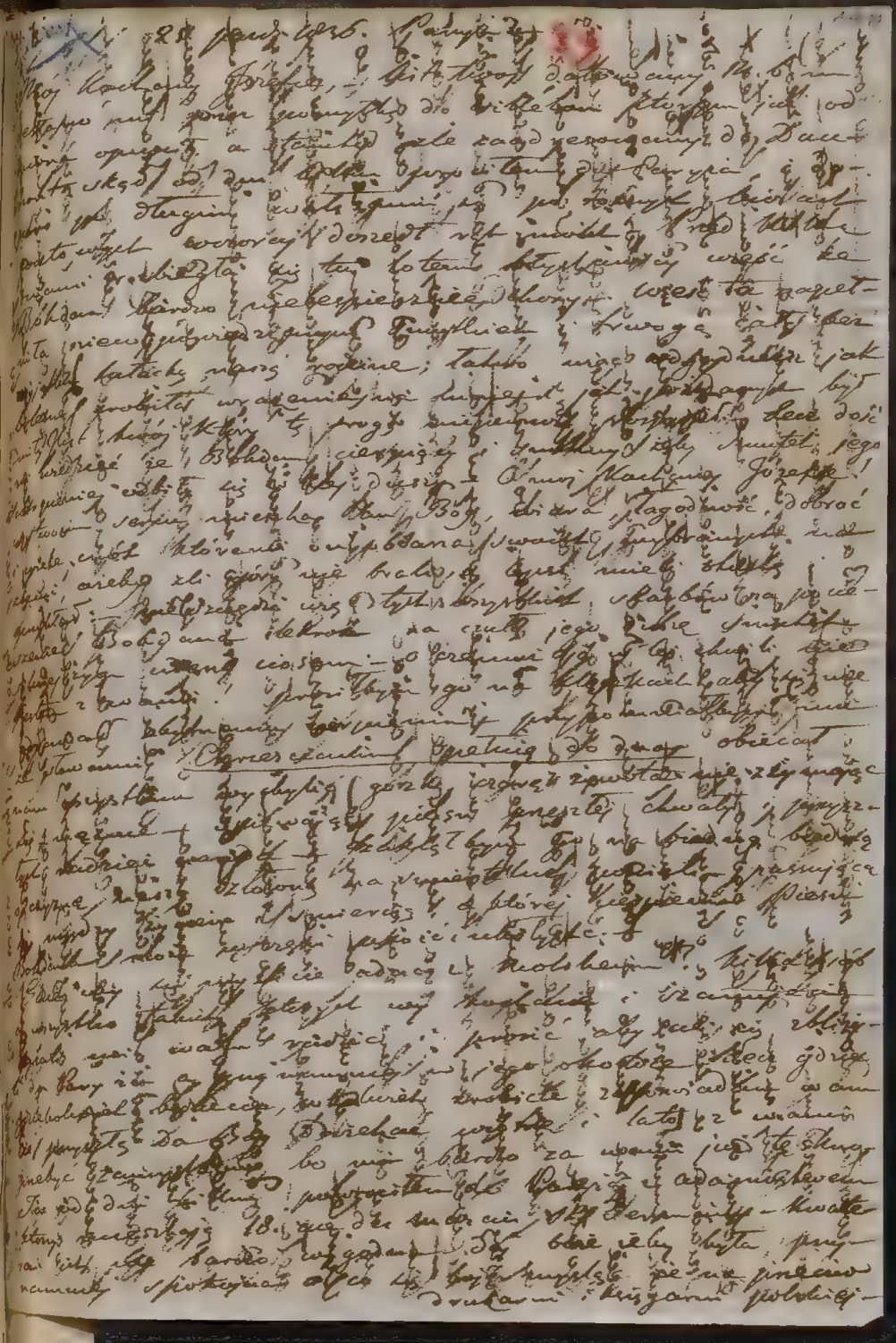

Monsieur Joseph Lalonde

Malsheim

9 Listopada 1836 Fontainebleau

9°

Kochany mój Józefie! Twój list nigdy żywszy do mnie nie dojdzie abym w nim z przyjemnością nie czytał przyjacielskich życzeń. Przyjmuję twoje gratulacje serdeczne jakiemu one jest należnością brata i daj Boże abym w dzień imienin twoich mógł osobiście w podróży jaki do naszej ziemi; i Boże dzień dla nas obu podwójnie był uroczystym.

Daj Panie Boże abyście jak najprędzej byli zdrowi. Wszelakowi, prócz ich Jmości Panien nie jak zimą pod tym względem gdyż mnie do interesu moi nie przestawiają.

Pamiętam zapewnie mój Józefie w pod dwoma laty, w pewnym liście, zrodziłem był nadzieję o mojem Dzienniczku na wodzie — bo kopja tego listu Panu Bobrowi abym mu zakomunikował dała je mi się do poprawienia zostało przez Pagowskiego. Przypadkiem aby list ostatecznie jemu przysłanie nie uległ nastąpi w archiwum ambasady o działaniach korpusu za nieprzyjaciela. To był jedyny powód dla mojej wzięcia się do broni; wprędce na Dunaju. Lecz się tak nie stało. Nie pewno pan Kaźmierz bydź w Fontainebleau nie mógł że na tych Polaków nieprzyjaciół

i jeżeli masz znaki patriotyzmu Taty w czasie
ostatniej rozprawy, należy to wyłącznie Kilku
słabości. Przyszło zdanie, zawodzimy, zupełnie mu
Do pisma obym odezwał moje przekonanie Panu
Kuteniańskie jeszcze. Napisałem artykuł z pozio
a samej dla mnie niepyjemności i bolesnych
wspomnień, bez zbędnej z mandy. Ty mieszk
ja zwyjaw Dumnickiemu ale niewygodne m
przyjaciół niny jeszcze dobrej, kiedy Bóg jest. a
jeden był wskazanie pomódz i nasionu nasz
słanie, był pomiarów pomódz i zawiedzie
nieszczęścia, nikt dobrze dziś nie pisze pozdrawia
i inaczej przyszły niepisz: nie pisze mi
i ja niepisz jednania niecofnę Pan Dumnicki
ostatnie moje pisanie

Radzę nam odgadnąć że Mariem
razem. Niech na zimowe

Kasia

Serdeczny mas z Pan pozdrawiają

Wolińskiemu serdecznie Dziękuję za pam

Kiedy my Pan przyjedziesz Pan na Dzień

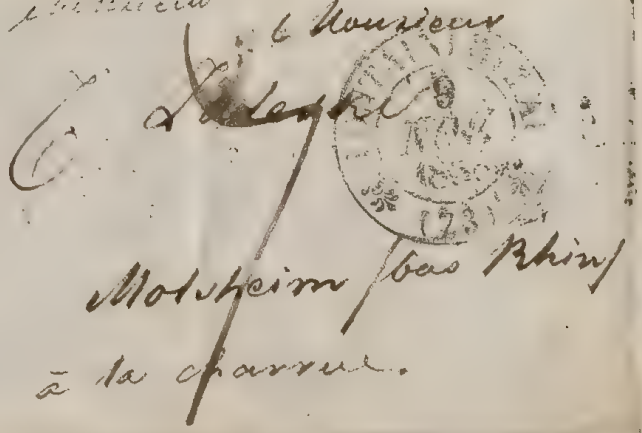

25 Listopada 1826 Jonkairnableau.

Mój kochany Ojcze! ostatnim swoim listem uniedowodnił mnie był że Wokdan był niezdrów, zkąd sam cierpiał. Proszę Pana ciż abyś mi raczył dalej o waszem zdrowiu. ini wiadpiś, że by niemyer iż przez trzeklinowie przysłanie, tu sam pewnéb kazał mi ... nie mieć wziąć piwo. Kazyrzej zé mnie mój Ojcze — jeśli można daj mieć dobra.

Pamiętam zé sam mówił na dyjunkcyi aby mu Madalinowicz pożyczył pieniędzy. Panowie ludzie, ubodzy sami, niedowmili jednak pomocy, zabezpieczenia kilkudziesiąt franków pozwoły na jego nadzieje — dziś, oświony, nie wiedzy odpowiedzieć dziś nawet na list do siebie pisany. Proszę ci mieć Jenerała abyś raczył widzieć ci z kym panem i przy uczciwej delikatności przypomnieć mu zi by odpisał na zapytanie osób abym mu zrobili względnie.

Całuję was wszystkich Kamerdyner

(67)

Monsieur Monsieur

Zaleski

Wroge maj M

par Strasbourg

Mulhaim

a la chartue

d. 9 grudnia 1826. Paryż —

Zaraz po odebraniu listu twego drogi mój Bohdanie, pospieszyłem do ciebie Adama i przedstawiłem mu cały wasz interes, a cośmy oba uradzili to ci bez zwłoki donoszę. — Adam z Nuncjuszem Papieskim żadnych nie ma stosunków ale zna tegoż w Rzymie którego instancja do Nuncjusza tutejszego w Paryżu będzie skuteczna: jedyna więc rzecz którą Adam może wam zrobić i zrobi jeśli zajdzie jest że Nuncjusz papieski położy wizę na paszporcie rządu francuskiego do Rzymu co jeszcze jak tabaka się domyślicie nie miało zabierać czasu tak długiej przechadzce kolejna — Ale aby ta wiza była na co przydatna trzeba mieć od rządu dyr. paszport, a o ten lubo Adam przyrzeka się chętnie starać jednakże nie ma najmniejszej nadziei dostania go, i zastanowiwszy się nad dyspozycją dla nas dzisiejszego ministerium i nad dzisiejszemi okolicznościami zdecydowaliśmy że nawet myśleć o tem nie warto. — Trzeba więc do innych rzucić się środków. Montalembert jest teraz we Włoszech aby to nie stanie na zawadzie i czy Adam czy ja poner tego za rana pomyślę Kassena dostaniemy wam list polecający do Prefekta Marsylskiego którego urzędowanie jest będzie tego trzeba nie zdaje jednakże aby sam ten list was wyciągnął z kłopotu i dla tego na nim nie polegałbym. Jest w Marsylii niejaki Pan Toulouzan profesor jest uczony filantrop jest liberalista znajomy dobrze Kassenowi. Pamiętam że gdy byłem u niego ofiarował mi się zrobić paszport do Grecji Turcji i gdzie zechcę, będzie więc i do niego miałbym list polecający. Ale niedość na tem — przybyła do Kilku tygodni do Paryża jedna dama znajoma mi z Marsylii rodem włoszka która mnie chorego codzień przyszła odwiedzać. Owoż jej jakoś świadomej pytałem o radę nie wymieniając was. Pani wiesz, i obiecała mi dać wam list do swego synowca mieszkającego w Marsylii gdzie jest adwokatem, i przysyła że znajdzie usłużną chęć i rzetelność swego krewnego pewną jest że on i najlepiej was w tem poprowadzi i poradzi, i pomoże do dostania paszportu, —

i przez swoje znajomości zapoznam was z Prefekt
z osobami które wam będą przydatne. Proszę
was abyście pisali do mnie natychmiast bądź p
odjeździe z Mołsheim, bądź z drogi dając mi a
pod którym te listy wam mogłyby przestać
dis z wami w tem interesie zwrócić. Rady zas
wypytywając ze znajomości miejsc w które się
chce dostać, i z doświadczenia które komunikowa
adamowi i która on zatwierdził za następne.
waż ani można myśleć o otrzymaniu paszportu z
wiskiem polskim wsiąść więc w Marsylii paszpo
szymy najlepiej jako Comm. voyageur i o tem
nic Prefekta jeśli on jest z rzędu ludzi nie
rytów i nie lekkonów w razie przeciwnym wy
robić tajemnie i tak urządzić aby się władze
niesięcznej lub dwu miesięcznej bo nie bytności
nie spostrzegły — Paszport taniej jeszcze wyrobić
Marsylii jak w Paryżu ponieważ bawiący tam
sułowie państw włoskich nie tak są trudni w wi
nia jak ambasadorowie w Paryżu — pamiętać zaś
ży nadewszystko aby wszystkie formalności były d
nione i aby wszyscy konsulowie a nawet austr
swoje pieczęci na paszporcie położyli — Za przy
do Marsylii dowiecie się w jakim stanie jest w
żegluga okrętami parowami na morzu Śródziem
i jeśli tylko statki chodzą, lepiej daleko wygo
morzem jak lądem bo i prędzej i taniej i
godniej i unika się kilkokrotnego codzien
wania paszportów po małych małych niecałych
włoskach włoskich — Najlepiej by było i najbezpie
niej ruszyć wprost do Malty gdzie w dni 6 lub
z Marsylii można zapytywać. — Jeśliby jednak
co stało na zawadzie, ponieważ macie wolny
bór przeznaczcie za punkt zjechania się Rzym
Florencję raczej jak Neapol gdzie więcej jeszcze
robią trudności wojażerom jak w innych państwach
włoskich i gdzie teraz z powodu Cholery po

...prefekta...
...rosza...
...da p...
...ni a...
...tac...
...zaś...
...iż ja...
...kawa...
...e.-
...te z...
...eszp...
...n w...
...nie...
...wny...
...ze...
...nosz...
...obić...
...tam...
...w wi...
...ć zaś...
...ty d...
...austr...
...pnyp...
...estw...
...ziemy...
...dać...
...oj;...
...ci wi...
...ainam...
...bezpie...
...b lub...
...ał tam...
...olny...
...Rzym...
...jeszcz...
...ie lw...
...wy po...

...prawie będzie odbywać długą i ścisłą kwarantannę...
...kam iż aby ta kwarantanna nie zatrzymała za...
...tało długo. Gdyby Józefa i w Civita Vecchia lub Livorno...
...będzie jechać do Rzymu lub Florencji i dla...
...tego radzę dobrze iż o niej wywiedzieć w Marsylii...
...nad rozsądkiem iż w podróży.- Jedzcie więc w cichości...
...Brokie do Marsylii, tam rospatrzcie się w okolicz-...
...nościach,- poznajcie się z ludźmi do których wam...
...list poszła, i postanowcie ostatecznie co macie...
...zrobić.- Jak tylko mnie o tem zawiadomicie, na-...
...piszę do Józefa obszernie z instrukcją szczegóło-...
...wą którędy ma jechać i jak postępować w...
...swojej podróży a ponieważ przejechałem niedaw-...
...no całe wybrzeże wzdłuż i wszerz z fałszywym...
...paszportem i niebardzo natadowany kieszenią...
...mogę więc go uprzedzić że moja instrukcja...
...poczędzi mu wiele niesmaków, strachów...
...i grosza.- Jeżeliby się nakoniec żadna...
...pogoda nie udała wyprawić z Marsylii...
...potrzeba wam było dochodzić się swoich...
...na miejscu radzę bardzo abyście ich prosili...
...jechać do Nissy (Nizza di mare) nie zaś jak...
...piszesz do Genewy.- Nissa bliższa Marsylii...
...zatem was jak Genewa, a przez tego aby się...
...dostać do Genewy trzeba się przedzierać Alpami...
...przez Mont-Cenis a obie-...
...dą przez Szwajcarię będą przeprawy w tak spóźnionej porze roku i nie-...
...bezpieczne i niebardzo dla Laurin bezpieczne.- Tyle...
...dzisiaj o waszym projekcie z resztą będę...
...pisał dokładniej do waszej odpowiedzi.- Nie czekaj się o...
...żadnej pewnie nic z nas mieć nie będzie...
...bowiem takie przeczucie abym nie wspominał nikt...
...jeszcze.- Dzięki Bogu że się wyprawa ze miejsca...
...niebezpieczne wam pobyć skutecznie.- Będę najserdecz-...
...niej życzył abyś się z wami chciał na lato...
//

Monsieur Bohdan Zaleski

polonais

à Molsheim (bas Rhin)

V potrzeby bo o zimie tarnejszej ani myśl. 167
List ten mój kochany Bohdanie piszę do was z
Tóżka z którego od trzech tygodni podnieść się nie
mogę - w kilka dni po owitu ostatnim liście posredłem
w stronę ranch za interesem do Kanenów i u nich
tak nagły uczuł mi się krwotok że dni dziesięć leżał
tam bez sił i prawie bez przytomności: przez cały ten czas
(od krwotoku) i po tyzdniu orszady co dnia godzin
całym moim było pokarmem - Nigdy jeszcze nie
czułem się tak blisko grobu - od dni kilku zaczy-
nam przychodzić do siebie ale siły ciągle bardzo
małe i wyczerpał się przykry i ciągły kaszel który
mię wróżą jakiś będzie koniec. Dobrowolski obiecuje
mi za trzy tygodnie tyle mocy że będę mógł wrócić
na moje miejsce nad Du bac które ciągle do mnie
należy ale jeszcze wątpi to nie należy przed nowym ro-
kiem adresuj więc mi następny list 12. rue Taranne
Saint Sulpice da M. Cassin. - O mojej drodzy Josefie i Boh-
danie - Boję się co ze mną tej zimy się stanie, to tylko
pewna że wszyscy co mnie otaczają więcej mają o mnie
zmartwień ode mnie - może dlatego żem bardzo osłabiony

Zdaje mi się jak gdyby wypadł z kolei życia w
spokojne jakieś mone – na brzegu widzę jasno dom
dalekiej rodziny przyjaciół ; to wszystko w kochaterm
i serce moje żywszy jeszcze gore miłością jak
przed tem ; dobywam ostatnich sił aby do
nich dopłynąć ale wkrod moich usiłowań słabn
i zmiona usta zaledwie mogą wymówić modlitwę
proszącą Boga abym myśląc o nim zasnął i nie
zbudził się aż w niebie – Tę modlitwę powtarzałem
jeszcze kilka razy w ciszy nocnej gdy mi brakowało odde
chu gdy krew prawie wrząca wystąpiła mi z piersi
ale i w tem wiem się stanie święta wola Pańska
nie moja, ulegam jej z ciszą chrześciańską pokorą
Żegnam was oboje moi drodzy moi nieznane
Kochani Bohdanie i Józefie Karolu
Adam z rodziną Edward i wszyscy wasi znajomi
w Paryżu zdrowi —

16. grud: 1826 Lipiec: 5 164

Drogi mój Boże! Oczekuję na niektóre twoje wiadomości, dla uskutecznienia ci onych, i niedoczekawszy się, chcę prędko odpowiadam na ostatnie twoje pismo.

Oczekuję twojego przybycia z radością. Lecz mówię jak odebrałeś zasmucające doniesienie. Wreszcie, dziecko, pod opieką Boską, na wszystko około ciebie starania. Nieinnego ci nie doradzę się w drodze o groźnych słabościach w Żytni: Niepokoi, być mi nie może się z myślą że doradzi. Nadewszystko opatrz mój czuwa nad nami!

Matuszkowy nie odebrali żadnego listu pisanego na ręce officera wyższego. Mimo tego zaszczytu powszechnego im tu mój list i przyjdą moje przedstawienie: niebyło ci obecnie na przeszkodzie przyjęli tu moje prośbę jawnie pośrednictwem wszystkich pomyślnych dyspozycyi pieniędzy. Pozdrawi ich ludzie, obudwy, sam oraz dogorywający, a chcia pomieścili pewnie z ostatkiem; nie wstawaj prędko, wyrabiaj groźne potrzeby.

Posłałem do druku uwagi o wyprawie na medyn. Z chcia nie dał pozdr wam

exemplarz, gdyż nikt zdaniem [illegible]
sobie w drukarni. Vadamecum w am[illegible]
napisał: Dziennicki xmalxd na Ruf[illegible]
dnik obejętny, niemogł mieć iż zwad[illegible]
modnia, ani chciał po nadgranice, a m[illegible]
mypraw nie[illegible]

Projekt do manifestu nieszczęśnie o[illegible]
pomieścia mojem zgromieniu. Niemile ma[illegible]
nadziei aby xmiane zaszły zmiany, zgrom[illegible]
niemam do niego wstrętu. Mniemam ja kom[illegible]
mniej, że my, dan na udawan miana pu[illegible]
bycana, bytnie w czasi panowani Stana [illegible]
należnościów. Dziś, kiedy czas okoliczność[illegible]
niebezpieczeństwa, bez miejsca, na którem p[illegible]
jaźń, pragnęła mas zatrzymać i jak w my[illegible]
Panie postanowić, niewahając się, natychm[illegible]
zniego, wystarczyć kam przez chwile nie[illegible]
jednego zdrowia. Będzie, zarzucam mas[illegible]
moja przyjaźnia i zamknięcie że my[illegible]
mniejszej prekucji do mas mieć nieb[illegible]
Da zostanie na wadach, niepraw abym[illegible]
bym był uprzedzy, ale dazie jest moje p[illegible]
Kamanie że jeszcze zdan się kam mogł. [illegible]
konany, kiedy już niebędzie zadnej nadzie[illegible]
natępić dazie, lecz bynajmniej niewzgra[illegible]

wy w rezerwie czy na linii zawsze mieć zdania
mojaw najmyślniej wyraźniejszy, zawsze z dwoma ~~mam~~
ciami pewnie wyć niepewnemi. Znamy mi
jest stan dwa marszych, wyjdźmy; z dwoma miejsc
oddzielnych, Porte nasze niepewnemu sobie
podanemi uzimieniem bratnich, a bynajmniej, odej
mnie ze mnie ciężar, ~~mam~~ przeciwnie być przyczy
nam dalszego marszu niepewnej.

Powtarzam, radzym czyli rozbadania prawdy, bo
mierzy ze pozytywne i pięknie badań na podstawie
niewinnej zasady z której przychylne mam
zwie bije, a bynajmniej przyjmijcie poradzenia
nie rade i czynienia mam na zawsze

Stan, mdaiemy za pewnie uzasadnienie wyjść
Pany- Scenom wyjściem nadzwyczaj Mackow
czy wyjściem, wróćmy przeczytaj.

Rubinskiego posłanie.

Projekt Nasz pozwolił zamieszkać sam
Pomiłowi, w tych dniach spodziewam się ten
ca tej podróży.

97 – 98

Fontainebleau 7 Marca 1837 r.

Mój kochany Józefie! Chwalcie nabychmiast, po odebraniu kwitu z Marsylii, jaki do was, ale spodziewając się przyjazdu Teofila wstrzymałem posłanie, aby o nim coś pewniejszego powiedzieć, abyś sam wiedział o sobie powiedział. Rozdecem zatrzymało do tak dobrze, że zamiast 2ii słyszeli przyjechał tu 12 lutego. Kilka dni po jego przybyciu niemowlina było uważ piękne: jedzenia od razu do podbrzuszy. Nareszcie, w zwie przejechało, dzieci i myśli zagranicą, wyjadę, jaki lić jesienny, jak robaczek co miałby wyjdzie już być do pewnej; wyjadę na drogie i do miłości naszej powtórnej przezemnie prawdy na nowo powiedziałem w sobie: że wszystko nasze ciele o kamień. Żyda, leżałem w Paryżu, w niemowy zdarzeń jak niemowlę. Drogie dzieci, od czterech dni coraz mi jest lepiej, wychodzę, jem jak przedtem. Choroba nie była wielka, i bóle mi wszystko przynajmniej zamówiły ja mi nie wyszły. Jem mięsa nieboże potrzeba pracowania i spieszyć do najchlubniejszego celu, jakim nas Bóg obdarzył, bojaźń myśl ojczyzna myśl Boża i o Polsce: my jesteśmy w letargu, uśpieniu na rewolucje bez starania. Niema nad nikogo, który nas zabawi, dzisiejszymi sami to byłam jesteśmy w stanie.

Niemałpiśmy ze Rzymu do pewnej pomyślności kilku kwiatów podróżnych – i pan jest – a jeżeliby coś nowego stało nas przeszkodzić między sobą a nami i do przodu. M. Mackowskiej dziękuję ci za wiadomości o ich zdrowiu. Skarbowskiej – powiedzieli mi że zaprzyjaźnia się z Jeneta widowisk.

Niemogę jeszcze dłużej z gdybiej odpowiedzieć Ci na wszystko o naszej kwestii: albowiem zadzwonił drugi list. Zawiadamiam że szpital nasz powinien być zabudowany na niezabudowanej podstawie, przypominam

ni pewniejszego przekonania niezbędnego do szczęścia. Dobrze
mój luby. Bodaj mnie, człowieka bez wiary w Boga
jest szczególnym zjawiskiem na tej ziemi, i tam szczególniejszym
inne zdobniejszy jest rozszerzenie swojej nauki, niech
zakończę przypadkiem z całego swojego szkolenia. Mam nim pe-
wność podstawy mojego myślenia i czynienia. Prawdy ale nam
tam: na tej ziemi godzące oparte swojej szkodzenia, jakowi
rzeczy że mała chibaż liczba innej pojmuje. Jestem
ludzi jest prawdziwie swoją. Chrystus nam to objawił
~~Niemożliwe~~ Niemożliwe,
sam w domu duszy mojej mieszka. że katolicyzm
sam jeden, jako przekazanie naszego odkupiciela,
zdobny jest nominalnej jego nauki i szczęścia ludzkiego.
Ja ale katolicyzm taki jaki miał być nie
jakim jest. Stoi się on dziś formą politycznej
byłko: grunt byłko pozostał swoboda. Niech będzie
prawem i ustawami nowe postępowi do
do jego natury, ale wspierać ony w jego szczęście
tym, podług mojego pojęcia, nie jest ani religijnem
ani zadaniem. Nie mamy prawo w tej kwestyi
iż tego nie dotykać, prawne wszystkie z wami
aby wyjaśniejszą miało całą swojej godności
my. Swojemi odpowiadam wam słowy: godzi się
~~kwestyi~~ obawie przyjaciołami. I pamiętam
widzenie moje. niebieskie nie tego za zdr.

Z liczbą swojego widzę że Bohdan jest wesoły
jak przed tem i cieszę się z tego.

Z życzeniem mojem całuję was obydwoje
nieznanego wam szczęśliwy przyjaciel

Karol

98

Kochany Teofili.

Twoje listy które pisałeś w podróży do Marseille nie zastały mnie już w Arles bo wyjechałem stamtąd 24 Grudnia — i to było pewnym rzeczą się nie mieściło czego ja tak mocno pragnąłem i pragnę — gdybym był choć jeden z nich odebrał byłbym w Valence po nich a może i w Lyonie byłbym się zatrzymał i do Lyonu przyjechałem 4 Stycznia i tam bawiłem dni 5. — nie gniewaj się i tam nie chciał — teraz już nie wiem kiedy się widzieć będziemy — jak w tych dniach przejazdem do Paryża nie widziałem cię i kiedy powrócisz do Polski przez Paryż, donieś mi o tem do Nancy — donieś także jak rychło wyprawisz się stamtąd podróż powracającej — mocno mnie to obchodzi jakbym bardzo chciał cię przyjaciela — Dla obydwóch z jednostajnym zawsze serdecznem będę, Kornel Wawrzeniecki podróżnik Teofil

(Januszewski)

[Januszewicz Teofil.]

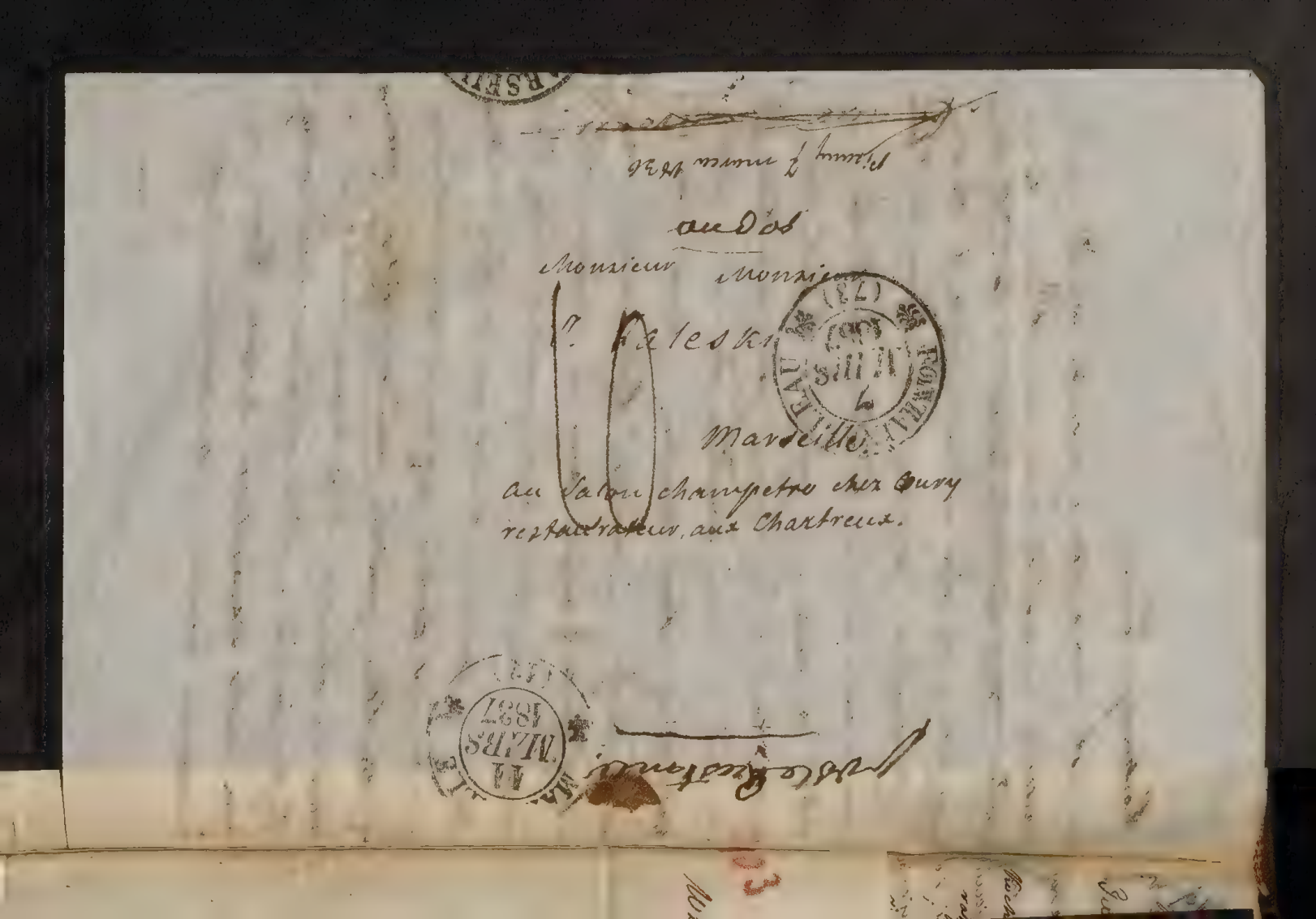

16 Kwietnia 1837.
Kwietnia

172

Bohdanie i Józefie Kochani.

Wszelkie środki obrony jui zeu my
exerpane: xże bicxe przewagę-
a mim oprzeciwiam wały kwier=
dzy, wychodzę w odwiecka pole.
Ostatni oxelnik xwadxie pie
xéć na uxystemaxowanej ze
gnaiu bomb: Grzech jest mar
twiec zobrowolnie, w Remsas, xii
dy całej xidy Arxeba. Wychodzę
miem z Domu i mam, jakb ze
Dziennych jak politycznych pry
jaciół, o tein uwiadamiam.

W tych dniach pisałem do was
na xce Gębeckiego, w Marsel.
jak mi odpowiecie jak xi do
niem xe za moj list po grypie
pisany nie gniewacie xi to znow
będę pisał. Całuję was z całej
duszy Karol

Monsieur

B. Zaleski

Réfugié polonais

Chez Mr Cary.

andoume

Monsieur

Marseilles.

Jenerp

[illegible] maja 1832 Paweł

Kochani Rodzice i Rodzeństwo! Pisałem do was dwa razy w Kwietniu, nie pewien wasz adres i ważne miłości wasze za zaniedbywaniu się ze obydwu moje listy nie doszły. Pierwszy pisany był w wielkim smutku i strapieniu na śmierć Profesora mieszkającego w Marsylii drugim do was pisałem o mojem powtórnem wstąpieniu do służby Rzeczypospolitej i o tem najbardziej was prosiłem żeby to odebrali. Jako przyjaciół jako rodziców jednozdaniu, wiedziałem był o tem krokiem uwiadomić. Wiadomo wam że Rzeczy: wprowadzili Centralizacyja do jednomocnego, bez najmniejszej Autonomii, Rządzenia na Litwie. Jakaż rzecz mia ey Senatorowie lub w podobnej nie zechce centr: myśleć, Pan zaniechiał? wreszcie, wiz zapewnia że niezgromadzi zupełna, nieprzywiązana sympatia pobudzająca, niezbędnie do rządzenia? Niechciałem przeto podjąć mandatu, i brać udział w tych ciężkich, ciężkich odpowiedzialności. Dla tego 23 kwietnia podałem się do wystąpienia. Mniejsza o przyczyny i podejrzenia które rozmaicie przeciw mnie centr: Pewny na tej sprawie spokojny na to jestem. Spokojny byłym i w mojem obwiązku życia Byłby go niezgromadzono, gdyby mi nie udało

możności, ucieczka mego dziecka. Dziś w zwią
wygnania uskuteczni mnie jeszcze raz na
wygnanie do Agens. Opuszczę moich przyjaci
którym zdradzałem swego zamiaru Narcyzowi, i o
jutro rano w chwili kiedy stanę na dziedzińcu
miał już dać znanie do całej centralnej
Za zwłokę i wydatek ostatniego grosza, na
dotychczasowy dla ojca pomoc. Z miejsca, po odbyt
czaminie zamknę starania mieszkania dwo
mi jakie na zebrę rozbawieniem, a jeżeli niepo
jazne usiłowania niedadzą się przedłużać na
rad trzeba się uciekać do dalej wyjątkowej zwło
Napiszcie mi zaraz do Agens poste restante
o dojściu tych ostatnich moich listów
ren w ho miesięczny. Przyślijcie mi zaraz
adres dojść serce zamknięte, po drugie, zaraz
ze zaraz do mojego ich jakiegoś
niepotrzebnego być dla mnie.

Ważę na zawsze Karol

14 Czerwca 1837 r.

Mój kochany i drogi Józefie!

Twój list zastałem w Agen, gdzie zabawiłem
dwie całe godziny. Znając twój charakter i
uczucia ani na chwilę nie wątpiłem że
bardzo odbierzesz odpowiedź jaką mi robisz.
Nie wiele jest ludzi na świecie aby tak
sprawę podobnie jak my rozumiejąc.
Że pewna zwłoka będzie sprawie dalszej, ale
zbiegiem wielu okoliczności zkądinąd
ani nie prawnych, i powstrzymanie się
my tylko zdolnie bijo jednak dać
odpowiedź. Pieniądze które mi przy
słałeś kochany Józefie z rąk
przyjaciela otrzymałem bez zbędnej
zwłoki. Podróż
odbyłem zdrowy i wydałem.
Przybyłem i nabyłem miesz odpowie
dział ale zamknąłem zdrowotnie aby
przejrzeć nie nie wstrzymywał. Jako,
po potrąceniu 200 franków które ci
dałem kochany Józefie w Marsylii pieniądze na

rzeu Mr Pascal fils & Cie jest to
dóm bankierski. Weź od niego ins
rzecz pour le compte de Messieurs
Courtois et Cie de Toulouse. Je
zwrot przyszli mi do Agen pod ad
resem jaki jest niżej a to mi na
miejscu bez żadnego kosztu wypi
cie taka summa kwota jaka tam
zaliczysz.

Widzę się obawiać aby między tym
a śmiercią twojego ojca, bez jaki ko
gdyby nastąpi, nie zaręczam, wszak
niam niedziej że nastąpi. Wreszcie
cie jeżeli można pomówić z kuzynem
na temat ziemstw, jeżeli nicby byłoby
za pomocą adwokata — ale
nie, nie kończą bo to niepotrzebne
Ja sam postaram się o niego. dum
dla tego by kazano zatrzymywać
go aż do końca, ón walorów nie
ma żadnego bytko w waszym
cieniu, a gdyby ón cało i najmil
szą postawę moję stanowił do wyjś

i w kew sprawie wahać będzie się oddać go ko
bie przed pierwszem Vatem bez żadnej
nawet? Wszakże ja wiem też kim dodam
że zwodził kogo zemsta prawdziwa z
jakiem nie wszystko się zgadzujesz.

Nie mi nie wspomniałeś o kuzynie
waszym: nadzwyczaj się teraz, gdzie jest
i jak jest? Proszę wyrażnych słowików
wkrótce by znalazłem się rezolwa. Ogen
daje mi się pickiem gorącem, bom
dziem, drogim, emitnem wymiali
mnie do tadzi i kmiejsca wkrótce by
bidem; nadewszystko zaś pozostał się
ubolewanie nasze Stasia. Obiem poźniej
szczegółowo do was napiszę, wszakże
pisywać wdzięczny.

Chcesz dekretów dla całej wszystkiem
z Rosyan: centralizacja zostaje wyno
wszelkiem najwyżej wyprowadzona
schwarzbarem. Nie nie robiąc mnie
mniej się wszystko robi a mnie
mistyfikacja; w akademii kłóci mnie
zarzuty się nie pozwala Semazymnizmu
do domu, jak mnie wiadomo na byle
niepewności i obawy podpisywać mam
dat i sam zostaję z zadowoleniem rzeka

mi albo przez plenipotenta dowiadywał się i nauczy a w powrocie o całem innem zniewoli mamili: pierwsza go zamienie nie pozwalało, drugiego rozsądek razem z zamienieniem na warzywa, ktoż gdzieniegdzie przyszywa a na wozie potrzeba działania kiedy tymczasem ozdabianiem wy warzeniem centy: rzeczy bym zwa miarach. wiernie mi się ten zwyk na nieznajomych. radzie zdrowiu mojej roch mi dwa na zamiast Kune Semenyczas nie ma tu warzywa rozbali na miejscu cyprysek. Obalił go który piechota chciał że za Rakiem ale pewnemu przyjechał razem ze mnie i dniem niżo który was cadyje i już się a Pod ciebie pieniądze na nauk ja tu nie będą nad ciebie wiecz Bad Nas mnożyć w Paryżu.

Opis ni Joseph zmoja dwor do Bayeux i zmu o nim dowiedzieć się nie, prawie się prowadzi tam

Adres Różycki.

Agen /dot et Garonne/ rue grande horloge chez Mr C. A. Jo

Nie wyznawaliśmy jej drogi życia, jak i innych, mówiąc nikomu o ostatnim liście, wiedzieliśmy je gotowe z serca tobie życzliwego. Wiemy 1160 czyli czekaliśmy złotych dla uzupełnienia dobrania, które dla mnie przyjęto. Wszczęliśmy jednak Jebiłowem: niechciałeś przyjąć tobie. Dwuchset franków tak Bóg w tej chwili. Jednem mieli jednak Bóg jedyny, jeden ojciec, jak na niebie w niebie. Ale mieszkają w ojca pisarzem, jak przed wiele dniami, zadawali aby im go przysłano. Jednak na wiosnę 50 rubli przeznaczyli dla ubogich, jak im się podobało, aby go obszedł ze wszystkich kopiec zostawiając wiele rzeczy w tobie by przyszły kapelusz dla ciebie i twojego ojczyzny.

Dziękuję i kłaniam się za pisanie wiary i nadziei: czytając swój list dla ciebie nie przeczytałem wiary. Pomnożyć jednak na ziemi z ludzkiego pudełka wiary w Bogu jest interesujące. Odpowiedz ale takie myśl oświadcza kiedyś z odebranych przybrania jak być wiara go zjednania.

Pamiętam się Bóg z pisaniem wiary jej drogi obcowania ostatniego tego roku. Niektóre z nich jej dowiadują do serca twego życia. Że twoje wyznanie jej wiary, rozumiem go dnie dzień nie raz do ciebie go zbawienia. Kiedy chcesz Pawła po stracie wiary jednej zjednoczenia wiary w Niemcy, mówiąc: Panie przebacz. Również one dla przyjaciela dla jednego anioła którego nie tu na ziemi być przemawiają. Gdzieś jest kwas ręka wiara obca, wszystkie małe wiary dzieci? Kogo, dziecko ze ulicy rozdzielanie serca ojca. Jak niemiecki wiary jednej, wierzyć że pewnemu. Opiekuni obcy ich wiary Pana, ale niemia, nie wiedzą przed Nim bez żalu stanąć. I potem wszystkie jest nie: żadne wiary jednej; przy wiary rzeczy przyjęcia jej dynamii dobrze obcego nie dodaje miało nie zobaczyć. Czytając twój list dowiedzieć się Boga twego ojca będzie zbawcy, pomiędzy Bożej być nigdy jeszcze w przyszłej chwili niedotąpić!

Co do twojego życia zgadzam pewnego wiary, nie dnia nie być pełne że go kwas pozna.

O waszem wyjeździe nic jeszcze nie wiemy. Wtedy chciałby bym
wam jak moja rozumiem ix radzić przejrzeć na oko jak ja na moją
opowieść będziecie. Wiemy nic Autorze ale czekamy rozwiązania
z odjazdem przyszły dnia mojego wymagamy na nic ix nas w
tydzień będzie [illegible] nic wyjaśni. Uwagi o wyprawie Duerrieckiego
w tych dniach przyszły gdyż mi donoszą że przez Brukselę
Różne notatki zagranicznej prasy tyczące tych wieści
zostaną. Od jeszcze aż dotąd i aż w Brukseli będą odbite.

Wielko jest z tych wieści czytali Wam [illegible] pisma Polskiego.
Chwili obecnej wiemy zgoła powody wszystkie nic a Francji przyjaz
zie z jak zdania sami ich nastroje nic wyjaz. W naszem chciałem się widzi
z Francuzem gdyż była potrzeba. Chciałem aby [illegible] wiedzieć że nic z jakimś
z tej wiadomością do nich w ciebie pisz nic czekam [illegible] na pozwolenie
Do Lille gdzie niebawem się [illegible]. Zwłaszcza mieszkaniem ministra wy
pisze Pan Beofita i w krótce przyjechać, nadeszło. W Lille Francuz być nie
mógł. Wszystkiego [illegible] Dziękuję Pani, chciałem nic inne przyjechać do
Brukseli pod pozorem [illegible] nic do [illegible] Lisa [illegible] Prefekt zaw
zwłaszcza paszport do miejsca: byłem nic. Za pomocą nadzwyczaj zaw
i rozkaz wyjazdu do Agen. Bardzo paszport z wizą i natychmiast
wszystkie [illegible] Prefekta Lille przyjechać i decyzja ministra, w
Kwiecień pomyślnie ostrożnie i już dodam że nic się przed do
Brukseli. Ale i nie jakoś [illegible] wyjazdu. Ale się być może
Dziennik Demain nic do [illegible] Stanisław, jednego było odczuć
między z nim [illegible] i [illegible]. Stoi [illegible] [illegible] nic
centralnej i dopiero się nic [illegible] i bije pomyślnie do
Paryża; dokąd [illegible] [illegible] nic [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nic [illegible] gdyż [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]: nic [illegible]
nic [illegible].

Zamiast [illegible] nic w Pomorzu i [illegible] [illegible] [illegible] i wa
go nic [illegible] w Bordeaux [illegible] i się [illegible] [illegible] wa
by to nic do nic a i do nic [illegible].

Bydgoszcz i [illegible] nic Polski [illegible] razem się Stanisław [illegible]
Poznań i się do nic [illegible], i razem z nim [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

27 sierpnia 1837 r. Szen

Mój Luby Józefie i Bohdanie! Wiem zdrowi o bracie
najmniejszy jako przyjaciele szczere. Dziwię jestem wam iby
wiadomości mi nie przesłali, nad konieczności wyjazdu
przyczyni ekspedycyi [illegible] [illegible] [illegible]
Jest jest Dworzecki niebyt i nie jest obojętna idzie
tam dla moich rzeczy. Wiosnie mi się każde wiadomości
o mojej bezpieczności, o bolesci jakiej ów
z nad Dniestru, dreszcz mnie przejmuje. Ale w
Korcu naszej ojczyzny, gdzie Bóg jest w mnie pierw
szym. Wolałbym być jednak dwa miesiące cho
wać, gdyby był schowany przed prawdą. Niech
mnie by najmniej nie zadrzucia jest w tem pisaniu
ku wszystkim wszystkim godnej szczerej naszej
uwagi, pochwały, tak nagany. Potem mnie ku
Polsce tak jest wszystko, tak publiczna, że gdy-
bym widział potrzebę pisać dla niej wiersze,
wiersze bym pisał bez względu na wszyst
całego świata. W biedzie chwilowej wiadomy
zatrudnić miałem słowo i sprzedawcy nie mogą
się czytać; w zaborze mi się mnie, znuszą
nem, cenzurą waszej wiary jak nie z Polski.
Wszystko, tego wszystkiego o czem tam mo
wię, jestem pewny, szła przed waszami re
wizyi nie dziwcie się wszystkim. Przydzie mnie
nugdy, rozbiwi o wizytach bodzi dla uwo
mania wobec drugi ale my tam wiecznie
ie, i wiecznych zupełnie, kiedy dzwonie
modlicie, nie wiecznie, bo będzie was prawi
pogwarzyliby się i utrzymali.
U wydawcy zamówienie zrobić, dla wzięcia
bliższych, pięćdziesiąt egzemplarzy, mam

ich jeszcze wiadomości i z tych na ich
pień mamy jeszcze pozdrawienie i przy nich
errata, podług której nieboszczyk wszystko
zechce poprawić. Z pomiędzy innych bardzo
mamy dwóch zmarłych zmarłych zmarłych
sprostowań: zdaje daleko za oczami. Ma
na odmianę wydawców ale nie ma jak
to dopiero.

Pisał mi Bohdan o niektórych mar
Jeremiadów. Pradzyńskiego, a tego w nowi
mamy wyrzut. Dobrzyński opowiadał wy
Radziwiłł miał prawo nie przestać być
Pani, i mówił nawet ojca przeprosić
miejscowości nowa plaga. Mało jest fo
bów którzyby chcieli podobne plamy
siadać w kozarach, gdyby nie inne
powszednich niedzielach przyznały.

Antoniewicza nie znam. Mój Dunin
w pobliżu miejscu jest nie obrad. M
kartkę, zdaje mi się, na nie miejsce
niu. Jeszcze nie wszystko pytaj, czy
nie wodzą, i wypuszczą. Zajęcie ob
dzy nie, i powie prawdę że Rzew by
bohaterowie nadzwyczaj ale i tam ni
było jeszcze: Jeszcze ale Dunin
był dobrze. Dunin mój Boże za
Dunin zwraca się do tego co byłe, ale ca
zajęty przez Polaków, mało jakby
czyny robili, mówi byłe wypadło

O woli cesarskiej jednakże mamy pewne
a mianowicie zgoda.
19. Pan minister wyraźnie i stanowczo
nie odmówił przeciwnie. Ale w pierwszych
dniach p.m. nie zamierzam mieć audiencji o tej
mam pozwolenie i wtedy o tem
wam donieść jak go będę miał w ręku
gdyż ani do Francji Anglii chciałbym aby
nikt o tem nie wiedział....

Cudzy [illegible] całem [illegible]
z Anglią [illegible]

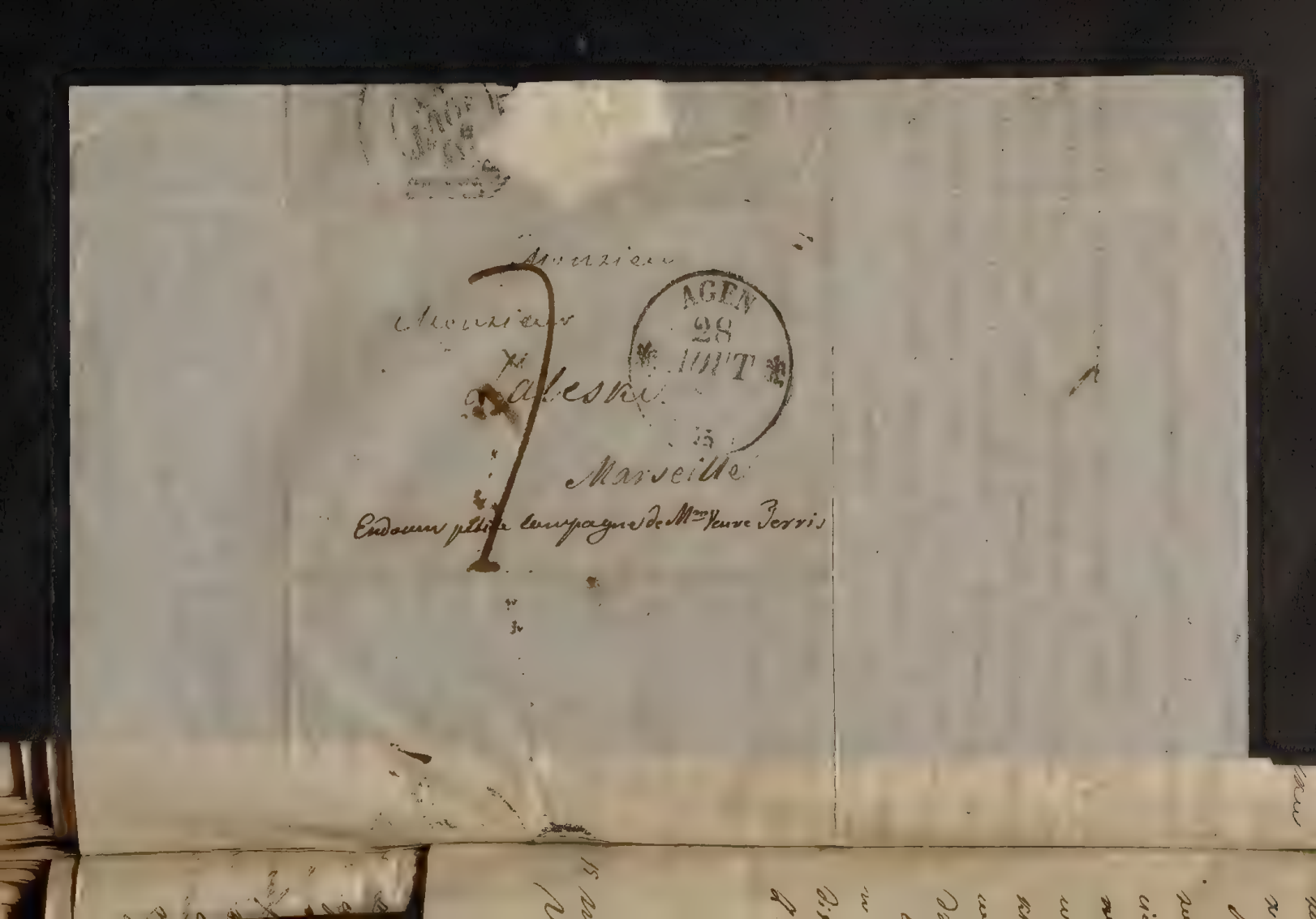
AGEN
28
AOUT
Marseille
Endossement pour la compagnie de Mme Veuve Perris

15 Września 1837

Kochani Józefie i Robercie! Milczycie a
tam chorzecie. Jest mi to przykrem, jest ja-
kaś duszewna pewność że was Bóg raczy
oszczędzić; jest wreszcie domieszanie iż ta plaga
mniej zaciężna ciężyć nad stronami przez was
zamieszkanemi, wszelakoż radbym o was
z waszych ust słyszeć.

Ja tedy, chwała Bogu, obszywszałem po
zwoleniu: 23 tm jadę do Paryża: powiedz=
cie mi wiedy was tam obaczę; mierzę
mi się bardzo bardzo do tej mojej chwili
wzdychamy. Nadto, w Paryżu, będę pewniej
szem, drzwi moje będą zamykowane przy
wiec dla całego obwiatu, przyjdzie co prę=
dzej mili goście moji!

Podróż moja przeciągnie się dość znacznie;
w Bordeaux trzy dni zabawię — w Tours
dito — a w cichym Chateauneuf pisz.
A miejsce dopiero przeszlę wam mój adres.

Bracie zdrowi, i szczęśliwi
jak tylko ten bój może, ...
Wasz Chopin

15 Września
1837.

Monsieur

Monsieur

J. Zaleski

Marseille

Campagne de Mme Veuve Serris

Cadoume.

AGEN
16
AVRIL
1837

MARS
18

11 Listopada 1837

Moji Kochani Józefie Bohdanie!

Nie będę Was urzędować wiele Pism na podróży
kowanie Wam za pamięć o mnie
w powodzie niedobrej imieniny. Daj Boże
byśmy abyśmy mogli was przenieść na
przyjaźń swoją dla was i zawsze da
lecz wiekszej i niezmiennej ix, nie
jako, nowe sobie prawie. Do serc wa
wychi zdaje mi się że nie dawno
rozeszły. Dajże jeszcze Boże abyśmy
wam wiszystkich imieniny
kiedyś na Kowanie!

Dwoje list Józefie wczoraj x 19o
Pism odebrałem, odpisz zaraz
Pism. Od Dwoch dopiero dni
Pism nie na Pism mieszka
nie.

Rada szkoły centr. wzięła mego
Stasia na dokatcerniu wypowiedzenia
do wejścia, lecz Pan Lewale i inni, a
z nimi dali zieniwszie wszczęcia
ey do Kogo należącego zakładu, wszyscy
mnie, radzili mi abym dziś jeszcze
jeden rok wstrzymał przez wzgląd
na młodszy wiek Stasia i ciężkie pra
ce, które tam przebyć trzeba. Zgoła
rok stracony w szkole przyzbawan
nej, czyli stanej po rozmaitych zakładach

i korrepetycjach. Widuję Stasia sta
jemy szkoły centralnej mam biegu
na chemję do Sorbony, na ma
matyczne obok Notre-Dame, na
wykłady na ulicę St Martin, na
Angielski i niemiecki język
na rue Richelieu: jeden Pierre
pod Lyrem w domu i t.d. Żyję ogro
bem wydatków pieniężnych, i bar
dzo mydło od owocowiaxkówi
Arzebów. Mój czas drogi w czas
kilku miesiącach pomnożył
na innego egzemplarz myśli.
Piszę już zajęcia z tygodni
ze pewnemu dniem nastawa
dicentem wrocisz pasowniczaxa
i wiecznie ni ze bez brewia bard
ni utrzyp. Obecnie ów zaczyna
rano na która biskupem od pier
chwili kiedyś niedziel dla zmu
wyp nowych przecin niemu. Sa
widzisz dużo co wszystkim wrac
drugich nie widzisz nad ranie o
biskupie, ale na pociechę moją w
Barcza moja jest Bóg który na
mnie patrzy, jest Polska która
całe życie mojej obce zdrowy, o
ale mniejsze, resztę nie zamar
wszystkiego mogę powiedzieć

Nie wiemy kiedy was obaczym: ach to jest potrzeba serca, potrzeba nasza.. 24

Bądźcie zdrowi i wesołowi
ile w naszem położeniu być
słusznym można. Wasz nazawsze

Karol

Teraz nie mam żadnej potrzebnej
papiery ani odpowiedzi na żadne
nic onego

Paryż
Rue des Fossés du Temple № 20.

Byłem w Marsylii Józef Rzewuski
młody, syn mojej Pani, zamiast niego
zapisz, co robi, jak jest?

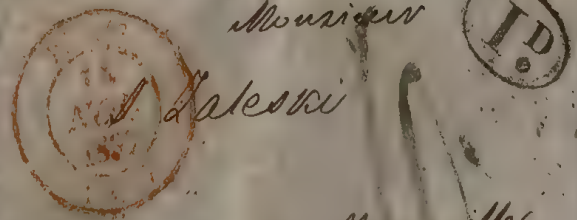

Monsieur

A Zalesski

Marseille

à Gemenos chez Mme
Veuve Fournier

15 Listopada 1837 Paryż 46 184
rue des Jeuneurs 20.

Mój Drogi Bohdanie! Parę dni zaledwie upłynęło jak do was pisałem, a tymczasem nieco przykrych nowiny mnie zastały. Listy moje nasze rozminęły się w drodze; a tak, mój adresowałem do nowego mieszkania zbyteczne natychmiast opuścili.

Mała Barbarka umarła, a 10 Listopada, a rankiem tego dnia pogrzebana była, jak kamienie rzucony w wodę, do dna przyjaźni moje mam cia. Widać że biedne me sieroty, dzieci moje, kiedy powszechni ludzie ofiarowują im schronienie! dla jakie bronią zarodzą, jak Elżbietka najdroższą w opiece jéj ciotki?

Dla waszéj wiadomości, dla ulżenia zmartwieniu waszemu powiem jak było— Po śmierci mojéj żony dawnéj zdałem się na Boga mojéj nieobecności była ona drogą na familijnem domowem nieszczęściu: jéj rodzona siostra, ta ciotka Elżbietki, gdy mnie stuba się oprzeszym nieporozumieniu albowiem jéj mąż administrował majątkiem, bojąc się i schadzać mojéj żony która przebiegły rząd zaprowadzała. Dziś, ofiaruje ciotka opiekę abym mianowicie majątku niedzie zdrowia bez dziecinnego ciotki, a moje i obojętna, mniejby Testamentowej opiekuńczej, niestosownie dla ubogich dzieci, z cudzej natchnienia, obrazi, zamiast mojéj widzieć mo się po stronie nie zgadzali, w opowieściach zawsze na gorsze wyrzeli prawdę. Powiedziałem że czasu ich staiketne chęci szanuję ich cnoty domowe, ale moje dzieci, kobiety, my chowane w podatach, z nikłe-bycznym moim bytku pozwolę, komuś by się na zimy przydały? Z dochodów, a nawet mnień, przechodzą pod nizką mocą, stryczka, mniejby pogodzić się z mocą losem? Jak będą sieroty moje za stały na miejscu gdzie je sam przypadek porzucił? Bogu lepszemu polecone przezemnie. Jak cierpienia fizyczne nigdy mnie nie przerażały bo i sam rodem w nędzy. Ale niedawno odebrałem zastrzeżenie wiadomości „ciocia „gorsza od diabła, podobna jest do krakowskiej„ Ach wten

czas i same pałac mniej zakochiwemi ciemi widoky, bo krasnica
wszystkimi wdzięki.
Mój list do cioci jakiżby wyraźnie wszelki wyrazić? wszystkie
pisać do niej będę. Lecz tymczasem błagam was piszcie do
mnie, powiedzcie że w cheira Janowi powracam jedna z
biednych istot nieb byłbym rady uczyć wyrozumienia aby ja w
wyrozumieć mogłaby. Ciocia, która zapomniała o rodzonym
bracie i wyrzuca na zgliszczach jego fortuny rozrzutnia,
co niebacznie niedbałe jakimi wyrzutem, na wygnaniu, jej
wyrzuca siostrzenica wszystkie, i nawet, bez wszelkie ciocia
że uczyć wdzięcznego wyrazenia jest bez wątpienia.
Piszcie moji przyjaciele aby uczyć chwil jednej z dzieci,
i uczyć jej: bo kiedy ta wyrazna dostała do was wiadomość
że pałac biedna wiele wszechmocnego naszego opiekuna
Mnie niedbałe z majątku, w Dania czy w pierwszego z brzegu
mieszkania jego wiosku dobre będzie mojemu dziecku
jeśli tam znajdzie te cnoty które ja widziałem w Panu,
oto jest wszystko do czego wzdychamy.
Jednakże ciocia o której bez wątpienia wiecie
jest siostrą mojej żony, mojego przyjaciela pierwszego w całym
ale po matce; zona chciała wszelkiej przyszłości i oj siostrzy
nieraz Pyrse była dzieci niezastąpionych a na wieczność
nie mogę wszystkim niewinnej. Spieszcie zatem przyjaciele
ile i ile to od was zależy powtórzcie mi.
Wasz na zawsze Kacper

Piszcie w waszej stronie chciejcie pozdrowić mojego i waszego
Jana i przypomnieć mu dawnie Jasia Armicińskiego
który w opłakanym jest stanie, a nadto, proszę go
aby doniósł o rodzinie Jasia gdyż rozpaczam bez
wiadomości o niej.

185

Monsieur

B. Valeski

Marseille
Rendoum petite carrière
de Mme Veuve Ferris

12 stycznia 1838. Paryż.

Kochany Józefie i Bracie!

Ważne zajęcia a powiedz nawet nowe odjęły mi wiele przyjemności również zabrania wyjazdu. Daj Boże abyśmy jeszcze razy się sobie mogli w radosnej nadziei. A jeżeli w smutnej i trudnej drodze przyjdzie nie zawsze z nim trzeba pożegnań – pożegnań na zawsze, nawet tam zdaniem o nim przyjaźnie wspomnienie, nie zasłonie z jego błogosławieństwa.

Dziękuję wam całym sercem za podjęcie [illegible] o jednej [illegible] nie [illegible] za zasługę ze strony zdrowia jestem obydwóch dni wieczny, ja a gdy a ów z dobrej; czyli w jednej dzieci codzień mniej zabiera przekonania, jak mało zmieni, a ten codzień co wyobraźnie abym napisał mniej.

Cieszę się z waszego zdrowia i pogody. Wiosna z całego serca wam wiatru i morza pozdrawia. Za mam pory wam trzy, nareszcie [illegible] za bez [illegible] niezdolna mnie zabawiać. Będę bym [illegible] jedzenie zabiegi nowego miał przeciwnika; pozniej dam je opowiem – [illegible] Bożej chętnie [illegible] Bóg, jakbym [illegible] pozwolenie [illegible] [illegible] [illegible]

Sobąd mowicy i dla wszystkiego w dwor
i w niemu przyjaciele przebaczenie
wiem wam przyjaciele że chcemy nam
bardziej jeszcze niż przebrane, nigdy
niebędzie wszystkim niemniejszy mie
ny, gdyż wiem że jam bat wszystkim
przekonany jestem ziemi powiniwa
dzie; i biada mi niech będzie, bia
na ziemi jakie mój wrok in terra
my powiadam. Na miejscu jeszcze
wszystkim gdyby był mój brat rodzony
gdyby takie były nastepstwa brata ca
łe byłem Przedniczka i pierwszemu
jajac Drugiemu naciebym otwo
przed Przez was będzie
spowiedź.

Od kuch niemy przed nie mogą się
bacznał żadnej odpowiedzi od moich i wie
dza że mój dobry Bozdan gabinet we
wszystkim wiedz miesz, a on będzie jeden w
dalej moje familijne listy przysłał. Jeżeli
kdy mam spotkać pewnie, jeżeli we
zinie, powiedzi a wszystkim kartuszy
na wasze vre pozdr.

Semenyn z Basiem i Antonim
a oraz Walerostwem mieszkam w Ver
sailles - ciągle cierpiący, całuje was.
Madachowscy w Chantilly; familija
jego dobrze dzieciom, ale o nim zapo

do Rebeckiego zabawam tu zurbeuata
Wasze nazwisko Karol
Michał wzajemnie Józefę pozdrawia
i Bohdana. Stan mój uzdrowia
nie mam zarzyta.

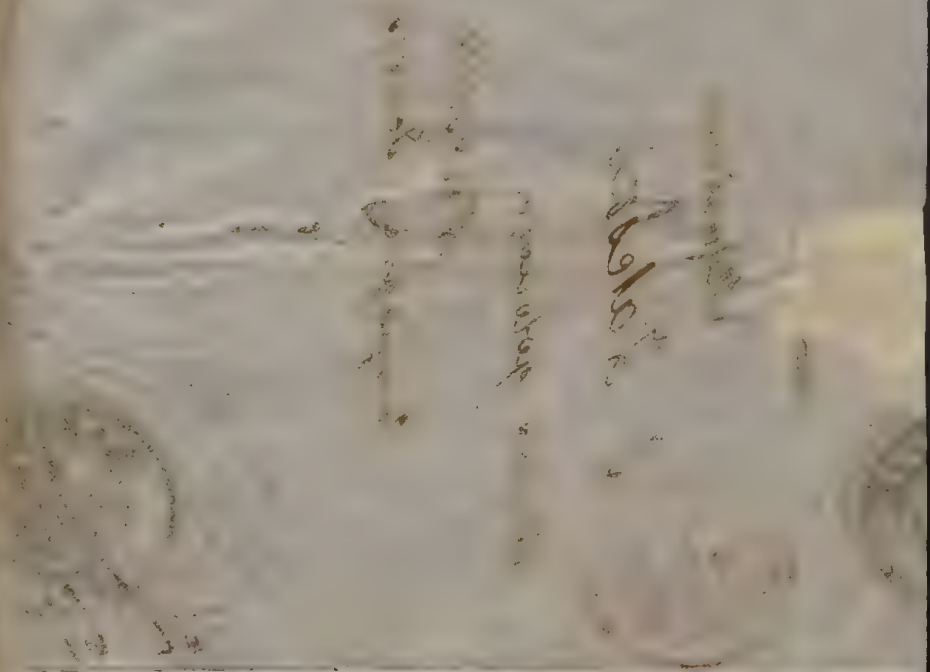

Monsieur

J. Zaleski

Major polonais.

Marseille

Campagne Berris.

A 19

24 Lutego 1838

Kochany Fryderic! Wprawdzie po ostatniem moim liście, który do was pisałem, mój korrespondent odezwał się. Nadychniast pułkownika Bikelikowa na jego rzecz pozwów; wiadomość, że jeszcze nie dość. Korzystam przeto z ważnej okazyi i zapytuję was, czy Adolfa Pilchowskiego - wypuszczono już z więzienia, czy jego sprawa jeszcze trwa.

Prawda jest niewątpliwa że w Paryżu nie ma żadnego otwartego korrespondenta o Polsce. Lecz ja mam nadzieję, że zapomniano że gwałtownemu boju między Prodro, a wami wszystkimi odpowiedzieć, stanowi jedyny sposób ocalenia mojego Stasia, obchodzę się więc jako mogę, abym go przedwczesnie nie wyczerpał. W przyszłym jeziorze będę mógł kopać się w wodzie ochłodzenia Do widzenia: Żyw fr. do kij mam chwilki nie= mogę nadużywać z przyjaźnią Kiewskiego czuwa chemiar jednak za samo zupełnie dziękuję Ci kochany Fryderic wiele.

Kiedym do was pisał ostatnia razy, mówi= łem o zabiegach politycznych, czyli raczej nie= mieniłem o tamtych. Dopuszczam się wtenczas niepewnej niezgodności: chcę mianowicie po= wiedzieć z Powieściowego obrazu kochanie i wyjaśnić pokazywanie mu mój list do Villa zaraz pokazywanie go wtrąbić mi list pisany pokazywanie go wtrąbić mi i wziąć niby, by przeczytać wtrąbić odesłany. Pana o tamtym innym powiedziane za moją opinią o tamtym wyrzeczenie. Cel nie został osiągnięty, gdyż ludzie chrześcijańscy nie=

mają zwyczaju porzucen o innych ale zadzie
druk ten wrok był miarą cenienia Rzeźi - po
Pewn go miłościwem, zabawadem uwiedł że cadaw
wzajemnie dziad nie tak poniżyć. Ale b
była matem w przewracaniu bez w zajęć miał
powiedź na moje uwagi wykazuje że tylko zawsz
bizten była powodem ten pized - że dla mnie ojczy
tam gdzie dobrze że jak wdowca wojskowy dosta
się do niewoli mniejsza, bo się przypuszczenia z
i zdoźi wszystkie pudżowie pewnie mojej niewo
innowi: najpierw początek zdarzenie próbują
niewabpliwie tchnowerbem i do wzięcia za zdało
go mojego widzenia wojskowego. Po pracy tam
nowy bez magazynu valerowej, natychmiast
zawiadamia natadego mojego pokazadem nam
miejsce miejsce i zachcadem aby jego przekazowa
była tak prawie izby sama niczyjaniedźwiedź
miała w zarzucie. i niech ci Bóg pomoże, do
aby wszystko co ci kiedy zawiedzie, była tak
jak jest to co tu czytasz o kochanie ojcu, a
dzieci pociechę w wdanem przekonaniu. Pow
wam prosto ogód i szczęście nasze pisze o
słowie, podobno mieć ani zdania publicznie
powiecie. Studenckie zarzuty mojej osobie zro
na Radzieby były do dopasowania: z bij samej
kiedy to na rozziadowanym domu bez mundur
miałem zwyczaj bitych mężnych officerów
wczasie naszej rewolucie pudżabo się dobrowolnie
miejscem przewodnikiem. Jestże mowa, podobno
aby wypowiadanemu nikczemnikowi pudżabo
udanie i swoich gdzieś, a nadto, powiedzieć
rzuty dla ratowej się pomścicale. Z bij samej
to jeszcze bez winy nie wymarli, jeszcze by
do kogo się odwołać. Ale ja niechcę z pola

powszechnej, za którą niewinnem, przechodzie na pole
bitewne. Jak zatem, dla publicznej, zemitas, chociby to
z moją szkodą być miało, nieuwagę kryć, a nie
powinienem uwagi zupełnej miłości przed przyjaciół-
mi i obu dla tego obiem do wad mowię: lubiem się
gniewać ochotno schwycić pokarmowa strawę, zamyje-
miejsca. Ja, do mojej młodości swoim pieśni, do
stopy Abrama dawniej nawet wyjrzał już dzięk
wodem i wstępujący:

Przetoż mi twoje nieuważenia,
Szumiących wód groźne wody,
Choć przez góry w morze wtoczą,
Na pud rozedrą, nie zrażą:
Bowiem przed Tobą te ziemi
Dzieła, morze się wzruszyło.

dyspozycji wart, biedne stworzenia, zabawiek,
zbawy nie gdzie zwierzchnią swojej duszy
swojej myśli, zbawy nie nauczyć się niema
innej pociechy jak w wierze ludzi, innego
wsparcia jak Bożego. Dzięki niech będą Stwor
cy, moja wiara nie jest bierna, zamknięta
skamieniała przed Tobą wyznaniem dziecinnym pytaniem
Boże: obiasz mnie Panie czym niebie zawsze?
i zgrzeszyć powinienem.

Chcesz wiedzieć co się stało z moim Rzymia
cenicem Żonimiego. Opiekun mego Stasia
chciał aby dla pewniejszego wejścia przez
Żonimi przez ogień cenzury wiedeńskiej; jakoś
przeszedł niezgrabny, ale wskroś nawet
refleksja wszędzie omijająca zagadnienie
ze niemoralne ani drukowanie ani wydanie
drukowanego. Natychmiast wiesz prezydent

Rozkazano aby pewnemu rata jak najprędzej
powiadomił. Obiaśń mnie Józefie czy
spełniłeś przemowy zrobiłeś mi w tym
względzie zapytanie, obiaśń abym go uspo-
koił oto wczoraj godnego kochańca ko-
chora. W tej delikatnej pięknej sprawie
nigdy nadto nieczuła być ostrożnym:
wszystko przeto mi powiedz otwarcie a
zachowałeś. Całuję was razem ze St
Mazur na zawsze
Kochanek

Wiadomo Ks Pobocki zupełnie jest
wiedzy nigdy mi o niczem nie nieprzy-
mniał obiaśń ci oto przyczynę
Walenty w marcu przyjeżdża na
mieszkanie do Chantilly, wstrzymawszy
wszystkie z Rzeczy nowinach u mnie.
Bóg Jezus się nad Matkę Boską
dobrze się go nam obiecuje przyszłe
a najlepiej ze otrzebnie będziesz u
nas, och za Ojca chcemy aby nie
widziała jaki od zawsze wzdychamy!

24 Lutego
1828.
Rue des Postes Nr 20.

121 3 Kwietnia 1838

Wierzę Józefie kochany iż wszystko, co do mnie o mnie mówisz, jest wyrazem życzliwego tkliwego serca. Zdanie twoje teraźniejsze zgodne z tém jakie sam w przeszłości zawsze miałem. Ale zastanów się czy absolutne milczenie przyjacielskiem być mogło? Pewnie przed zdrajcą byłoby to przyznawaniem jej wartości — nieodzywanie się byłoby tak samo. Wiesz nasza wzajemnie wszelkiej broni: ja nie posiadam liczby z których niejedna mógłbym użyć przy twojej — „nasza przyjaźń od dziecinstwa „przeszło lat dziesięć — Pełen cnót i reputacji której najpodlejszy nawet człowiek „nie zarzucił niegodności — Pamiętasz kto „ty i prawy mężu ofiarujesz — Żyj wiecznie rodzaj mieć nowego ....„ i tem podobne wyrażenia rozsiane po wielkiej części odpowiedzi listu. Milczenie o wszystkiem głosi mam moja dziś w której i naszej jest najpiękniejsze i dosyć, a cała reszta wyrzeczę — pomoże czy ziębi czy prawdy zmówieniem — i złamanego.

Postanowiłem pisać uwagi, wszystko co się dziś dzieje, oprócz alluzyi, przewidziałem, i oto w tych dniach doszła mnie wiadomość że o pojedynku którego podziewałem się na pierwszym kroku, teraz dopiero rozmyślają — a więc co do porządku było pomału nie zrać co do ostatniej rzeczy w domu=

ług moim omyłkom. i to mniejsza. Gdyby
to czynnoś ustatecznić zostało rozstrzygnięte
zarok napiszę do ciebie. Będziesz dobrej myśl
i tam znajdziesz mnie was godnym.

Powinieś ci wierzyć Józefie że w tém
o rewizyi pisarza wszystko jest uczynione. Bądź
bądź spokojny – jestem najostrożniejszy. P
Pan usprawiedliwia do tylu osób w tej wsi
ale wszędzie proszę Pana aby mi rzeczony pa
tu przybrano. Ja, a mieć na miejscu nie
skompromitowany być niemoże, nam na
bardziéj baczyć Pana. Jeżeli niezawisłemu
biegłemu przeniewierza do celów nas inp
to jednak w żaden sposób niezaprzeczy że
rzecz u nas tu zdatnemu być miała. P
mu tego coś mi w pierwszych listach wi
wił ja ciebie zawsze na pierwszem m
sce w tej sprawie kład. Pan, chociaż o
Pana tutejszej siostry nie wątpiem powiąz
nań. Gdybym był uważał za rzecz potrzeb
nąi mieć extrakt rewizyi, byłbym ci
wysłał z akt Urzędowstawowych, gdzie, w
ważnejszy Magistrackiego, do urzędów n
warszawie, był wpisany. ale zawsze p
trzeba oryginalnego podpisu tutejszego ję
muszę go prosić. Niezawisłemu jest
świadectwo, nie może dla mojego serca,
jednak zadawalnia ci go w liście Piotra
Voy: abramcut bardzy ale potrafisz
przeczytać... Poniżej po rumuńsku list
ale inny mi donosił że przyszła tu

Velibey sie jednak przecierdo bo nayprzod w latinie
gusiec ale zadarz. Prosze ij Gadzi zgoray
ny o temuter strony. Po nayprzenie zeraz
temij list w Rij oto chwili pale zrobie
prosze y dobrie z tem wszystkiem a co tu
odbiesz i wszystko co do pojedynku sie
zachowajcie w wszystkich zrzeczach zachowanie wed-
ug Prawa wasz Pierwszy

Wie wszystkie Pan. Rebeie w dzień imieniu
ale by nieszyscy przyjaciele ze moja przy
bitnosc we wszystkie dnie mojego zycia
jest i bedzie jednak wasa, nieograniczone.

Adres Tamujący odes Pana.

Monsieur
Monsieur
Marseille
Campagne Berris

gratulates nivan ebiltz, gozoz izateé i posmoae. chroa izateé
ay Bayona

19 maja 1828 r. Paryż

125

192

Kochany Józefie! Posyłam ci mój wekslu odebranem 1,170 franków czyli 180 dukatów, do Rawicz, jak chciałeś, podpisałem i opatrzyłem kwit. Zapłać jednak wprzód go za niedrogi jaszy, zwróć go, a za pierwszem zgłoszeniem się twojem inny ci kwit, w formie jakiej zażądasz, przeszlę. Zakich drobiazgów jak ty mało jest na świecie: chciałeś się mnie dobrowolnie i jesteś rzetelniejszy jak ci wszyscy co za dekorami, pod winem wynagrodzenia, obowiązani są do uiszczenia. Nadto, dwieście franków które ci odemnie tak dawno na leżą dopiero najmyślałeś. Przekonanie które ci mi dało, bardziej nakazuje abym je wypłacił; i oby Bóg pobłogosławił twojej myśli, abyś je mógł rozrzucić na ojczystej ziemi a w tem czasie możebym i ja był w stanie dopełnić podobnąż roboty i razem z tobą na jeden cel ogół połączyć.

Wiem, mam niektóre szczegóły wiadomości, jaki gmicie naszych braci. Jeden z Galicyan, opatrzonych naszym paszportem, wypędzony z naszych stron, dowiedział się jeżdżił, pisał do mnie o tém i kwicił żeby

rzeń nayluwed mi bez liczu. Niech
uszedzie nadziei, uiczyny u dyrau
Dziwoń Ojca naszego i kiedyż u imax.
Jego zaszczicny ogniwa uiczeńw
uida mi jest przebo tuwoja cyfaw
pisma No

Powiadasz że dawno nieliczu
odemnie wiadomoźń, o sobie niemia
mam co mówić; o nas wiedziałem
i mnych z których korrespondujecie -
Pan zdrowi - cierpiałem zim nad
widzenia nas: ale ostatni tuwój li
do mnie wiele ujął z tój pożądanej
ciebi. Udało się to w kamitych stron
wkrótce ~~niemiecku~~ zimni najsilniejszy
tak uzyciwa kiedy z dawstad z nadz
zaw odemnie się nie można.

Odgadłeś że dawna wiadomoźń w
mało samych zwiastuna rozchwiania;
bumiem zbliżała się była do rozwiązan
uzybyć nie mogli niebyć upozedzen
Stoś nadziei w naszych sercach wi
szczerej bazwy i by przynajmniej
kochany, jak szczere wierzy, by
nie przyjaciel i stanął na miejsc
ojca. Jak nawet pragnę, jeżeli tu,
z porządku, lub w wyborskiej drodze
naszej na dawnej; uzyprzedzę cię
Jozefie do wiosny. Stoś zna

ciebie i gdyby nawet dojrzał to i w lenistwie
nie mając mnie za ciebie nie zazyta nic-
mam. Zdrów jestem z Pańską niebaś, zdrów
o pułkowe lat przedtém, ale jak nie obli
cy, kiedy się rozpatrzę że S + przed oczami,
to nic najmniejszej nie robi.

całuję moc uszanowanie

Kurnatowski

Czemuż przynajmniej Józefie nie potrafisz
tobie procenta opłaconego za weksel?
a wszakże nie wszystkiem jest miara?

Szanowny Panie Józefie! Po drugi raz widzę pienią-
dze które nam przysyłasz. Płacisz je za twojego Ojca,
a one mi przypominają mojego Dziada, moją Matkę,
ułatwiają moją edukacją; i wiem że je ochotnie dobro-
wolnie płacisz. Ten czyn, dodany do uszanowania
które oddawna dla Niego czuję, będzie nazawsze
obecny mojemu sercu.

Stanisław Różycki.

Panu Bogdanowi moje winne ukłony załączamy.

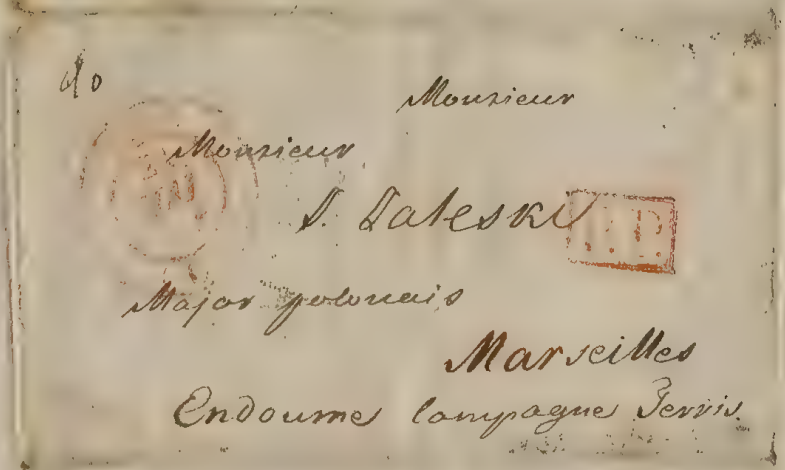
Monsieur
Monsieur
J. Dalesky
Major polonais
Marseilles
Endourne campagne Jervis

14

22 czerwca 1828 Paryż
rue des postes du temple 20.

Mój kochany Józefie!

Widzę tu w Paryżu a ja na wsi mieszkam i ten to zyskam widok dla mnie robiłeś, iżeś ambarassów pomnożył? Pocóż mieć Drugie wstępy pisać?. Bez nich zdaj co zechcesz, co ci potrzeba a wszystko co można zdobycz. Żal mi tylko że to razu nie tak wyszło, jak chciałeś, odpowiadam. Onegdaj późno powróciwszy do domu, zastałem twój list; wczoraj z dnia z dwóch osób, z którymi miałem mówić, nie zastałem; dopiero dziś widziałem się wprzód z Jaśminem a potém z Dumerim. Pierwszy oświadczył mi się oddawna gotów dać mi weksel na byście franków miesięcznych z innemi pieniędzmi do W.P. Drugi, odebrawszy zastrzeżenie od bankiera, powiedział że całą rzecz obiecuje w kwestyi która tu zastałem. Pozostałem więc natém gdyż tak pisałeś; niechcia Pan najdelikatniejszego chcieć wcale w tym względzie robić do Szanieckiego. Gdyby jednak i to nie zdawało ci być potrzebném; czego nie przypuszczam; powiedz a nejekonomniéj, najdelikatniéj zdobycz. Słowem, prosze cię i was obydwóch, co prędzéj tu mnie do zdobycia mówić zmiało po kwestyi.

Oddawna i bardzo oddawna Rozbadzek sam mi dawno niepotrzebne. Drugi jednak gdy potrzebuję Pan podpisów, Józef i Rozbadzek, podpisanym w domu twego listu i wtedy każe mieszkać się ów sam oznaczyć swoje imię. Bóg po tej odebrani czasu jaka nas przedzieli Pa kwestyi za wami tęsknię. Codzień myślę po ojczyznie, po mojéj żonie lubéj i najbliższéj rodzinie, myślę jednakże najpierwsi za którymi tęsknię.

Wasz najszczerze Kumę

Monsieur

Monsieur

D. Dalesski

Marseille

Endoume Campagne
Perrin.

30 lipca 1838.

Kochany Józefie! Myśl wasza o Fontainebleau jest dla mnie miłą przypomnieniem; inwazja byłaby jak nawet zresztą nieważną [illegible] dla siebie gdyby mnie była [illegible] w innem położeniu. Za wasze otrzymanie pozwolenie wdania się do tego za [illegible] i pewnie, bym nie miała wyjeżdżam- ale wyjechała smutny! Już [illegible] tygodnie dobie gają jak [illegible] Stan ostrożnie kadle. Doktorowie zalecili zmianę dla [illegible] : otóż cel mojej podróży. Jakaż [illegible] przeto kolej wszechmocny mi dam poczuwszy, myśl waszą niejrzystanie mi być miłą; bo [illegible] wzrok najszczęśliw szych lat najcięższych chwil mojego życia wasza obecność będzie najpożądańszą dla mnie. Miałem na dzieję że [illegible] mojego dziecka będzie [illegible], i niechcę wam donosić o tej przykrości, dopadałem winną odpowiedź Rozdanowi, nie pisałem do was.

Mamy wiadomości o całym życiu
[illegible] w Fontenebleau [illegible]
te artykuły Państwo sami jak
[illegible] we wszystkich tej długości
[illegible]. Miejmy lubej spokojności
[illegible] Bogaczewski i Pan
[illegible] cały ogół potarcia. [illegible]
nas, upatrzy dla nas stół i
[illegible] i jeśli można przyjąć
przybycie nasze.

Dziś [illegible] obchodzenie [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] obchodzone.

Pański [illegible]

30 lipca
1838 r.
Paryż. Ile St Louis
4. rue Guillaume

140
196

Monsieur

Monsieur

le Major Zaleski

Marseilles

Cordouane petite Campagne
de Mme Geoffrin.

146 4 Stycznia 1839 r. Paryż

197

Kochany Józefie! Parę dni przepędziłem w Chantilly. Po powrocie, jak mam zwyczaj, z początkiem każdego roku, poświęciłem kilka godzin dla siebie samego. Zajrzałem w siebie i około siebie. Zapytałem mnie samego com robił zeszłego roku i czy w następującym coś lepszego robić będę. Między innemi przedstawiła mi się, potrzeba pomówienia z tobą, Przyjacielu. Powracam zatem skoroszy moje powinszowanie dla was obydwóch: bodajże nakazawszy szczęściu dawnemu widzieć i cieszyć się razem z nami naszej kochanej ojczyzny.

A teraz do interesu. Widzę kochany Józefie przed kilkunastu miesiącami, w ogóle około siebie bystre uwagi, odpowiedział na moje zapytanie co słychać po śp. twojim Ojcu, zarazem przypatrywałem się moim obowiązkom jakie za tem nastąpiły. Podałeś tej sumki miałem oddać Michałowi, drugą podałeś Walerii, trzecią Dziecku mojego. Przyjąłem aby w ten sposób corocznie odebrana, i to podzielić. Dziś podziele moje w 1837 postawiło niezrealizowane przeszłość, to samo a nawet cięższej powtórzyło się w 1838. W takim w 38 miałem nadzieję

ulżyć mojemu ciężarowi: sybdasie
wabem sie z kad-inąd pomocy i sybdasie
zarazem Michałowi dwie raty. Zwy-
nia jakie mi robiono z ostatnim
minem i zabdzieja wypadły mi-
mieszeniec, i nowy raz tem dotkli-
obiły powinnoś w mojem serce-
mieć go niepotrzebnego. Po rachu-
mieć z sobą samym, ponieważ nie
mamy sprawy - bądź przeto Panem
o siebie Michałowi za rentę pieniędzy
zbiorą jemu wprost wypłacać będzie
jeśli Bóg wypłacać ci one dopomoże
O tem w tu pierw powiem mu zara
jutro, gdyż dzisiejszej nocy wszystkie
moje dumania i cokolwiek z
będzie cześć jest ulgę zaczynam,
Bo tyle to kategorya pozamnie
najważniejsze. z tem zaś co w sobie
wyrzekłem wyżej wyżej rachować
trzeba. Całuję was obydwóch

wasz Kanot

Skąd posyła wam pozdrowienie

Monsieur

Monsieur

J. Zaleski

Fontainebleau

PARIS
5
JANV
1836

20 Stycznia 1839.

Kochany Józefie! Po długiem milczeniu przyszło mi nakoniec wiadomość, lecz byłaby wiadomość sama gorsza jak nic najciemniejsza. Wiktoryna dni wakacyjnych ma zawsze niezawodnie jaw. Oto słowa Pawła listu 21 grudnia zeszłego. „ Wstrzymywałem się z moją „ Bezwolą Dyją samej smutnej doniesienia „ ciężkiej ręki pod piórem. W osobliwej żałobie „ ci znajomej wyniesione z kraju domu „ radzickich, Bernatowiczów, Szaszkiewiczów, „ Bukowa i innych innych osób. Majątek „ bez zabezpieczenia; osoby pozostałe na „ bez funduszu. Aresztowanie to na wojnie „ i Podolu bez żadnych przyczyn nastąpiły, „ gdzie wymienione osoby żadnych relacyi „ nie miały z Konarskim; tu na Litwie „ byłby ktoś naprowadził.

„ W niedoli pominąć nie mogę „ zwłaszcza pociechy i radzi aby nie upadał, „ aby wytrwał. My bierzemy to za za „ pośrednictwa bliskiej wojny do nad chwil „ nie zabezpieczyć od osób które w pewnej „ działalności wojnie. Wypadki na odległym „ Wschodzie elektryzują nas i marzymy za

Monsieur

Monsieur

J. Dalesme

Fontainebleau

Rue de France 60.

20 stycznia 1829.

Kochany Józefie! Twój list wyprzedził mnie. Tylko co niepytany miałem do was pisać. Jeżeli bowiem na Boże pozwolenie odbiorę wszystko co nas osobnie powinno lub może, gdzieś jeżeli nie tam rozpędzi nie odbawiek z myślą z Jo torbą obowiązującą, w sprawie wypełnej. Przed wiłem z wami odebrałem z Belgii rozporządzenie „Dom" ważne; chciałem mieć chęć z Tobą, że dy nie z wami obydwoma, pomówić. Nie zmie= niaj przez to swego postanowienia, przyjedź, a co byłoby nasza bardzo przyjemny, prowadzie= my się, pomówimy z wszystkiem i w ewe= jółności o tém, o co pytujesz.

Nadto wzięw ci przykładem nie smutniej= szego nie mam do doniesienia. Mowisz „ktoś wyszedł z domu a myślał ci, bez fiary zbudzić Pana, ten nie uwiadł ow nie jéj podziękowania" do tego dodajmy, i wego, a tam będzie cała dla wygnań co instrukcya. Niech mię [illegible] Pozbadam powtórzy jak w ewej [illegible] niech nie wyjaśnia, niech [illegible] otoczeni go Opatrzność obdarzyła dla pracy użytecznej naszej Ojczyzny.

Całuam cię mój Józefie z całego [illegible] i z tém sercem stałem i na zawsze

sprzyja wasz Klaren

Monsieur

le Major J. Zaleski

Fontainebleau

rue de France 60.

18 Marca 1839

14f
202

Kochany Józefie!

Nie mogę być osobiście w Pankiniebłocku w dzień Twojego imienin – zadaję tego serdecznie. Przyjmie mię w tych wyrazach życzenia mojego przyjaźnienia. Niech ci Bóg nie odmawia swego błogosławieństwa w twoich zamiarach, zadaniach a zdrowia będzie, pociesze w naszej Polsce.

Twój Karol

18 Marca
1839.

Twoje życzenia i wspomnienia swojej przeszłości.

Bohdana kochanego obydwa całujemy.

Mamy do zakomunikowania tobie, wam, list Twój ważny z zaciszów naszej Ojczyzny.

Monsieur

Monsieur

J. Dalessi

Fontainebleau.

rue d. France 60.

162

3 Sierpnia 1839. Paryż

203

Kochany Józefie! Dziękuję ci za dwa przysłane. Powracając z Fontainebleau, przypomniałem sobie ziem dobrych opowiadań? Dawno myślę o wszystkim jakim rodzicach i Murawiach, chcę ale nie mogę się mi go przypadł. w czasie twojej bytności w Paryżu możeby można było schwycić te zwierzenia pomówić ze sobą- ale ocenna Fotofernes itd: zgoda, wszystkich by było- zabiję ziem zapomniał i tem bardziej że może nie będzie nie pojutrze bardzo.

Z Pana list. miałem ten widzieć jakoś mi Pli- dowiesz o jéj zdrowiu- bez wiadomości dzieci, ale dotąd milczy; mieli byłbym z niedziwi że ani mam ten lepiej. Jak byłbym zrobił, tego czego zwłaszcza zwłaszcza mu zgromieni ~~zdaje~~ aby i dowiedz siedy z przyjaciół będzie tu nuszą.

Sam, za morzem, nie mam jeszcze nic pe- wnego ale mogą się rzeczy niespodziewanie dobrze nawiadać. Mój Józefie, mówiłem ci i powtarzam że w każdej chwili i w każdem zdarzeniu twoje powierzyłem będzie mi miłe, drogie. Nigdy mi niemów o wątpliwościach, o wątpliwościach; ja ich i w sobie, nie dozwalam- mię i chcę- ale jest moja cała wartość, ty cię i chcesz- ja ciebie znam, serdecznie cię kocham. Jeśli zatem Bóg da chwile dzia Pana przydzielmy umierać razem. Pragnę tylko z całego serca abyś przyjacielu nie pod bawał się ciężarowi, nie upadał pod nim- waniu bo jest próba zesłana ci z woli Naj- wyższej. Syn Boży upewnił nas ludzi wszy- chnan, zdrowi nawet, siadem, w nieszczęściu, ale zdrowi tylko na chwilę, a potem podnieść duszę do Ojca i iść umiadło, cierpliwie bam Dziś Jego wola, wtenda przez nasze obo wiązki poznajemy, widzimy. A nasze ob-

chcąc abyśmy żyli, zachowywali ciała nasze aż
do krzyżu, to jest do chwili w której będziemy
gli posłuszeństwo nasze ojczyzny. Do
się Ci o tem, że Pan Bóg mówi, o czem sam
Zbawca. Protest ja chciałbym widzieć Cię zdro
Wesołemu niż jeszcze raz ciężko i silnie
ciągle ale lżej; i będą lepszy myśli razem
Pieszczeniu którego tony, wreszcie odgrywane, ob
Pan mi wreszcie i nadejdzie, ale ich ani po
zachowań ani podzielić nie umiem.

Wasz Kochanek

Stan usposobienie mamy
zupełn. a nim tem Antoniego i Zygmunta wiz

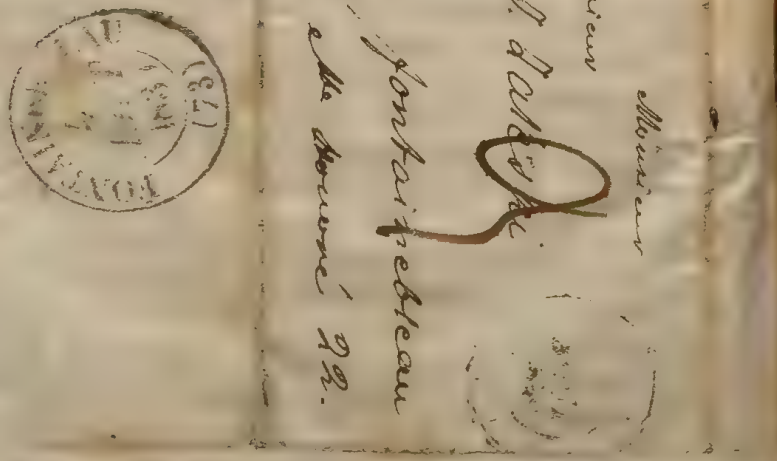

9 Listopada 1839. L. 204

Kochany i Drogi Józefie! Niech nam Pan Bóg zsyła
ci wszelkiego dobrego na wasze wczorajsze
życzenia przysłane z powodu naszego uwię-
zienia. Ach, daj Szczerze aby chwil jeden z
nas w przyszłym roku dożywał na ziemi
radosnej obchodzić uroczyście i weselnie.

Wczoraj wieczny kat nie zdołał uczynić
nic nowego chociaż za dotad ani czasu
ani siły nie miałem nic pisać do ciebie o tych
ciężkich wiecznych. Uwierzaj dopiero uwa-
żyłem krudy nie podobnawszy Dziela.
W wśród przykrości miałem nawet wzgle
dy na ciebie wyrzucając sie za ze zli ludzie
ci, do zrachowania się powściągliwych jest
więcej - i mniejsza obi się ani nie zawsze
z nami dobrze robić - dosyć ich złego.

Mój Józefie - Pofatygui sie do Podprezydenta
naszego - weźć od niego świadectwo
że mnie bawiącemu w fortecy
bez nic płacenia bano subsidium
za miesiąc 9bre i że zachowanie
sie grzecznie - bo inaczej obrazić
grzydzi wilkuedzieniak fr: Przyszedł,
powiedz bemu Panie, że na rzecz jego
sekretarza złożyłem mój buletin
czemu mi go nie zwracają - ideż
trzeba jeszcze podrzędnych sie
przyjaciół? Dawaj mojej prozbie

i uszanowanij jak jak najwyższ[ej]
we przedsięwzięciu za wszelk[ie]
zwłoki

Przyjmuj[ę] z tego
[wi]ę za darmo od wa[s]

[illegible]

[illegible] jestem ogłoszeń wszystkich
wszelkiej z wszystkich — do tych
pisma się pisać do Lwowa i
wyd[ał] akcyzy wie czy to nie tych
z nich inad Dla udaleniu
sobie godziny, dla zniszczenia
czynności publicznej.

Wiadomości naszych redakcyi
i bliższych im na pamięci.

A nawet to nie przyjdzie godziny
przyjemna?

9 Listopada
1839

IV.
205

Monsieur

Monsieur

J. Falcon

Fontainebleau

Rue St Honoré 29

Przebacz Kochany mój Orefie że tak niegrzecznie odpowiadam Ci. Przyczyny tej zwłoki są rożne— niedbalstwo Andrzeja, Zdarzenia Nadzwyczajne niepamięć; nareszcie stare gawronowstwo, które mieszkania Andrzeja, zmusiło na ulicy St. Denis a nakoniec, zmiatało stamtąd innego Andrzeja, który jak się powszechnie zowie siedzi w Zeatrze i do piero po godzinie powraca przepaść się pod № 6 = dotr Stuś nazwiskiem rozstawa tej omyłki niejest i powrót pod inny № 6. gdzie nie mieszka nowego ale istotny Antoni Andrzej Andrzeja nowy" mam takiego jak dawniej— Ojca Stefana w domu dopiero tego zmieniacza nie zawodzi na tu przybędź.

Po liście Ojca powszechnie Rodzinnie mówi że Adam i Eustachy, jako odpowiedzi Pawła pisali i między innemi Paweł: Zdawiarskiego " przy Pali P. Hanuszewicz dwa dzieła— Zdaniem i Kalendarzyk, " Kowy dodaje: " na miłość Boga pisz do niego " że Hanka zupełnie oddany Carowi. On " to publicznego zaufania nie posiada i nie warta go. Jeżeliby chciał zachodzić " w stosunki z nim, to:" do widzenia. w innym liście z Galicyi— obok nowy o naszych zarobkach Antoni bezpieczeństwie stronach, jest i to " Naszych tam prześladowani i niszczą Zdaniadzyli. Już teraz " nasze rodzinne otrzymanie przez " i do ubarzego prześladowanego rodu, gdzie " nie dzwonią jasno odpowiedzi nowiny."

Daje mi się widzieć że mówili o Emancypacji Alexandrze— i jeżeli w onym wiecie to widzieli; gdyż o to jestem proszony

w te słowa — „Pan o nim powiedział gdzie się znajduje
„i co się z nim robi: Wreszcie on mnie był zgoła
„pisania do siebie ale nieszczęśliwie go wyrwał, gdyż
„pisma moje, bez drogiego pomiędzy, zniszczały się
„w Kamienicy a mianowicie z tego powodu trochę
„przykrości. Chciałem z nim potrzebuje dla jego wła-
„snych interesów które znajomymi mnie zostawił.
Mówił mi Gorzeń: że nasz biedny Dubczyński, obdar-
zony, zpalił papiery i samobójstwem przeciwko mu sa-
życie.

Pomiędzy mi się wszystko przeciwne żądanie
Pomiędzy oraz z wszelkiem pewnością że
jest kucharzem Jakubowskiego; Pułka- wujowska
i Woroniec za mandrią podróżne- ul głowny jest w
Downy. Ale Konieczny bardzo kłamie kłopoty nigdy jest
nie miejsce tyle o dennicę- biada, na zbawienie
Dubczyńskiego jak nie wiem się za ratowaniem i generał
go na Luxemburg- Cudzy inne, cudzy zerwie

O Pułkowniku
Pomiędzy
Pułkownik

112
2.7

Kochany mój Józefie! Krzyżtkiew jest już w Paryżu na
prawdę nie będziesz jechał? Czekamy Cię wiec.

Wszyscy zdrowi zyczliwy

Baron

W Sylwestra
1850 r.

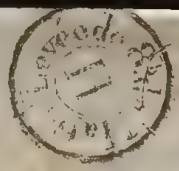

Monsieur

Monsieur

A. Valesdir

Fontainebleau

Rue St Honoré 22.

Mój Drogi Józefie!

Bolesław z Maryllą przeniósł się do Tuluzy - żyją tam niemal nieznośnie wygodnie i bez kłopotów.

Nasz jeden po drugim wyjeżdża byli u nas Zamorscy, Kiełb mi ze brata jego, z Kijowa, do Gali: zandarmi w całej Galicji dokazali. Że Ojciec zdrów ale ani wyjdzie w nasze zebrowiskowe stro ny. Kiejst bo jeżu do zimny wejdzie barakami. Myśli, inwestycyje, żeby rozmawy zagajanej dalej wyprzód. przesłuchanie go bo nam

Całuję was

Kamil

Uprzejmej mi Ambrożego
o nas obydwuch
Stanisław Kamy wiem wszystkiemi

Uly bratego

Monsieur

Monsieur

L. Valeski

Boulevard Poissonnière

181 19 marca 1840. 209

Józefie, Bohdanie Józefie kochani!

Pewny że wszystko czego chcecie, czego pragniecie, jest prawe, potrzebne, z całego serca życzę aby się to wszystko spełniło; i daj Stwórco litościwy abym wam przyszłego marcego święta winszował na naszej rodzinnej ziemi.

Wam życzliwy Karol

Sto uszanowanie i życzenia moje Panu.

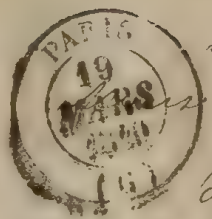

Monsieur

Valeski

Fontainbleau

194

16 sierpnia 1840.

Kochany Józefie! Po wyjeździe waszym z Paryża, nie widziałem z pewnością gdzie kochający, nie napisałem do was pisać. Wyjechał mistrz Delacroix i nie wiem gdy wrócił. Pewnie oni zajęli się winiem. Jedyny list ostatni list z miłem wspomnieniem jest mój. Na pamiątkę przyjemnych, które mi przyniósł, wiem zechcą zamieszkali w ulubionem Fontainebleau. Z całą moją pewnością lub dam odwiedzę was koniecznie przed listopadem.

W chwili jak jesteśmy w jasności politycznej, pierwsza iskra teraz dopiero najwyraźniej przypuszcza. Nigdy nie trawiłem nadziei, lecz nigdy dotąd nie miałem mniej żadnej nadziei. Dziś jestem na wszystkich możliwych przeczuć. Boże! powrót

abyśmy, z bronią w ręku, jak
przedtej zemścili Sławę tobie, ab
my po szczęśliwem zakończeniu wy
bréw z twoją litością modl
zemścili Sławę Tobie.

Życzeniem przyjaciół wa

do mego serca

Wasz Wy

Antoniego, Tytusa, Ignacego pozdraw

Steś uwiadomienie mam przesy

16 Sierpnia
1840

Ile et rue St Louis
62.

Pisuj do mnie, bez jeśli chcesz aby
ci odpisywał nie afrankuj, bo
dla mnie daleko biegasz a odbiera
raz niezapłacony list pożytku.

Monsieur

le Major Dalesme

Fontainebleau

rue Henry 4.

17 AOUT 1840

200 28 7bre 1840.

Mój kochany Bohdanie!

Jeśli, jak mi mówiono, masz gości
u Fontainebleau, zapytaj ich
o adres Pań galicyjskich, gdyż
ja dotąd nie mogłem dowiedzieć
się o nich.

Wczoraj rano dowiedziałem potwierdzenia.
Dano mi znać że w tych czasach mój
Emanuel został powołany i wtrącony
do dzieci wodzkich. Jest to najokropniejsze
ze śmierć, najsmutniejsza dla rodzicielskiego
serca. Żyjemy w pieczy mojej Pani
nej, i w przekonaniu że ten cios dla
Polski dwojga, szukamy ulgi. Ach gdy-
bym nieszczęście dziecka mojego i
mojem osobistem mógł zastąpić in
nym, bardzo nawet dziś wzięty.
Ale Wiktoryna zbyteczny dzieci jest
wśród rzeszy pogrzebanych zastępów.
Boże niech wola twoja będzie, tam
pomnożyć nasze cierpienia a zbaw
Polskę naszą.

Całuję was z całego mo-
jem serca Kurnatowski

28 7bra
1840.

Monsieur

Walewski

à Fontainebleau.

1841 X
214 215

Luby Bohdanie! Dziękuję ci z serca za wszystkie dobre co do mnie mówisz. Zmiana i uwagi i porównania, do mojej zrozumienia, do uroczego dla mnie. Wszystkie wtrącenia obszernej naszej Polski dawają niezrównanej piękności niezrównanéj; gdy słyszę, jak mają czem oddychać szeroko, tam też tak mi się czuje i śmieje - Ty tam rozleć - ty prawdę lubisz - ty zawsze mi miły będziesz. Przyjm moje uczucia we wszystkie [illegible] Chmal

18 Marca 1841 r.

21.

Kochani, Bohdanie, i Józefie!

Duszewnie pragnąłem dzisiaj
Was w dzień waszego święta,
ale nie mogę. Przyjmijcie
moje życzenia — za rok
jednej, powtarzanej formy,
bo i z jednakowem wam
przychylnego serca wzięte,
i w rzadkich tylko razach
okolicznościi powtarzane.
Bądźcie zawsze zdrowi —
życia długiego, i doczekajcie
ujrzyć rodzinną zgodę
wszędzie, wszędzie — Bo
ci daj Bo.

Wasz Ujejski

18 Marca
1841.

Czy będzie Dobre
pioro moje najmilszy

Mój Najmilszy
Czy Dobre to pioro
niewiem sam to mam
że dał myjednemy

Pisać się będzie
jako tako
jako tak.

Mlle
Valeski
Fontainebleau

V. et B.

Czy Obre pio
Dość dobre pioro
Summaryusz
Sumaryusz
Regus
Smug

Rzeszów

20 Czerwca 1841. 246 w Paryżu

Józefie i Bohdanie Kochani moi. Dziękuję wam za wasze przyjazne pamięć. Zgadzam się z wami że dla nas rozrzedzie pustka, nam nawet gdzie Paryż nie inaczej uważam. Gdzież bez Polski życie polskie znajdzie pociechę? u nas inaczej inaczej. Twoje nie może oziębienie Józefie że mnie uważasz za członka twojej familii jest dla mnie drogie nieocenione. by odgadnąć potrzeby mojego serca.

Wczoraj piąty raz, czyli piąty dzień od 4 rano do 6 wieczorem byłem w polu; przypatrywałem się zewnętrznym fortyfikacyom Paryża — i jak by sobie Bonnie tak ja bym widział piękne zboża — w dobre tylko lata, nie wszędzie mamy widzieć można podobne pozycje —

Co do fortyfikacyi — jest to olbrzymie dzieło. dotąd w całym świecie nie można było w tak krótkim czasie widzieć tyle sztuki inżynierskiej i tak w jedną zwartą całość związanej — tak nauczającej. Wyobraź na to wyprawę porównywałem sobie do człowieka z futorów nadwiślańskich, który by się zabrał do przyjrzenia się prawidłom i botom Saskowskiego — wszakże, nie zdaje mu się uwagi — Radbym aby każdy z naszych rodaków, szczęśliwszy o Bernie, to jest każdy ten który kurzu sztuki odwiedzał, widział to wielkie Dzieło. Jutro ostatnia fort dębowe opatrzę.

Oczekuję wam 14 wozów nowych i jednak

Co awisa nie wzor rozkazicznen- Przyrzeczenie
nie=Pawia. Chodzie w nich Zbrowi i
w nowych bojest w tych samych nie zwiy
tych zejscie do Polski tego mam zyczy
wam Panek

Nic zuzyta nowe wiadomosci

Z wraju Debradem list do pana Kobicky kto=
rej sobie przypomnic nie mogę chociaz
imie i nazwisko podpisała- powiada
ze imie raz tylko i zwrotnie widziała-
w liscie nic nie ma do powtorzenia we
Pozwima Pobra przysłała bez fr: abym je
rozdał potrzebnym- jakoz ia nie wie autorizuje
wszystko juz rozdane

219

5 Października 1841

Kochany Bohdanie. Wrotko z Adamem mówiłem gdyż coraz rzeki swej przybywał. Sceny P. Antoniego dobrze on tłumaczy. obok dobrego zawsze złe staje i walkę prowadzi; nadto, powiada, że ten wypadek nie jest bez korzyści, albowiem było postanowienie o zmianie, kiedy raz znów P Antoni przeniesie swym krokiem dowiódł. W krótkiej chwili widzenia, mało mi było dostrzedz w Adamie niezachwianą wiarę — oświadczyłem mu to co z Tobą i z Joachimem wypowiedziałem. widziałem potrzebę pożyczki z tamtąd ulgi chociażby jéj wypłata dużo nie zrobiła.

Za uchyleniem, wcześnie prze-

. widziane, w wiadomej o
paraboli o jastrzębiu, dziś
stała się tu materyą pewnej
nej rozmowy. I oto, w pewnej
gu tych dni w Paryżu po-
pędzonych, widziałem gro-
kruków radośnie krzątają
w nudzie moralnej pustej
która żyją zwyczaj. Bóg
dopuści im tej pociechy – bo
prawej drodze, sam nawet
upadek, silnie wierzącemu
nidującemu dwaźnie,
kurdem stachetniejszem
ce wywodzi, ustała
cunek.

Obejdzie was cudzej
serdecznie wasz

Kraszewski

5 Paź:
1871.

Za pierwszem zrzuceniem, chciej
kochany Józefie przesłać mi
Dyrektorowa Kazimirz: który
Pan zapomniałem, a Jemeż
Kamieniecki zabiera zdaje, jest
ów w Kantorowie.

Monsieur
B. Zaleski
à Fontainebleau
rue St Honoré 22

11 Listopada 1841.

Po przeczytaniu twoich Przyja
ciół, chciałem natychmiast
do ciebie pisać abym ich na
dzieje uniósł Rozbawie.
Ale dziś zachciałem jutem
widzieć co dzisiejszy świat
mówi — widziałem go wiele
ile mógłem, i lubo moje
mienie, jakiego po przeczy-
taniu dowiadem, znala-
złe się zwiadczeń wie
le osób z którémi mó
wiłem. Niech Bóg
błogosławi racy
cie, który na jego chwa
łę i dla pożytku ludu

potrzeby swój wrodzony
talent powinięcia.

Co piszą, nie dla ciebie
piszą - ale dla mnie sam
go - ja ciebie na zwiast
ku tylko biorę, żeś ch
przyjemnej, żeś pięknej
nadziei wkroczą w przy
chilnem ci sercu zgra
nie P. twój Krasz

Kochanego Józefa całuj
wojciechowi - Antoniego
pozdrawiam.

11 Listopada
1841. Paryż

My tu, zamiast poprawić
siw; zamiast wstydu za
pijaństwo kultu i braweryę,
wyprawiliśmy jeszcze zby=
tek: 16 osób na nowe
bydło zaprzężonych - obiad
suty - przyjemny, ale
nikt (a nawet ja:) nie
przebrał miary, i to jed=
no na zalety pewnie dzień można.
Jakoś i to dodam! Przebaw
się Harmonja bezpat
prawdziwie familijne.
Wielmiony ten z sobie
z Polski - nam odbezpat=
=PP. Braniewskich.

Monsieur

B. Jolesse

à Fontainebleau

r. St Honoré 22.

1 Czerwca 1842 roku.

223

Józefie i Bohdanie moi Przyjaciele Kochani!

Poznałem nakoniec Sawiańskiego, i cuda, mo-
cą duszy mojéj wiarę io mówi- wie-
rzę, że na tém sporzywa niezachwiany
los ojczyzny naszéj- lecz oddać wam
ani pismem ani słowy nie potrafię
tego. Donoszę wam o tem moi Przyjaciele,
bo od dni wielu, zaczęłem, a od dzisiéj-
szego ranku nowa, niezmierna mi-
łość przeszła całą moją istotę,
jakiej wiem przed wami mam mil-
czeć obawiam się tak dawna kocham.

Przyjmijcie was do serca
czułego Kazia

Antoniego pozdrawiam.

Monsieur

Monsieur

J. Zaleski

Fontainebleau.

5 Czerwca 1842

Kochany Dositeo! Przez jakąś czynność Ducha widziałeś
twego przyjaciela, kiedy mi się potrzebne do niego
napisać: „Dositeo, czemu ty sam nie przyjdziesz i jasno,
„z oczu w oczy z nim nie porozmawiasz?“ Uwierzaj mi, mój
przyjacielu i my wiemy, że miłości tak czystej i
jednego słowa jej prócz jaty Boga nie ma, nie
ma i nie potrzeby nie będzie. z tych Bóg niebie-
skich. Owszem, nasza wiara i nadzieja, że ta miłość
w życiu wiecznym i Bóg jest do niego wzdychamy
gorąco jednemu zapalonemu Aethrienie i tamże ich
my. Całuję was moi Panie Bracia.

5 czer: 1842.

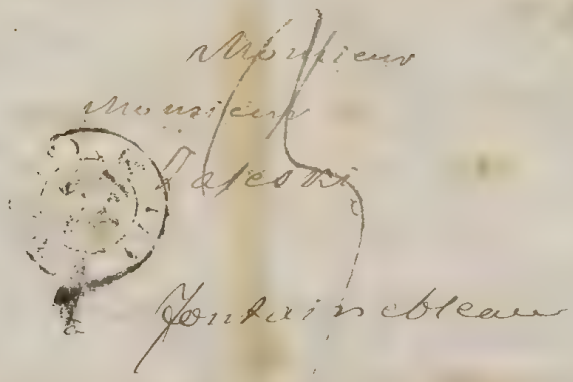

~~30~~ 40
226

Na rachunek pięciuset czerwonych złotych,
odebranem z rąk Majora Józefa Zaleskie-
go franków sztery tysiące, dziewięćset dzie-
więćdziesiąt. Wypłata powyższa uskutecz-
niona została w trzech ratach, ponieważ
zaś zwity moje na pierwsze dwie raty
wydane zaginęły, zamawia wier niniej-
szym zwitkiem. Dan w Paryżu 19 Paź-
dziernika 1843-r. Karol Różycki

5 listopad 1844.

227

Kochany Zaciesie! Nie mogąc z domu wydobyć Reweczu i Cesaryi, ostatecznie się o autentyczny przynajmniej rad egzystencyi tej ostatniej. Jakuś, otrzymany dokument zapadzieu w księgarni pod: Gillet. który chciej jak odebrać; i zawczem przyjąć zapewnienie szczerych nieodmiennych życzeń.

W. Różycz.

5 listopad 1844

Monsieur

le Major Joseph Zaleski

3, Honoré Chevalier.

29 Listopada 1844. 228

Szanowny Józefie! Chcąc ci oddać dokument przysłany z kraju, (który zapewnie, jużto dotąd, rąk twoich dosięgł), za pytywałem Korzeniowskiego o ciebie.

Wzajemnie, serdecznie cię pozdrawiam,

Mickiewicz

Paryż 29 Listop:
1844 r.

Monsieur Monsieur

Valerski (Joseph)

Rue de Seine St Germain 16.

Dnia 2ᵉ Grudnia 1845 Odebrałem z rąk W. Józefa Załęskiego
na rachunek należącej summy Franków pięćset pięćdziesiąt
Karol Różycki

12 lutego 1836

Kochani Józefie i Bohdanie! Po dniu wczo-
rajszym, czuję potrzebę Was widzieć,
u Was, z Wami mówić – o 10 rano jutro
raczcie być w domu a przybędę do
Was –

Do szczęśliwego widzenia

K. Różycki

à Monsieur

Monsieur

Zalesoi__

27. Sierpnia 1847. Mulhouse
Rue Bourbonnière 17. 164

Kochany i Drogi memu Józefie! List twóy 18go lipca z Rzymu pisany, dziś dopiero z Bryzyi dobrodziejstwem. Tchnienia nabycie aby te słowa pisze które tu piszę uprzedziły Was w Dynonie iak zadrze, nieraz pozdrawiam ie tam poste restante. Kłonię się przed waszem czuciem i rozumieniem: mówisz „sprzągnieniemy serceem się do serca „przyimiesz i duchem czystości w Chrystusowey „miłości." Ach tam tylko jedyna Maria, zbawienia nasza. Dopomóż nam tylko zbawicielka nasza! przyswoić ia i godnie nosić, a wtenczas kiedy Ty z nami będziesz wtedy nas uczynisz Twoey miłości, i to nasz idzie po drodze Twoey woli zupełne Panu Twemu Twoey drogi! Jego stania ducha naszego od dawna pragnę; a Chrystus Pan nasz widzi że czyste pragnę:

Dziś nie mogę Bracia żadnego proszenia widzenia sie naszego uskładać, gdyż mam powinności do spełnienia które mię na miejscu lub w okolicy tuteyszey, nieymniey na cały miesiąc zatrzymują.

X. Edward oddał mi pieniądze za co ci serdecznie dziękuję. — List od Bra:

Monsieur
Joseph Zaleski
poste restante
à Lyon
Paris.

166

28 Maja 1849.

Po jutrze, jeśli Bóg pozwoli, opuszczę Paryż dla udania się do Avignon. Gdybym przeto pożegnać was nie mogł osobiście, jam to iest iestem moim zamiarem, to całą familją waszą raczcie przyjąć w tych słowach, za powinszowanie najszczerszych dla was życzeń moich, których żywić nie przestanę. Mickiewicz.

28. Maia
1849.
Paryż.

Monsieur

Zaleski

Rue Basse 8.

à Passy

31 Października 1849

Drogi Józefie!

Otrzymałem twój list z 21 bm. Najserdeczniej dzię-kuję Tobie i twojej rodzinie za cenne dla mnie zawsze uczu-cia wasze przyjazne. Prawde mówisz Kochany Józefie z mane bohactwo staje się łazaretem, — i nie będzie dla nas bogactwa bez zaszczepnięcia lekarstwa, wiarą, jakiem i pod-nem opatrznieniem, ze źródła życia którem był jest i będzie Chrystus Pan — Bóg w Trojcy świętej jedyny. A Judasz, zamiast Chrystusowi Panu swojemu służyć i u niego schronienia szukać szuka, religja ojców zmieniają, u mocarzów ziemi służby szuka, lub bez wiary, chroni się do Ameryki, jak mi to donoszą. Ø zmiłuj się nad nami Boże! i daj nam po-znanie że w mizerii naszej dla Ciebie, albo pod mizerami które rodzina własna ponosimy, a zawsze trzeba nam wyjść się przed Tobą i przez łaskę Twoją w radości duchaj, lub po długich bezdrożach boleśnie przebytych, wejść na drogę Woli Twojej. — Na niczego nie narzekajmy Bracia, tylko na siebie samych że indywidua i narody tracą sym-patyje które dla Polaka tak wielkie były. Sami zmarnowa-liśmy ten dar Boży co nam miał ułatwić na ziemi upo-mnienie Myśli Bożej na nas opatrzującej — serucha, modli-twa i czynem błagajmy Ojca przedwiecznego a szczerej ufności przychylności i uległych woli Swojej powierzyć. Antoni nasz ot jednym z bijących a widocznie jątrzących przykładów powinien-nej dyscyplinowej choroby w bohactwie, tego największego a najstraszliwszego lekarstwa, łza pienia duchaj, boleści przerywa dużo moją czytając co o Antonim piszesz. Rada Twoja Józefie która mu podawał

jest jedyna, gdzie za tą drogą nie ma żadnej innej i gdzie
się do niej dusza nie zwróci, pozostanie w spotaniu
Pisz: z mej strony do niego i na nowo zachęcam aby
do XX. Edwarda, Hipolita i do Ciebie przybliżył. Na tem
miłości i chwały wartej dla Bliźniego niech was Duch
Boża wspiera jak najdzie i zawsze wam Jego życzę,
a nie opuszczając z uwagi dwojakiego zamiaru Ojca
Antoniego o których piszesz że tak często powtarzał
„modły nie inaczej zwyczajem" 2) „nie chcesz mi prawdy
„powiedzieć." Pierwsze z tych słów pod siedmio laty
do niego zastosowane, i one, po długich latach znajomości
naszej i głębszym charakterze Antoniego, po raz pierwszy
w życiu twardzenia jego siedmiu mnie drugie to jest dwa
Widziałem kilkaset z małej liczby tamtejszych Żydów
naszych rodaków, z bodemskiego jak: przybyłych, jadnej chwili
się «rozjaśnieniu» nowo Niedzielanami, drudzy nie nie widzą ale też
i na drogę nie czują.
List Twój zatrzymał się w Mulhouse nim tu
przybył, dla nie dania się mieć. Obawiam się że nie
odpiszesz. Pozdrawiam was wszystkich nie wy-
czajne Jezu - pozdrawiam cudza życzliwości
Wasz Brat w Chrystusie Panu
Różycki

31. Paźdz:
1839
Zurich.

Mój adres zawsze do Mulhouse
Aber Bern-gasse

PASSY-LES-PARIS
3 NOV. 49
31 OCTO. 1849
Monsieur
Monsieur A. Le Poitevin
Zaleski
8 rue Basse - Passy les Paris
à Paris.

17 Marca 850

~~1155~~ 174

Kochani Józefie i Bohdanie!

Widzę sumienie moje upomina mnie zapewnić Was że was jak samego siebie kocham, niebrie przeto i życzenia moje które Wam na Dzień Świąt waszego przenoszą będą nierozdzielnie jakie są te same jakie mam dla siebie. Daj Wszystkie Panie miłe! abyśmy w pielgrzymce naszej idąc w Boże oblicze Twoje które nam ofiarami Twojemi miłosierdzie otworzyły zaduszyli na Twoim łonie w tym i wiecznym życiu naszym.

Pozdrawiam Was i całą rodzinę waszą najczulej.

Wasz dawny uczeń Wyjewód i brat
w Chrystusie N.N.

J. Kitkiewicz

17 Marca
850 r.

Monsieur

Joseph Zaleski

Passy rue Basse 8.

à Paris

B

PARIS
(60)
MARS
50
(60)

13 Października 1851

Kochani Józefie i Bohdanie!

Donoszę Wam że Szanowny nasz
X. Edward, przez kilka dniami, zupełnie był
na zdrowiu. Krwotok Jego zraszny znowu
powtarzał się. Dzięki Bogu jest Ón już zaraz
drowszy – i podług zdania 3ch Doktorów bez nie-
bezpieczeństwa. Zalecona mu zmiana klimatu
stałej bo już o tej porze Jego jest przykry – co
X. Edward poniejszemu czasowi, w swojem
poddaniu się woli Bożej, zostawia. Wła-
nie kiedy się zbierał do was pisać, w Bożą
wiedzi na list Bohdana, słabość ta przyszła
dla. Brat prosi mnie abym go przed
Wami z tej zwłoki usprawiedliwił, co też
spełniając tem więcej czuję się wam dłużnym
ziem za siebie samego. na list wasz

do mnie od dawna pisany nie odpisuje dzie-
Chociaż proszę wierzyć że milczenie
moje nie pochodzi z obojętności, bo u
cia moje dla Was i życzliwość
bez uszczerbku, a mnie nawet pow
dzi, wzrastają, utrwalają się.

Pozdrawiamy Was wszystkich z
całą rodziną naszą w miłości
Chrystusa Pana Brat wasz
i sługa A. Rzeszotarski.

13
Marzec
1856
Zurich.
Unterstrasse zur Krone.

Pozdrawiam Was — dzięki Bog
lepiej mi jest. Cieszcie się ży
życzę na nowe ...

Monsieur

Monsieur Zakesri

rue St Honoré

à Fontainebleau (France)

6. listopada 1850. Zurich.

Kochani i Drodzy Józefie i Bohdanie! 243

Życzenia wasze w uczuciu braterskiem obwieścili-
szcie, w dzień święta Ś. Patrona mojego przes-
łane, z widzeniowania przyjaciół i z głębi duszy
wzajemnie życzę Wam i całej Rodzinie waszej
wszelkiego dobra. Bóg miłosierny przywrócił
na nowo zdrowie ukochanego naszego X. Edwarda.
Powtarzam razem z wami najmilsi Bracia
i widzę jak wy widzicie że ón jeszcze bardzo
jest potrzebny ludziom na pociechę i zbudo-
wanie. Błagajmy życiem naszem wyjednawiajmy
sobie u Chrystusa Pana aby Urzędy duchowne
Zakonu Jego prowadzone oświecały nam dro-
gę zbawienia naszego i wspierały pomocą nas
po tej Drodze tak jak to czyni ten Kapłan
Kościoła Chrystusowego—. Uczuciem całej isto-
ty mojej z wami razem powtarzam że ten
Kapłan jest to Natanael Pański i z wami
bez razem prosz- zachowaj go Panie! ale
nie nasze grzechy ale Twoja przenajświęt-

sza Wola niech będzie! Od wilna dni
X. Edward przechadza się po pokoju; 4°
listopada schodził z pierwszego piętra do
nas na dół i od południa do wieczora
z nami bawił, ale na powietrze, chociaż
nabrał pogodne i ciepłejsze, jeszcze nie wy-
chodzi. Zamierza Bóg, skoro to podobnem
będzie, opuścić Zurich, ale dokąd się uda
o tem jeszcze nie wie; i dopiero jak Bóg
pozwoli wziąć decyzyą, wyjazdu sam wam
napisze gdzie się zwróci; dziś dziękuje
wam serdecznie za wasze troskliwość,
za zgódkę w modlitwie.

Pozdrawiam was wszystkich
w miłości Chrystusa Pana, wasz
brat i sługa X. Różycki

Szanownemu Antoniemu życzenia moje
i pozdrowienie bratnie posyłam.
Kartkę zabranemu zaraz wręczyć B-u
Radeckiemu.

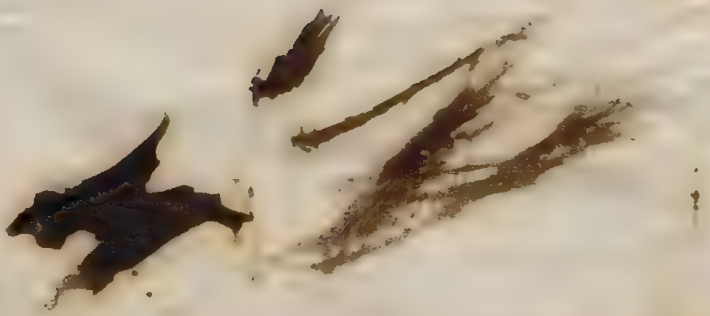

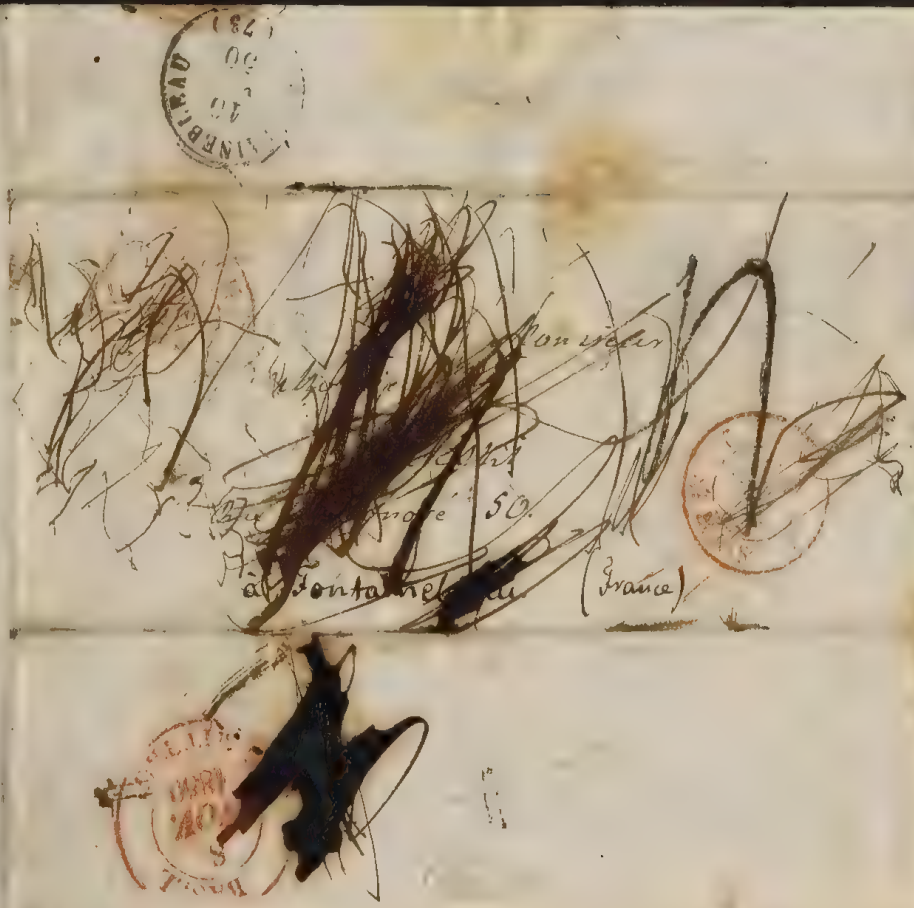

25 kwietnia 1853. Marsylja.

Kochani, Drodzy Józefie i Bohdanie!

List wasz zabiję zem utracił przyjemność widzenia się z Wami w przejeździe waszym przez Marsylja. W owym czasie, oddaliłem się był stąd do Salon, dla widzenia się z kochanym A Edwardem, który tam rejmuje się przygotowaniem do wyprowadzenia na koń Konia, kalwinski zwyczaj Bohdana wypróbowania naszego. We dwa dni po przejeździe waszym powróciłem tu; a dziś lub jutro A Edward powróci. Gdzie i kiedy Bóg mnie powoli spotkać się z wami moi Drodzy, nie wiem, ale to pewna że tego całem sercem pragnę bo całemi tak sercem was kocham jak najbliższą rodzinę moją. Niech Bóg da widzieć nam widzy można będzie opuścić te strony, tymczasem zamierzamy przenieść się do Salon, gdzie natura o kilkanaście więcej od tutejszej jest ożywioną i bardziej życie jak w skalistej, wietrznej, wyspiarskiej Marsylii.

Prawem miłości która dla was żywię i waszej wzajemnej dla mnie, której tyle już mam dowodów, śmiem was zakłopotać [illegible] interesem. Od dawna nie mam innych środków materyalnego utrzymania się jak subsydia kuzawicz i pomoc synowca Stanisława mojego. Dzieci moje w kraju Kubanu, po doznanem od tej woli pozbawieniu w małej z siebie pozostałości, nie mogą mi nic udzielać - nie mam nawet

pewnej. z niemi komunikacyi. Słowem, we względzie tym, Stanisław jest jedynem naszem wsparciem moje. Czyni ón to całem sercem, ale od 48 roku z podaw. robót jego pomnicjszyło się. Otóż Drodzy moi! prosz. was o ile możecie, abyście wynaleźli protekcyą dla Stanisława do korzystniejszego umieszczenia jego. W swoim zawodzie ma ón gruntowne wyk. bienie - a sumienność w pracy swojej równie do wie gnicznym obowiązkom: nie zawiedzie interesu wania się waszego i proteksyi za waszem pośr. niktwem otrzymanej. Obdarzeni wam będziemy. Stanisław wrócił w Paryżu, lecz nie przest. być naszym wiernym a do zemsta tak się wyra. lizowała że wewnętrzna wartość bez pozorów zwiększa pogłębia.

I bratniem uściskiem ściskamy was i pozdr. wiamy w Chrystusie Panu naszym

wasz b. Rzewuski

Szanownej Pi Bohdanowej ukłony zasyłamy. Dziatki ważne jak nas uprzejmich Opiekunek Rzewuj. pozdrawiam.

Soly-Nowy 3 ain 3me.

4. maja 1883. Marsylia

Kochani i Drodzy Józefie i Bohdanie!

Przed dziesięcioma dniami pisałem do was, zatrudzia-
jąc Was prośbą moją, abyście chcieli pomódz mo-
jemu Stanisławowi do korzystniejszego umieszcze-
nia się w zarządzie jego. Wówczas odebrałem od nie-
go list z doniesieniem, że mu już dano miejsce
z powiększeniem płacy. Po dwumiesięcznej próbie
biorącej się na Paryżu nad planami udał się on na
na linją drogi żelaznej pomiędzy Bordeaux a
Cette dla budowy mostów itd. Spieszę donieść wam
o tem zabezpieczeniu które Bóg łaskawie zrządził, abyście
stosunków waszych bez naruszenia tego razu, użyć
mogli na korzyść innych współbudowniczów naszych
z których bytu jest w potrzebie.

Pozdrawiam was i całuję najczulej

Wincenty.

Dziękuję Wam, Bracia Kochani, za miłe słowa
uczucia zostawione nam w czasie przejazdu Wa-
szego. Zaraz mocno zżyliśmy się rozmówieli. Byłem
w salonie dla oddania usługi chrześcijańskiej
jednej Protestantce, Żonie Polaka. Bóg dopo-
mógł wprowadzić ją na łono Kościoła. Z całą
Miłością

Hipolitem nader krótko widziałem się. M
ści Waszej Chrześcijańskich, jako nam ob
wiśnie polecamy się, nie wątpiąc że z nas
strony miłości tej staramy się przestrzegać,
chowywać; bo to prawo jedyne, pociecha l
dzi w Bogu i na ziemi. Tej społki z
mi, dwodzy Bracia, pożądamy, pragniem
Boga o to błagamy. Niech Was Łaska
cia wspiera i prowadzi, Was i rodziny
sze. Ściskam Was serdecznie i dzieci Wa
Pani Zofii, od obudwu nas, całe
wanie, pozdrowienie.

Wasz w J. Chr.
X. Edward D.

24 maja 1853. z Marsylii
3. Toli Bourg. 249

Kochani i Szanowni Józefie i Bohdanie!

Dziś wasz z 17 b.m. Dobrodziej Chociaż Stanisław mój z radością znalazł zastawienie korzystniejszego umieszczenia dla, nie przestaną jednak być wdzięcznym wam i Szanownej Pani Bohdanowej za wasze chętne i przychylne interesowanie się w tym względzie.

Biorę udział Kochany Józefie w przykrem wrażeniu które ci sprawił list Cezaryowskiego pisany do A. Jop: Wielkie to jest dopuszczenie Boże na niego wszędy w domiar popełnionej ciężkiej zbrodni, pozostała mu jeszcze świadomość gorzenia innych swoją lekkością. Oby miłosierdzie Boże z tej przepaści podźwignąć go zamyśl.

Jeszcze nie mamy nic pewnego w do naszego przeniesienia się - a zkąd to nastąpi, nie omieszkamy was uwiadomić, bo zawsze pożądana dla nas jest rzecz aby przez korespondencyą utrzymać z wami miłe nam stosunki.

X. Edward od dwóch dni wyjechał do Cassis gdzie dzieci Siostra naszego Medyńskiego odbywają pierwsze Komunia. Adwokat Chamski obecnie bawi z Żoną w Paryżu do kąd dla rozrywki wyjechali. Wam

ce maja maja ani powrocić do Marsylii, procz
bez wątpki d Edward zajmie się interessem Wuchow
Bohdana. Gdyby nie można było od Chamisticey mie
Dyrygenara Lindego, na teraz, o ile mi się zdaje
go będzie można od jednego z moich znajomych dost

Ze zgrozbnością, która mi wyraźnie nastręcza
ji mój Józefie, zamierzam korzystać aby jaśnie
nie przesłać z pewnością Dziecióm moim. Wie
tak drogo zawiedziony nie będę jak to się już wi
razy mi zdarzyło.

Pozdrawiam was wszystkich z całej
serca – wasz nazawsze życzliwy

M Różycki.

Proszę Cię Józefie pozdrowić Antka P. jakoże mi
Aszkiew i pryzaro wiedzieć ci to serce bar. czyste,
ta szczodrość charakteru, zacnoby się u niego
niedziwo, bo upuścił nie jedyna po bez ostatniej
wartości odziedzicza ustaje, upuścił religijan chrześc

W Sierp: 1853. Fontainebleau

251

Szanowny i kochany Józefie!

Ostatnia twoja z kwietnia zastała mnie w Oksfordzie i przyczyny upadów cierpiącego na zdrowiu wszystkich powodem przedsięwziąłem podróż do Fontainebleau – i oto przyczyna dla której opóźniłem się z pisaniem do Ciebie. Dziękuję tobie najserdeczniej za powiadomienie dla mnie o zdrowieniu oddawania się do dzieci moich. Sami nawet twoi Szanowni Podróżni uprzejmie nastręczali mi sposobność do tego. Za przybyciem tu twojem zamierzam z ważnej dobroci korzystać.

Teraz, kochany Józefie, kilka słów o i do samej treści twojej kwietniej do mnie i zarazem do X. Ew: pisanej. Mówisz że ón i ja rozeszliśmy się z tobą w wyobrażeniach co do nauki Chrystusa Pana rozejdziemy z X. Edwardem tak samo z nim pojmuję i czuję, odczuwając się jednem do Ciebie w rzeczy sumienia, w widzeniu tylko imieniem mówić tu tego. Czuję i bałeję że w ciągu życia mojego wiele zawiniłem przed Bogiem, mam przeciw w sumieniu mojem świadectwo że ani słowem, ani myślą nawet nie skaziłem nigdy przed nikiem, jak nigdy przed tobą nie widziałem rozrzewnienia przeciwnem uczuciom nauki Chrystusa. Lecz wiem że to o przyczyn, odnoszących do sprawy o której Andrzej Towiańskiego czyni i po-

dapol i trzeciej ja jestem sługa. Od chwili przyjścia pomocy i światła jasnie Bóg w tej sprawie mi dowierdził miejscu zrzeda dla zbawienia, w dzień gorszej ja z przekładem, dziś Jezus Jego za mi dała uwodzić się i wychowywać w Religii Katolickiej. Wzy tej pomocy i wielkie wszystko w Rzymskokatolicki podaje i nauka, w co wierzyłem, dziś silniej wierzę, wiem, bo to wszystko widzę wiatem, wszystko do zbawienia prowadzące. Żal i ból mój zadany mi wątpliwością twoją o uczuciach moich w tym godowym przedmiocie życia odpowiedzą, złożyłem przed Bogiem, ale sąd twój o mnie, ale jestem odmownym i grzesznym, bez wyjaśnienia mnie wydałeś i rozciągnąłeś go do sprawy świętej której nie poznałeś. Pan jest, ani sprawy ani powierzonych przez nią uczuć moich religijnych nie znasz. W złej wiadomości o tej świętej sprawie przed każdym bliźnim, bliskie i bliskim, was zawsze przyjaciół moich, za niedostatkiem mojem napisałem słuchałem, a nigdy nie otrzymałem od was choćby kilku minut pomyślnego wyjaśnienia naszego. Obwiązało się nawet przed nami pole w sposób nadzwyczajny, obowiązujący was i mnie do rozmowy dwóch osób - ale niestety napróżno. W 1846 roku z nadzwyczajnego ruchu przybyłem do mnie

[illegible] bolúcie mi Ryngojizm i list gwarancyjny
w ubiegłym, niemiłym przykrzeniu Zubaczewódzkim w zakończeniu chrześciańskiem, z nad
brzegu grobu swojego, imiennie nas i mnie wezwał
do powtarzania Wieczerzy Pańskiej. Z nej Ustro-
ny w bojaźni Bożej do wnętrza mojego ten głos, ten
Testament Duchowy od dawna wami powierzony,
natychmiast gotowaśem się w modlitwie przed
Najświętszem Krzyżowej męki Zbawi-
ciela z pragnieniem zejścia się z wami w Imie
Jego przenajświętsze, z pragnieniem otworzenia
przed wami duszy mojej jak oną Bóg otworzył
przed Jego Oblicznością, z pragnieniem podania
wam dłoni bratniej — ale i w kurczu bez rozu-
mowy, nagłem przygnieceniem waszem zasmu-
cony zostałem. Odtąd, czarnieje wokoło mnie
oczy, przykre myśli "tępi samej" moją dla was,
z gotowością życia się przed wami na
zawołanie Pańskie wasze, przestałem was
widzieć.

Sąd Boży o sprawie tej, o której ten
list moja przed Bogiem wiadomy się
jest Sprawa Chrystusa Pana naszego i Ko-
ścioła Jego, sądowi Chrystusowemu po-
stawiam — które Jego protegujące Ciebie
i mnie. W Krzyżu.

19. Maja 1854. Paryż

Szanowny i Kochany Józefie!

Od niniejszego doniedziela nie można było, gdzie mieszka Grotus. Królewscy zapewnił że list do Grotesa adresowany à l'hôtel Lambert dojdzie go niezawodnie, gdyż on tam ma zatrudnienie jakieś i co dzień tam przebywa; z takim więc adresem list twój na mało pocztę oddany został. Nie mogłem jeszcze powrócić do Fontainebleau, dla twojej spokojności donoszę ci o tem przez pismo. Obódwóch was, Kochani moi, uściskam czule a P. Wasilewskiego i dziatki pozdrawiam.

Do miłego daj Boże widzenia!

Wasz.

Monsieur

le Major Zaleski

120 rue de France

à Fontainebleau.

PARIS
10
JANV.
54

13. lipca 1854 r. Gorcy

Kochanego Stanisława Drogi Bracie!

Dzięki Bogu, miejscowi i bez zmiennego pogorszenia w zdrowiu, stanąłem w Gorcy, na dworcu dostawnym od strony Belgii i Niemiec. 10 rano wyruszyliśmy drogą żelazną o 6ej, wieczorem o 7 przybyliśmy do Metz. 11½ w Dyliżansie i dalej z Metz do Brudelli, w siedmiu godzinach, dojechałem do Longwy miasteczka partyzularnego, leżącego na wzgórzu dominującem, dobrze umocnionem wśród pięknej okolicy. Jam zastałem mojego Stanisława przybyłego na moje spotkanie z Gorcy o mil dwie widzianej na Longwy. Wypadła i wielka nasza była radość i obawy po ośmio-miesięcznym rozdziale. Stąd miał z sobą powóz właściciela Kuźnic w Gorcy dla przewiezienia mnie na miejsce swojego pobytu. Gorcy jest to wioska w której właściciel Kuźnic i Probosz stanowią całe towarzystwo - z resztą 500 biednych wyrobników, 14 godzin co dzień pracujących przy ogniu. Zdrowie moje, zaś i sił[illegible] po wczorajszej przybyciem

dobry Dzień. Właściciela i jego żonę poznałem wcz
i pedzisrawałem im za powóz. Proboszcza nie z
stałem w domu, ponieś na imię ozierocinem Pan
wpływie słowem i usługę. Stanisław wiele go
ci, u ja znałem go także, ale nieznanego jeszcz
uubiści, zranowuś. Widziałem nieszczęśliwych pr
nim Rodziców jego, starych ubogich, prostych wi
ków lotaryńskich - a to ważne dla mnie związ
tuw o urcu syna. Dziękuję Bogu za ten obra
miłości i uczucia synowskiego napełniony, a dzi
tem rzewniej że mi go i ubłaśnie mojej Dziecinn
przedstawia.

Na wilka stacji przed Metzą i w Metzu nu dwo
jadłem, poszukiwano mi wioski w których chciał
w tej chwili grasuje. Lotaryngia pare stacyi w
dnym wagonie ze mną jadący rozgadawszy się
kazywał mi donosy prywatne na parganiz
wdzięczeniu przez Stanisława Szczęśniaka
podpisane. Wszystkie co o Stanisławie, o Lot
ryngii mówił było dobre interesujące, ale op
jąc śmiertelność która sprawia cholera, nie
śmiertelność jak swojem życiem zasmuci
mnie. „Żałuszaja mnie, mówił, ubym opuścił
„zbyt cudzych testamentów które wśród wdzięcz
„niej atlanteli robię, narażałem się i robiłem je

obcych umierających – a więc bezpowiedziałem, prawda,
że mam prawo wymagać po mnie abym nie
do chorych ale i mnie też jest mocno żądać aby
zamiast 6^tu franków prawo mi 100 f. dopuszczał
zgłoszone się na to biegania więc i na mojem
testamencie pisz testamentu. Otóż tem jestrzebniej-
szy i tem cenniejszy był dla mnie czyn Proboszcza
bo jej zasmucającej sumień notaryusza. Za sprawa
to Boża dzieje się że są jeszcze nieznanicieli serca
i nie dla siebie samych żyją nie kochają się ale
kochają. Obok Gorcy jest tuż inna nowina, z której
Wiemiusz Defer majory dziś trzydzieści sześć lat,
kawaler francuz: półkrew niemiec, mechanizm
od Cesarza, był tu niedawno i widział tych dni
w biednej chudej przemierzał z familią i pra-
żył z nią jej życiem. Wzięty o tem tu mówiąc
a do listy co to pochwalają za Stanem i ja przy-
łączyłem się całem sercem do pochwalających.

Za miłą uprzejmość dla mnie gościnność po-
mawiam wam najserdeczniej podziękowanie moje.
Donieś mi Drogi Teresie o mojem zdrowiu któ-
re mnie mocno interesuje. Zdrowie moje PP. Buch-
walterowe i Dziatki kochane? Moje zdrowie
nie pogarsza się dzięki Bogu – jeśli powietrze
odzyskam i chłodne służy się, zacznę brać
wody natychmiast.

Powiedz mi proszę, czy za mandatem moim
wrócono mam 45 f?

Pozdrawiam z serca P. Woldańskiego, kochanego
Bohdana, którego równie jak ciebie ściskam
Jej radości.

Życzliwy mam na zawsze

Wawrz.

Skwitowanie za pismo mam za dziękuje
mam wasze i staranowanie mam swoje
przysłać. Na kilka jeszcze dni mia ón nagły
i ciągły przez pewien zmienia zwrotu
jego zatrudnienie. Zdrów Dobrze dzięki Bogu
zmęczył znacznie - lubi przez zabawa
mówi za Paryżem a razej za majomymi tam
i wśród takich rozkoszy ale przybywamy tu po
dałem mu pożyczenia i teraz rad z niego jak

Oba uściskamy kochanemu P. Antoni
mu przesyłamy - pieniądze na porte d'arme
mieć będzie przesłane lub przez poczty.
adres mój
nie gorej jak ale gorszy tojest: à Gorcy par Longw
(Meurthe)

18. Sierp.ia 1854.

Szanowny i Kochany Józefie!

Dzięki Bogu, zdrowie moje znacznie i dobrze postępuje; ale dla zakończenia kuracyi przepisanej, trzeba mi jeszcze kilkanaście dni tu pozostać. Zatem, powrót mój do Fontainebleau odłożony jest nieco; ale nie zapomiałem przyrzeczenia mojego uczynionego w imieniu Stanisława zgładzić P.n Antoniemu 25 franków przed 26 bm. Dlatej Szanowny Józefie zostaję mnie i Jego kwotę Kochanemu Bojerowskiemu oświadczam za powrotem do Fontainebl. zwrócę li z podziękowaniem.

Wam, mieszkającym przy głównem Ogniska widowni, mieszkającym na prowincji nie mam co donosić; całuję wszelkim serdecznem pozdrowieniem Was wszystkich i uprzejmem nadesłaniem Ciebie i Drohda-

na- a w serce moje zdaje lek rani ojcowicu
waw na szczęśliwem daj Boże widzeniu
bo też po podróży Bożej [illegible] w niej ote
li powracam zaledwie że kilka wierszów
napisać mogłem.

Wasz nazawsze życzliwy

[illegible]

21. Września 1854 Gorcy

Przebacz, Szanowny i Kochany Józefie, że zawsze zajmuję Ciebie mojemi interesami. Oto teraźniejsza moja prośba do Ciebie jest ta: przed końcem samym, bieżącego miesiąca, powrócę do Fontainebleau. Będę przez Warszawę, i powiedz mojemu Gospodarzowi aby mi przygotował tenże sam pokoik w którym mieszkałem albo też ten, w którym S. Edward mieszkał. Jeżeli Bóg pozwoli, to 28 w wieczor lub 29 bm rano powitamy was i uściskamy; dla tegoż zadzwońcie z wieża z dwóch do Kochanego P. Antoniego wszystkie dzwony miejscowych.

Do szczęśliwego widzenia się Daj Boże z wami wszystkiemi.

Wasz życzliwy WM.

Stanisław uszanowanie i ukłony posyła.

Monsieur

le Major Dalesski

120 rue de France

à Fontainebleau.

LONDRES

(73)

260 14

6 Lutego 1855. Paryż.
52. r St Louis en Ile.

Szanowny i Kochany Józefie!

Odmęt tutejszy, zatrudnienia moje, a w części też i lenistwo, niełatwe do złamania wśród codziennego utrudzenia, są przyczyną że po wyjeździe z Jontai; dotąd do Ciebie nie pisałem. Jem winien tem zawinieniem przed Tobą że trwałe przychylne uczucie dla Ciebie Drogi Józefie, i dla całej tamo Rodziny twojej, przypominało mi często abym się do was odezwał i serdecznie was pozdrowił. Zabiegliwe nasze w ciągłym znajduje się chaosie który tu na-dewszystko, czuć i widzieć można, wszakże, zetknąwszy się już z znaczną liczbą Rodaków naszych, tak z wdanych ich oświadczeń jako i z moich spostrzeżeń, wiem że wielu z nich zwraca się ku Bogu. Ci co już przebiegli bezdroża systemów ludzkich, i złudzień - u źródła prawdziwej Wszechmocy szczęścia nadziei zaczynają. Nie dopuść Boże miłosierny! aby

nowe, bliz otaczające nas potwory, uwidzy nas
na nowe a coraz niebezpieczniejsze bezdroża.-

Niedawno rozpytywałem Gabrysia: czy z was ktoś
nie był w Paryżu - ón serdecznie za wami tęskni tęsk-
i żałuje że nie ma czasu was odwiedzić. Dzięk
Bogu, moje zdrowie znacznie polepszyło się i
staroza, mimo że po dziennem utrudzeniu, rzadko
widzę przed północą jestem w łóżku. A Ty Ko-
chany mój Józefie! jak się miewasz? a wy
wszyscy? Ale o to otworzyły się drzwi - mam wizytę
a więc koniec pisać.

Znowuż sam jestem i chcę przedłużyć choć
słowy to rzeczy wspólnie nas interesującej ale nie
miłej. Przed dwoma dniami czytałem list pisany
przez naszego Redaktora z poznańskiego, znanego nie
z patryotycznego dotychczasowego, poświęcenia dla rzeczy publicznej,
z przykładnych cnot domowych. Mówi ón szcze
o obecnem swojem usposobieniu społecznem. Jeżeli
nie wszystkie jego słowa to przynajmniej ich treść
wiernie przytaczam: „ Niepodobna jest dłużej znieść
„ pogardy i poniżenia doznawanego codziennie od nie
„ przyjaciół naszych. Nabawiam przekonania że nasz
„ lepiej będzie rzeczy na narodowości i pod jednym pa

ieszym stać się w Nowianuszyzną. A nie ja jeden bo nasz
bracie przerażamiel. Otrzymane niedawno Pismo Górowskiego,
dziś wielu nas z szanownicem czyte.„ Mój Boże! jakiż
upadek ducha. I każe jest wolej wszystkiego co nas czyste ale
potrzymało się, stanęło, i nie rozsadzając się do źródła, do
drogi postępu którą nam Zbawiciel wskazał, samo w 20-
cie stanowce się, w samej ziemi i jej siłach szuka
ratunku; co nie uiększa pod krzyż Chrystusa i z pod
tej jedynej tarczy zbawienia i narodów, nie szuka
nie wyprowadzi czynów na wzniosłem polu życia swoje
go. Dla nas Polaków, więcej jeszcze dla wszystkich czas sądu
Bożego zbliżony- módlmy się sercem i czynami chrześcijan
skiemi, abyśmy w pogaństwo nie odpadli- ale już wie
lu z nas zatwardziwali sobie, wielkościom ziemskim
i karaniec, plagę Bożą, Mikołaja za prawego pana
uznaje przed jego ~~wzrokiem~~ opieką. Bajo się. Nowa wizyta.

Całuję Ciebie najserdeczniej a całą twoją
Familję pozdrawiam- Twój zawsze życzliwy
przyjaciel K. Różycki

Monsieur

le Major Dalens

Pour Franco,

à Fontainebleau

262

18 Marca 1855.

Szanowny i Kochany Józefie!

Na Dzień Imienin Twoich i Bohdana przesyłam wam najprzychylniejsze życzenia moje, niech St Patron wasz, prowadzi was i wspiera na drodze żywota waszego ku doczesnemu i wiecznemu szczęściu. Niech miłosierdzie Boże do pomódz raczy, abyście przyszłe rocznice Świętka waszego wśród kochających was i do was życzących Osób, na rodzinnej ziemi obchodzili. Życzenia te moje i pozdrowienie uprzejme wam oraz i dla Szanownej P. Bohdanowej, dla Córki kochanej i reszty całej familii.

Żałuję Kochany mój Józefie że mnie nie zastał będąc w Paryżu - miałem do zakomunikowania Tobie miłe wiadomości o twoim

Synie które mnie tak uradowały jakoś
gdyby były o moim własnym dziecku.
Widzę opowiem je ustnie a może nawet
uściskam je do nadzianego świadka i przy-
jaciela Syna twojego.

Całuję was obadwoch najserdeczniej

V. Mórzycki

18. Marca
1855. Paryż.

Pozdr. i P. Antoniego pozdrawiamy.

Monsieur

à Monsieur

Le Major Zaleski

120 rue de France

à Fontainebleau

29 listop. 1855 z Paryża.

Szanowni i Czcigodni Panie i Bohdanie!

W tych dniach powróciwszy z Szwajcaryi, zastałem list wasz z 4 b.m. Ladom serdeczne Dziękuję wam za dobre życzenia z powodu mojego imieniny wyrażone. Niech wam Bóg nagrodzi każdemże dobrem jakiego mnie życzycie. Cieszę się wiadomością że wszyscy zdrowi jesteście i jak dzięki Bogu do pewnego już czasu czuję się być silniejszym w ciele, od kilku bowiem miesięcy ustała zgaga która mnie męczyła.

Powracam z nabożeństwa i Kazania X. Jełowickiego. Dzieci pięknie śpiewały – a ich głos rozrzewnia serce pięknie. Pani Bohdanowej przesyłam pozdrowienie i uszanowanie a wam i dziatkom uściskanie całe. Życzliwy wam zawsze

Wróżycki

Szanownego Pana Brzeźnickiego pozdrawiam i kochanego P. Antoniego.

Być może że znalazł manuskrypt Brzozowski – ale mniejsza ze znalezienie – wyjdzie z niego – słowa jego z duszy

z Duszy do Duszy płynące cierpieniem, pozdrawiam was.

Kosmos dyscyplity, Dary Boże utonitemnym,
I nam dany zyty? My wierzymy Twojej sile
I Słowu Twojemu: Witane prawdo, wstanie-wola
I Sobie Bohomu - Pozdoniatsia wsi jazyki
Na wieki i wieki! a pokoi-szczo! Ameni wieki-
Hrzewanie wieki! ....

Szczeliwy zwrot i krzyżnota cierpiącej Duszy.

Monsieur

le Major Zaleski

120. rue de France

à Fontainebleau.

266

15 maja 1856. Paryż.

Kochany Bohdanie!

W dzień Imienin Szanownej Damy twojej, przesyłam pozdrowienie, przesyłam szczere moje życzenia dla niej. Niech Bóg Zastępów zdarzenia jej prowadzi po drodze szczęścia doczesnego i wiecznego, niech wam błogosławi i dziatkom waszym błogosławieństwo swoje. Jego wam życzy a całego serca wasz zawsze przychylny

K. Różycki.

K. Edward macie ściśnienie, niemogą z wrodzenia [illegible], zabawa tu bardzo ożywiona życzy za twoją Szanowną Żoninnę, a Ciebie Bohdanie pozdrawia.

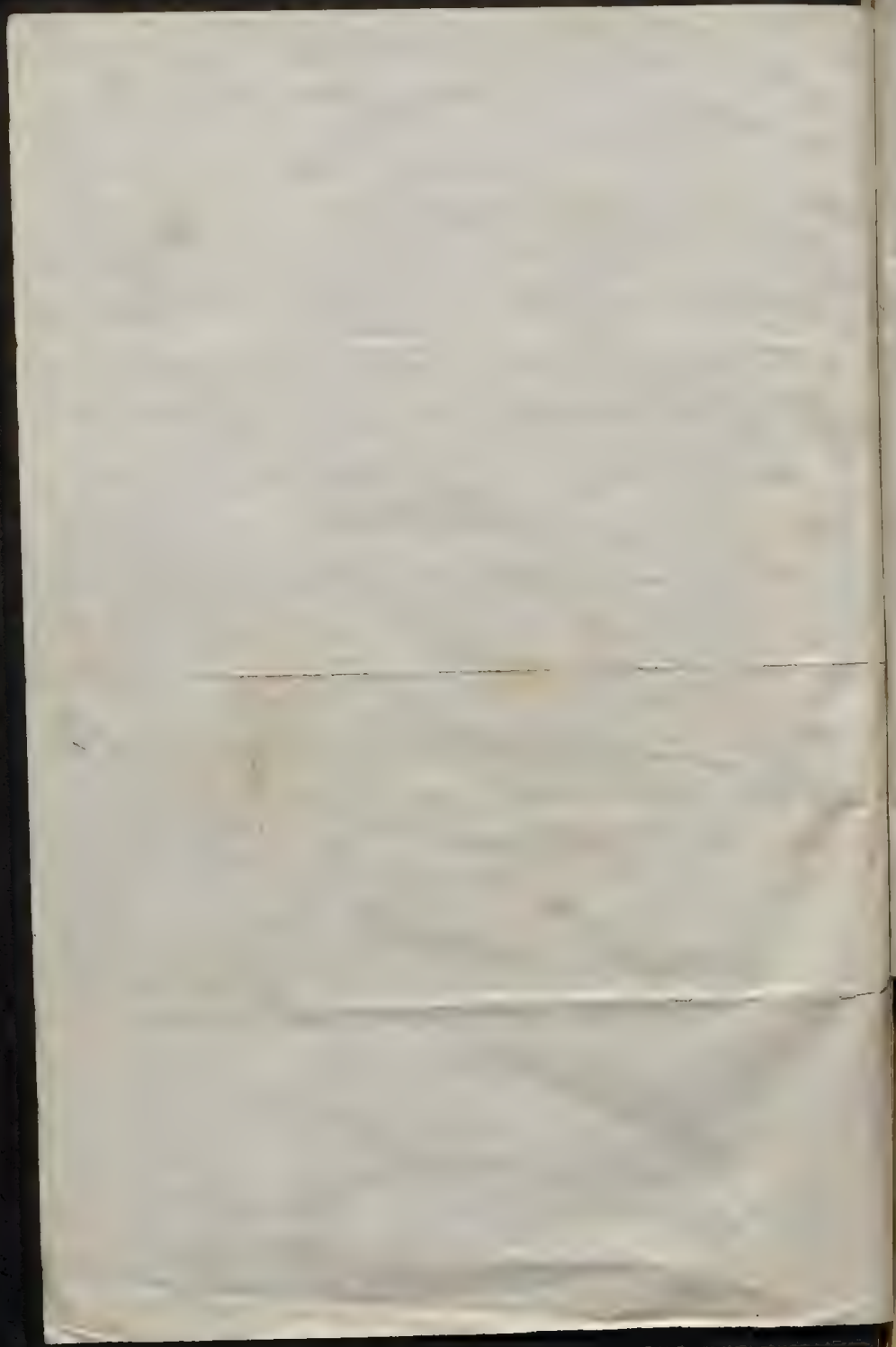

5. Września 1856. Zurich

Szanowny Józefie!

Mój Znajomy pisząc w tych dniach z Krajowy, mówi że się dowiedział iż śp Adam Mickiewicz pozostał Zobie winien 3,000 franków, mówi oraz że w sumieniu swojem przed Bogiem przyrzekł i chce oddać Zobie te sumę. Ponieważ zaś źródło wiadomości o tym długu nie jest pewnem dla niego, proszę mnie zatem abym zapytał ciebie Kochany Józefie czy śp Adam Mickiewicz pozostał ci winien wspomniane pieniądze.

Spodziewając wezwanie tego zamiaru Siostra naszego, proszę ciebie o najrychlejszą w tym względzie odpowiedź. Chciej mi odpisać pod następującym adresem: à Mr Dzwonkowski pour remettre à Mr Charles. 20 rue St Victor à Paris; ja drogą pewniej i spieszniej zaspokoić się potrzeba prawego sumienia.

Całuję i pozdrawiam cię najserdeczniej

A. Różycki.

P.P. Wielkanowstwu i całej ich familii łaskie pozdrowienie przesyłam.

PARIS
A.R.
7
SEPT
1846

Monsieur

Major Zaleski

120 rue de France

à Fontainebleau (Seine)

Lemoszyński
247
163

Szanowny obywatelu!

Nie mogąc dla wielości zatrudnień mych niéć przyjemności wyrażenia Ci mej wdzięczności osobiście dopełniam tego swiętego dla mego serca obowiązku w tych szczupłych wyrazach. — Przyjm je szanowny obywatelu, wraz z poszanowaniem, i bądź o tém szczerości zapewniony. — Chciałbym być tak dobry, gdy zupełnie zbywa mi na radzie dnyć i pierwsze niezrównać się z mego zobowiązania —

Pozdrowienie braterskie i zapewnienie
szczerego i przyjacielskiego przywiązania
życzliwy rodak
L. Różycki

Paryże 4 Lutego 1835.

Obywatel

Bohdan Zalewski

w/ miyscu

Różycki Walerjan

III/E
271

Szanowny Panie

Bądź Pan Dobr łaskaw przez niniejszego służącego przysłać mi II Tom Wieczorów Pielgrzyma, a przytem proszę Pana Dobr najpokorniej aby raczył mię zaszczycić swoją gdzieś osobą; w czym zostaję uniżonym sługą Pana Dobr

Valerjan Różycki

Rzym dnia 7 Kwietnia 1845

Monsieur,

Monsieur Witwicki

Rue de l'Ange Gardien N°. 38

à

Rome